Dziś 36 stron: 24 strony „Republiki", 4 strony „Dodatku Literacko-Naukowego" oraz 8 stron „Panoramy".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ NIEDZIELA, 1 GRUDNIA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 35 GROSZY. | Nr 330

Dwa domy mieszkalne w gruzach.

Straszna katastrofa budowlana w Marsylii. -- 40 osób pod gruzami zawalonych domów

2 trupy i 6 rannych już wydobyto.--Wojsko bierze udział w akcji ratunkowej.

Telegram własny „Republiki".

Paryż, 30 listopada.

Jak donoszą z Marsylji dziś rano zdarzyła się tutaj wielka katastrofa budowlana. Przy ulicy Vendome zawaliły się dwa trzypiętrowe domy mieszkalne

W KTÓRYCH MIESZKAŁO 40 OSÓB.

Z ruin rozległy się rozpaczliwe wołania o pomoc i jęki. Jak okazało się, pod gruzami

ZNAJDUJĄ SIĘ PRZEWAŻNIE DZIECI I KOBIETY,

gdyż mężczyźni w godzinach rannych pracowali poza domem.

Rozpoczęła się niezwłocznie usilna akcja ratunkowa, w której brały udział znaczne oddziały wojska i marynarki wojskowej. Już o godz. 10 rano wydobyto z pod gruzów 2 trupy i 6 rannych, poczem pomimo jęków ludzi pozostających pod gruzami, musiano przerwać prace ratunkowe, gdyż należało przedewszystkiem zabezpieczyć pozostałe mury, grożące w każdej chwili zawaleniem.

Pierwszy wydobyto z pod gruzów trup starej 66-letniej kobiety. Czaszka jej była rozłupana na dwoje, a zaciśnięta ręka trzymała kurczowo szczoteczkę do zębów.

Zbliżającą się katastrofę rozeznał pewien mężczyzna — lokator dotkniętego ruiną domu. Słysząc jakieś podejrzane szmery w murach, ostrzegał swych spółlokatorów, ale nikt mu nie wierzył. Wobec tego lokator ów wyprowadził z domu tylko swoją żonę i nieco najlepszych rzeczy i mebli. Niezwłocznie potem nastąpiła katastrofa.

Jak wynika ze wstępnych dochodzeń policyjnych, już przed trzema dniami lokatorzy dwu sąsiadujących domów zwracali się do władz z prośbą o przymusowy remont nieruchomości, które były w bardzo złym stanie. Całe miasto oburzone jest na właściciela domów oraz na władze komunalne, które nie zwróciły uwagi na grożące niebezpieczeństwo.

Dekoracja na Zamku działaczy mieszczaństwa polskiego.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Dziś po południu na Zamku p. Prezydent Rzplitej dekoruje krzyżem zasługi kilkudziesięciu z pośród działaczy mieszczaństwa polskiego. Dzisiejsze udekorowanie odbędzie się z okazji 140-letniej rocznicy zjazdu mieszczaństwa w Warszawie. Między innymi Złotem Krzyżem Zasługi udekorowani będą z Łodzi p. Henryk Wagner, Franciszek Szwankowski, Edward Babiacki oraz radca izby przemysłowo - handlowej Aleksander Ulrych z Kalisza. Srebrny Krzyż Zasługi otrzyma między innymi Józef Jakubiec z Łodzi.

Depesza Związku Legjonistów do premjera Świtalskiego.

W związku z odczytem prezesa rady ministrów dr. K. Świtalskiego Związek Legjonistów Polskich w Łodzi wysłał depeszę następującej treści:

Prezydjum Rady Ministrów. Warszawa.

Zebrani z okazji otwarcia lokalu związkowego legjoniści w Łodzi w dniu 30 listopada r. b. postanowili jednogłośnie przesłać Panu Premjerowi wyrazy głębokiego uznania za jego zdecydowane wypowiedzenie się w sprawie zmiany Konstytucji oraz zapewnienie, że legjoniści rozumiejąc konieczność zmiany ustroju Państwa, w myśl życzeń Marszałka, zawsze gotowi są poprzeć dzieło reformy wszystkiemi rozporządzalnemi środkami.

4 hotele w Ameryce pastwą płomieni.

Nowy Jork, 30 listopada.

W dniu wczorajszym wybuchł w miejscowości rozrywkowej Nantaspet Beach pod Bostonem groźny pożar, który wskutek szalejącego orkanu przybrał wielkie rozmiary.

Pastwą płomieni padły cztery hotele, 5 parowców wycieczkowych i prawie cały park. Parowce zajęły się od snopów iskier, rzucanych na nie przez silny wicher.

Szkody obliczają na około 10 miljonów złotych.

Min. Boerner w Katowicach

wygłosił odczyt o rewizji konstytucji.

Katowice, 30 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o godzinie 8.02 przybył tu pociągiem z Warszawy p. minister poczt i telegrafu Boerner, który powitany został na dworcu przez wojewodę d-ra Grażyńskiego, d-ra Kocura, dyr. P.K.P. inż. Niebieszczańskiego, dyr. poczt i telegrafu Kuntzego, przedstawicieli wojskowości i t. d. O godz. 14-ej dyrektor poczt i telegrafu Kuntze wydał śniadanie na cześć ministra Boernera.

O godz. 17 pan minister Boerner wygłosił w sali Teatru Polskiego odczyt p. t. Wielkomocarstwowa Polska a dzisiejsza konstytucja. Sala teatru była wypełniona po brzegi.

Wieczorem dr. Grażyński, wojewoda śląski, wydał obiad na cześć pana ministra. O godz. 950 pan minister wyjechał do Warszawy.

***

Warszawa, 30 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu 30 b. m. pan minister przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowski, udał się do Lwowa, celem wygłoszenia odczytu p. t. „Istotne założenia w walce o nowy ustrój". Ze Lwowa uda się pan minister do Mościc dla zaznajomienia się z fabrykacją związków azotowych.

Byrd nad biegunem południowym.

Wspaniały lot amerykanina.

Nowy Jork, 30 listopada.

Wedle doniesienia „New York Timesa" komandor Byrd przeleciał nad Biegunem Południowym i wrócił szczęśliwie do obozu, rozbitego wśród lodów Little America.

Trasa lotu wynosiła 2.500 klm. Do godziny 5 min. 30 pozostawał Byrd w kontakcie radjowym ze stacją „New York Timesa".

Z powodu tego szczęśliwego lotu panuje w Ameryce powszechna radość.

Nowy Jork, 30 listopada.

„New York Times" donosi na podstawie telegramu Byrda, że Biegun Południowy znajduje się na obszernem płaskowzgórzu wysokości 4.000 metrów ponad poziomem morza. Zbocza płaskowzgórza są niezwykle urwiste.

Podczas lotu Byrd musiał zdecydować się na wyrzucenie części prowiantów, aby odciążyć samolot.

Byrd poczynił na Biegunie szereg obserwacyj i pomiarów naukowych niezmiernej wartości naukowej.

Sąd honorowy rozpatrzy zarzuty

przeciw b. min. Miedzińskiemu.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Ukonstytuował się już sąd honorowy dla rozpatrzenia zarzutów stawianych przez prasę opozycyjną b. ministrowi poczt i telegrafów p. Miedzińskiemu. Zarzuty te jak wiadomo tyczyły działalności p. Miedzińskiego na stanowisku ministra. Sądowi przewodniczy gen. Rydz-Śmigły, a członkami są gen. Sosnkowski, prof. dr. Zawadzki, Antoni Anusz, adw. Bogucki i p. Adam Skwarczyński.

Poseł Rauscher u Hindenburga.

Berlin, 30 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prezydent Rzeszy Hindenburg przyjął dziś na audjencji posła niemieckiego w Warszawie Ulricha Rauschera, który przedłożył prezydentowi sprawozdanie o stanie rokowań polsko-niemieckich.

Kara śmierci

za fałszowanie pieniędzy.

Moskwa, 30 listopada.

Rada komisarzy ludowych ZSRR. wydała dekret, na którego mocy udział w fałszowaniu sowieckiej waluty karany będzie śmiercią.

Częściowa ewakuacja Nadrenji.

Wczoraj wojska francuskie opuściły szereg okupowanych miejscowości.

Berlin, 30 listopada.

Francja wydaje dalszy cenny zastaw pokoju. Francuskie wojska okupacyjne opróżnią dziś drugą strefę okupacyjną obejmującą Koblencję, Akwizgran, Dueren i Trewir.

Rząd niemiecki postanowił sposobność tę wykorzystać z jednej strony dla propagandy dotychczasowego kursu swojej polityki zagranicznej, z drugiej zaś podnieść ten moment do poziomu aktu wyzwolenia, oczywiście również dla wywarcia wrażenia zagranicą.

W tym celu o północy zaczną na całym opróżnionym obszarze dzwonić wszystkie dzwony w kościołach, na wzgórzach zaś nad Renem zapłoną ognie. O godzinie 23 min. 55 mieszkańcy miast zgromadzeni przed ratuszem i u zbiegu Mozeli i Renu trwać będą przez 5 minut w milczeniu.

We wszystkich miastach burmistrzowie oraz przybyli w tym celu z Berlina ministrowie Rzeszy i Prus wygłoszą przemówienia.

Równocześnie na grobie Stresemanna w Berlinie miasto Koblencja złoży wieniec wdzięczności.

W dniu dzisiejszym wszyscy posłowie do Reichstagu i Landtagu z Nadrenji oraz ministrowie Wirth, Severing, Becker i premjer Braun wyjeżdżają do Nadrenji.

Koblencja, 30 grudnia.
(Telegram wł. „Republiki").

Główny delegat koalicyjny komisji dla spraw Nadrenji Tirard oświadczył władzom niemieckim, podczas oficjalnej wizyty pożegnalnej, że wojska francuskie opuściły obecnie już całkowicie Koblencję, jednak prawna i polityczna wolność całego okupowanego terenu nastąpi dopiero w chwili, gdy zapadnie odnośna decyzja na konferencji ambasadorów.

Kawalerzyści polscy wracają z Ameryki.

Nowy Jork, 30 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ekipa polska powróciła wczoraj do Nowego Jorku z objazdu Buffalo—Cleweland—Detroit — Chicago, gdzie była entuzjastycznie podejmowana przez miejscową kolonję polską i sfery sportowe amerykańskie.

Wczoraj wieczorem polonja nowojorska podejmowała jeźdźców polskich bankietem. Dziś w południe konsul generalny wydał na ich cześć śniadanie, w którem wzięło udział 40-tu przedstawicieli tutejszej polonji. Po śniadaniu ekipa odjechała do Hamburga na pokładzie parowca „Milwaukee". Jeźdźcy polscy oświadczyli, że zachwyceni są pobytem w Ameryce i zgotowanem im tam przyjęciem.

Giełdy zbożowe

Poznań, 30 listopada.

Żyto 26.25—26 80. Pszenica 39.00 — 41.00 Jęczmień browarniany 27.00—30.00. Jęczmień zwycz przemiał. 26.00—27.00. Owies 22.50—24 50 Mąka żytnia 70 proc. 41.00. Mąka pszenna 63.50.

Warszawa, 30 listopada.

Żyto 26.50—26 78. Pszenica 41.50 — 42.50. Owies jednolity 25.00—26.00. Jęczmień na kaszę 25.50—26.50 Jęczmień browarniany 27.00—29.00. Groch polny 38.00—43.00. Rzepak 78.00—80.00. Mąka pszenna luksusowa 72.00—75.00. Mąka pszenna 0000 62.00—66.00. Otręby pszenne schale 20.00—21.00. Otręby pszenne średnie 17.50—18.00 Otręby żytnie 14.75—15.00. Kuchy lniane 44.00—45.00. Kuchy rzepakowe 33.50—34.50. Fasola biała 90.00—95.00.

Lwów, 30 listopada.

Pszenica kraj dworska 38.25—39.25. Pszenica kraj. zbiorowa 34.75—35.75 Jęczmień małopolski —. Żyto małopolskie 24.00—24 50. Owies małopolski 20.25—21 25. Ziemniaki przemysłowe 3.00—3 50. Fasola biała 75.00—90.00. Fasola krasa 55.00. Groch pół Victoria 34.00—39.00. Groch polny 26.50—29.50. Hreczka 25.75—26 75 Łubin niebieski 19.00—20.00. Rzepak ozimy 69.00—70.00 Mąka pszenna 65 proc 66.00—67.00. Mąka żytnia 70 proc. 40.00—41.00. Otręby żytnie 13.75—14.25. Otręby pszennne 14.75—15.25 Kasza hreczana 49 75—51 75. Makuchy lniane 40.00—41.00. Wyka czarna 24.00—25.00.

Poseł sowiecki w Grecji
brał udział w morderstwie.

Wiedeń, 30 listopada.

Donoszą tu z Aten, o niezwykle sensacyjnej sprawce b. posła sowieckiego w Grecji, Ustinowa.

Przed kilku tygodniami Ustinow nagle wyjechał z Aten. Ucieczkę jego łączono z kradzieżą ważnych dokumentów w greckim urzędzie zagranicznym. Obecnie dopiero wyszło na jaw, że Ustinow grał główną rolę w aferze zamordowania urzędnika pewnego towarzystwa amerykańskiego w Atenach, nazwiskiem Kardaniaki, który otrzymał polecenie wykradzenia z jednego z banków ateńskich półtora miljona drachm.

Zwłoki Kardaniaki znaleziono w dwa tygodnie po włamaniu w drewnianej trumnie przy wybrzeżu morskiem. Pewne aluzje w ateńskim dzienniku komunistycznym spowodowały policję na właściwą drogę śladów zbrodni. Aresztowano dwuch szoferów, którzy zeznali, że Kardaniaki został zamordowany na polecenie posła Ustinowa.

Po wykradzeniu pieniędzy, które oddał na cele partji, Kardaniaki zamierzał uciec do Moskwy, aby tam objąć jakieś stanowisko. Gdy przekroczenie granicy okazało się niemożliwe Kardaniaki zagroził doniesieniem o wszystkiem policji, wobec czego poseł Ustinow wydał rozkaz zgładzenia go ze świata.

Policja posiada poszlaki, że z polecenia Ustinowa zostały zamordowane dwie inne osoby, niebezpieczne dla partji komunistycznej.

Reforma konstytucji w Austrji
Rokowania dobiegają końca.

Wiedeń, 30 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Neue Freie Presse" donosi, że po załatwieniu reformy konstytucji, rząd austrjacki przedłoży parlamentowi program agrarny, którego najważniejszem postanowieniem będzie podwyższenie ceł od zboża i mąki. Do przeprowadzenia tych podwyżek potrzebna jest jednak zgoda Węgier i Jugosławji. Rząd austrjacki wdroży tedy rokowania w sprawie rewizji traktatów handlowych, zawartych z wymienionemi państwami.

W Austrji spodziewają się, że rokowania z Węgrami dadzą pomyślny wynik.

Wiedeń, 30 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna

Doniesienia dzienników w sprawie rokowań o reformę konstytucji są sprzeczne. Podczas gdy dzienniki poranne wyrażają się pesymistycznie o dalszych losach dzieła reformy konstytucji, głosy pism popołudniowych utrzymane są w tonie optymistycznym. Na dzisiaj po południu zwołane zostało posiedzenie podkomitetu komisji konstytucyjnej. Możliwem jest, że jeszcze dzisiaj, a najdalej z początkiem przyszłego tygodnia będą pertraktacje ukończone. Drugie czytanie przedłożeń rządowych w sprawie reformy konstytucji rozpocznie się w radzie narodowej w piątek. Plenum komisji konstytucyjnej zostało zwołane na środę.

Tragiczny wypadek w menażerji.
Lew poturbował człowieka.

W menażerji, która zjechała do Łodzi i rozlokowała się przy ul. Piotrkowskiej Nr. 183 miał w godzinach wieczorowych dnia wczorajszego miejsce nieszczęśliwy wypadek, zakończony ciężkiem kalectwem człowieka.

Około godziny 8 wieczorem, w obecności licznie zebranej publiczności odbywało się karmienie zwierząt. W jednej z klatek przechadzał się okazały lew, który od dłuższego czasu okazywał niepokój.

Do klatki podszedł 27-letni Idzi Możyk, który stale karmi zwierzęta i wsunął między prętami klatki na łopacie pokarm. Przy czynności tej był jednakże tak nieostrożny, że między pręty klatki wsunął zbyt głęboko rękę, trzymającą łopatę.

W tym momencie lew wykonał skok i z całej siły uderzył Możyka potężną łapą w rękę.

Rozległ się krzyk zranionego człowieka i przerażone głosy będącej obecną przy tej scenie publiczności.

Zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził 3 rany darte grzbietu dłoni i palców lewej ręki.

Po udzieleniu poszkodowanemu doraźnej pomocy przewiózł go lekarz pogotowia w stanie poważnym do szpitala św. Józefa (Bg.)

Rewizja w biurach komunistycznych

Berlin, 30 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W Essen policja dokonała na polecenie władz sądowych rewizji w biurach partji komunistycznej, rozszerzając ją także na pokoje, należące do posłów komunistycznej frakcji sejmu pruskiego. Rewizja odbyła się w związku z dochodzeniami trybunału Rzeszy w sprawie przygotowania komunistów do akcji antypaństwowej.



Rokowania polsko-gdańskie.

Gdańsk, 30 listopada
(Polska Agencja Telegraficzna)

W poniedziałek rozpoczną się w Gdańsku rokowania polsko - gdańskie w sprawie nadzoru nad przywozem artykułów żywnościowych. Chodzi tu o ujednostajnienie przepisów gdańskich z przepisami polskiemi celem usunięcia przeszkód w obrocie towarami żywnościowemi.

Plebiscyt w Niemczech odbędzie się 22 grudnia.

Berlin, 30 listopada.

Urzędowo donoszą: Z powodu odrzucenia przez Reichstag wniesionego w drodze referendum ludowego projektu ustawy wolnościowej minister spraw wewnętrznych na mocy decyzji rządu Rzeszy rozporządził, że plebiscyt ludowy nad tym projektem ustawy odbędzie się 22 grudnia b. r.

SIC VENIT GLORIA MUNDI.

W ostatnich latach panowania Napoleona III, pewien dziennikarz paryski musiał emigrować do Stanów Zjednoczonych, gdyż groziło mu w kraju ciężkie więzienie za **obrazę „majestatu" i zdradę stanu.**

Po powrocie do kraju, kiedy wybuchła wojna z Niemcami (rok 1870) ów dziennikarz **nie zapisał się do wojska,** ale w jakiejś małej drukarence podmiejskiej drukował **straszliwe odezwy przeciw rządowi i generalicji.** Pisał, że gubią ojczyznę, bo wojna bez przygotowania musi doprowadzić **do ruiny.** Tak się też stało. Okazało się, że **Francja była przegniła od wewnątrz** i że niema najmniejszych szans na wygranie jakiejkolwiekbądź walki.

W roku 1871 po podpisaniu pokoju frankfurckiego i zapłaceniu ciężkiej kontrybucji, tenże dziennikarz, który po długich trudach dostał się do parlamentu, **wystąpił przeciw upokorzeniu Francji i na znak protestu utracie Alzacji i Lotaryngii, zgłosił formalny wniosek o zwrot Korsyki Włochom... Czy możecie sobie wyobrazić burzę, jaką ten wniosek wywołał?**

Wogóle ten pan miał bardzo **fatalną opinję.** Byli tacy, co napewno wiedzieli i pisali nawet o tem, że ów dziennikarz jest **agentem obcego mocarstwa** i pobiera za swe usługi dokoła dezorganizowania opinji we Francji **40.000 franków** rocznie od **Anglji.**

Pisano o nim dalej, że jest **intrygantem i tchórzem, że zabrudził sobie ręce w aferze panamskiej.**

W r. 1906 został ministrem spraw wewnętrznych. Przeciwnicy polityczni nazywali go z tej okazji **„premjerem szpicli".** Później był raz premjerem. Poprowadził ostrą kampanję **za zmniejszeniem zbrojeń.** Redukcje budżetu wojskowego wyglądały następująco:

w r. 1900 — 137 milj. franków
„ 1906 — 92 „ „
„ 1909 — 66 „ „

Rzecz jasna, że taka polityka **musiała rzucić nań najcięższe podejrzenia.** Powiedziano (to jest najłatwiejsze), że premjer jest **agentem niemieckim i pobiera od Rzeszy specjalne gadzinowe pieniądze za swą antypaństwową robotę.** Nie było człowieka we Francji, któryby był **bardziej znienawidzony przez swych przeciwników, a tak mało miał przyjaciół...**

Pewno źle skończył, prawda?

No, nie najgorzej....

*

Dnia 11 listopada 1918 roku **w pięć godzin po podpisaniu zawieszenia broni,** parlament francuski wśród niesłychanego entuzjazmu uchwalił następującą ustawę:

Art. I Armje i ich wodzowie: Rząd Republiki Francuskiej — Obywatel George Clemenceau—prezydent ministrów i minister wojny— Marszałek Foch, generalissimus armji aljanckich — — dobrze zasłużyli się Ojczyźnie.

Art. II. Tekst niniejszego prawa będzie po wsze czasy wyryty we wszystkich merostwach i wszystkich szkołach Republiki".

Obywatel Georges Clemenceau — to właśnie ów wyklinany, prześladowany, niecierpiany, niesforny dziennikarz, który czynił wszystko złe, póki nie okazało **się, że dobrze zasłużył się Ojczyźnie...**

I kiedy zginie pamięć kalumniatorów, imię jego pozostanie wyryte wszędzie tam, gdzie istnieje władza, dostępna dla narodu i gdzie młode pokolenia uczą się miłości kraju swego...

Czesław Ołtaszewski.

Za i przeciw ubezpieczeniom społecznym

Rolnicy protestują przeciw wprowadzeniu opieki socjalnej na wsi.

„Chłop nie choruje, boi się lekarzy i nie chce się u nich leczyć".

W ministerstwie pracy i opieki społecznej rozważana jest w dalszym ciągu sprawa zreformowania i ujednolicenia ustaw o ubezpieczeniach społecznych. Po kilkunastoletnich doświadczeniach jakich dostarczyły Kasy chorych inne instytucje ubezpieczenia społecznego, okazało się iż reforma na tem polu jest konieczna, że wymaga jej zarówno samo życie **gospodarcze jak i interes ubezpieczonych.**

Zachodzi **jednak obawa, że jeżeli reformy** ubezpieczeń przejdą całkowicie w myśl projektów byłego ministra pr. i o. sp. dr. Jurkiewicza, w szczególności jeżeli z pod działania tej przyszłej skomasowanej ustawy o ubezpieczeniach nie zostanie odpowiednio wyłączone rolnictwo, **rzecznicy interesów wsi podniosą ostry protest wogóle przeciwko jakimkolwiek inowacjom w zakresie ubezpieczeń.**

Już obecnie w organizacjach rolniczych wertowana jest myśl aby projektowi ministerstwa pracy przeciwstawić zasadę, iż ubezpieczenia społeczne powinny być **inne dla miast, inne zaś dla wsi...** Rolnicy wychodzą z założenia, że jeśli do obecnych złych nadwvraz konjunktur dla rolnictwa, doda się jeszcze zwiększenie ciężarów jakie wynikną z rozszerzonego zakresu ubezpieczeń, **nastąpi powszechny krach w rolnictwie z niemiłymi skutkami zresztą także i dla instytucji ubezpieczającej.**

Pozatem, negatywne stanowisko odnośnie wspomnianych projektów rolnicy motywują następująco:

Przedewszystkiem zupełnie nieokreśloną skalę zarobków pracowników rolnych i ich charakterem zarobkowania. Tak n. p. oprócz stałych robotników pracujących za całorocznem wynagrodzeniem, jak n. p. fornale (w większych majątkach ziemskich) którzy również lwią część wynagrodzenia pobierają w naturaljach, dość trudnych do obliczenia, których wartość pieniężna ulega ciągłym i nieraz daleko idącym wahaniom. występują, jako najemnicy, **czasowi. sezonowi, lub tylko od wypadku do wypadku — robotnicy rolni zarabiający niezawodowo.**

Tak n. p. zdarza się bardzo często, iż podczas żniw lub kopania ziemniaków wychodzą do folwarku córki lub synowie gospodarzy, jedni aby bezpośrednio zarobić parę złotych. inni zaś na t. zw. „odrobek" n. p. za pastwisko dla bydła, za ściółkę, lub t. p. świadczenia.

Oczywiście praca ta trwa zazwyczaj dość krótko a zarobek tą drogą osiągnięty jest naprawdę niełatwy do ustalenia. Odnosi się to zresztą nietylko do folwarków. Istnieje zwyczaj, iż sąsiednie **gospodarstwa wiejskie pomagają sobie wzajemnie przez dostarczanie ludzi.** Dziś rodzina gospodarza X zarabia u gospodarza Y lub Z, kiedyindziej zaś rodzina Z względnie Y — pracuje u gospodarza X. Naturalnie, iż gdyby ustawa o ubezpieczeniach tych wszystkich zaliczyła do rzędu pracowników podlegających przymusowemu ubezpieczeniu rodziny w swej olbrzymiej większości musieliby albo zrezygnować z tej, najczęściej bardzo licho płatnej, pracy, względnie musieliby pilnować ciągłych meldunków lub wykreśleń swych pracowników w biurze ubezpieczeń — lub też być w stałej kolizji z ustawa. Praktycznie pozostałoby to ostatnie. t. j. „obchodzenie" ustawy.

Następnie, jeżeli chodzi o ubezpieczenie na wypadek choroby, rzecznicy interesów wiejskich dowodzą że na wsi nie wierzą w skuteczność leczenia fachowego i nie lubią lekarzy... do których udają się już w ostateczności.

Większość chorób, zwłaszcza o łagodniejszem przebiegu, ludność wiejska leczy własnymi sposobami jeżeli ich najczęściej nie ignoruje.

Jeżeli chodzi o ubezpieczenia od wypadków, kalectwa i powstałej stąd niezdolności do pracy, to — wołaja z emfazą — zdarza się to tak rzadko. że nie warto nawet temu poświęcać ustawy.

Warunki, wśród jakich pracują rolnicy, a więc na świeżem powietrzu wolnem od chemicznych trucizn, przy zwykłym pługu, bronach, kosie lub motyce — nie nastręczają obaw że zajdzie — cięższy wypadek... że wiec instytucja ubezpieczająca brałaby pieniadze nie ponosząc ze swej strony żadnego ryzyka.

Wracając jeszcze do sprawy ubezpieczenia od choroby, nadmienić należy, iż ze strony wsi wysuwaja także niemożliwość leczenia robotników rolnych u lekarzy, którzy zazwyczaj mieszkają w mieście, oddalonem o 20 lub 40 kilometrów od miejsca zamieszkiwania i wykonywania pracy przez ubezpieczonego wiejskiego pracownika.

*

Jeśli te argumenty rolników nie są całkiem przekonywujące, gdyż nie jest prawdą, że ludność wiejska w sprawach leczenia nie wierzy lekarzowi, prawdą natomiast jest że stara się, o ile to tylko jest możliwe, unikać wydatków związanych z fachowem leczeniem — to całkowitą rację mają ich zarzuty, skierowane przeciwko projektowi nowych ustaw ubezpieczeniowych. te mianowicie, **że projekt ten nie objał ubezpieczeniem olbrzymiej masy ludności wiejskiej t. j. rodzin gospodarzy bezrolnych i małorolnych, u których stan zdrowotności nie stoi wyżej ni z przeciętnej rodziny robotniczej w mieście.** Do tych rodzin zaniedbanych pod względem sanitarnym i pod względem hygjeny musi dotrzeć przymusowe i tanie leczenie, inaczej istotnie nie wielki procent ludności na wsi byłby zainteresowany reformą ubezpieczeń w czem większość oczywiście stanowiłby zainteresowani raczej nie—wprowadzaniem na wieś żadnych ubezpieczeń społecznych.

Skoro więc ubezpieczenia mają być powszechne, winny one obejmować także **tych robotników rolnych. którzy pracują na własnym kawałku ziemi.**

W związku z tem ministerstwo pr. i o. sp. dążyć winno do potanienia kosztów ubezpieczeń i do uwzględnienia bardzo słusznego postulatu. mianowicie iż **wysokość składki ubezpieczeniowej zależeć winna w każdym poszczególnym wypadku i przy wszelakich ubezpieczeniach — od stopnia ryzyka.** W przeciwnym razie nowa reforma nie tyle przyniosłaby korzyści ile — narzekań i niezadowolenia.

Pos. Bogomołow przybywa do Warszawy

celem wręczenia p. Prezydentowi listów odwołujących.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Poseł sowiecki w Warszawie Bogomołow, który przed kilku dniami odwołany został do Moskwy przybywa do stolicy dziś lub jutro, celem złożenia Prezydentowi Rzplitej listów odwołujących go z tej placówki.

P. Bogomołow mianowany będzie radcą ambasady sowieckiej w Londynie a kandydatura na jego stanowisko w Warszawie nie jest jeszcze wymieniona, zresztą przez czas dłuższy sowieckie poselstwo w Warszawie nie będzie obsadzone.

Sowiety mają rokować z Chinami

o zawarcie tymczasowego rozejmu.

Londyn, 30 listopada.

Według otrzymanych doniesień z Mukdenu rokowania nawiązane pomiędzy rządem sowieckim a marszałkiem Czang-Tsu-Ljangiem w sprawie likwidacji konfliktu o kolej wschodnio-chińską, nie doprowadziły dotychczas do definitywnego porozumienia.

Rząd mukdeński odpowiedział, że uznaje w zasadzie słuszność żądań sowietów, które domagają się przywrócenia status quo powrotu na swe dawne stanowisko dwuch rosyjskich dyrektorów kolei oraz uwolnienie zaaresztowanych rosjan, ale proponuje utworzenie specjalnego komitetu, któryby się zajął wykonaniem tych postulatów.

Wczoraj późnym wieczorem otrzymano w Mukdenie depeszę z Moskwy, w której rząd sowiecki oświadcza, że kładzie nacisk na przywrócenie status quo oraz uwolnienie jeńców, natomiast sprawa rosyjskich dyrektorów kolei może być rozstrzygnięta w drodze specjalnych rokowań. Rząd sowiecki nie będzie domagał się powołania dawnych dyrektorów. Rząd mukdeński obradował wczoraj nad odpowiedzią na depeszę rządu sowieckiego. Panuje przekonanie, że wobec ustępliwości sowietów dojdzie niebawem do porozumienia.

Pomimo tych uspakajających wiadomości potwierdza się wiadomość, że kroki wojenne na granicy sowiecko-chińskiej nie zostały wstrzymane. Dwanaście aeroplanów sowieckich zbombardowało wczoraj miejscowość Poteku, odległą o 250 mil od Mandżurji.

Moskwa, 30 listopada
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa sowiecka poświęca dużo miejsca nocie rządu nankińskiego, wręczonej Litwinowowi przez ambasadora niemieckiego von Dirksena, traktując ją jako próbę ze strony chińskiego rządu narodowego przeciągnięcia konfliktu i uzyskania interwencji ze strony czynników postronnych. Prasa jednogłośnie twierdzi, że jakkolwiek rząd sowiecki pragnie pokoju, nie zgodzi się jednak nigdy na żadną interwencję czy pośrednictwo ze strony czynników trzecich bez względu na to, skądby ta interwencja czy propozycja pośrednictwa pochodziła. Podobne stanowisko zajęli zarówno przemawiający przy otwarciu Cika Fajzułła Chodżajew, jak i prezes rządu Rykow, w wygłoszonem exposé.

Komitet obywatelski
pomocy dla bezrobotnych

Wojewoda łódzki p. Jaszczołt w najbliższych dniach powoła do życia komitet obywatelski, który zajmie się zbieraniem datków pieniężnych i w naturze na rzecz bezrobotnych. (p)

RADJOPROGRAM

Warszawa: 1411 m. — 10.15 — Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 11.58 — Sygnał czasu i hejnał. 12.00 — Transmisja z teatru Wielkiego we Lwowie. Odczyt p. ministra Kwiatkowskiego p. t. „Istotne założenie w walce o nowy ustrój". 13.00 — Transmisja z Filharmonji warszawskiej II-ga część Poranku symfonicznego. 16.55 — Koncert żywych kanarków hodowli p. Kosiakowskiego. 17.40 — Koncert reprezentacji orkiestry policji państw. m. st. Warszawy. 18.30 Kwadrans poezji z Wieczoru poetów w sali Rady Miejskiej. 19.00 — Reklamy. 19.25 — Felieton p. t. „W służbie jednej godziny" — wygł. p. Michał Orlicz. 19.40 — Odczytanie programu na dzień następny. 19.58 — Sygnał czasu. 20.00 — Słuchowisko z Poznania. 20.30 — Koncert popularny. 21.10 — Kwadrans literacki. Fragment powieści Jarosława Iwaszkiewicza „Hilary syn buchaltera". 21.25 — Dalszy ciąg koncertu. 22.15 — Komunikaty. 23.00 Muzyka taneczna.

Langenberg. 475 m. — 19.30 „Bal maskowy" — opera Verdiego.

Hamburg. 372 m. — 20.00 — Wieczór utworów Petrusa pod dyr. kompozytora.

Wiedeń. 216.3 m. — 20.15 „Zaręczyny pod latarnią" — operetka Offenbacha.

Medjolan 500 m. — 20.30 „Falstaff" opera Verdiego.

Koenigswusterhausen. 1625 m. — 21.00 — Koncert kameralny kwartetu Havemanna.

Przemiał mąki
sprawdzany jest przez władze administracyjne.

W ostatnich czasach na rynkach łódzkich pojawiła się znów mąka, której procentowość nie odpowiada przepisom o normalizacji przemiału żyta i pszenicy.

Przybył obecnie do Łodzi radca ministerstwa spraw wewnętrznych p. Orzechowski, który łącznie z radcą urzędu wojewódzkiego p. Ładeckim przeprowadzi lustrację młynów w powiatach sieradzkim i kaliskim.

Lustratorzy sprawdzać będą czy młyny stosują się do przepisów. W przeciwnym razie stosować będą sankcje karne.

KIERMASZ „KROPLI MLEKA".

Kiermasz „Kropli Mleka" wzbudza powszechne zainteresowanie. Każdy może kupić tanio piękne zabawki na choinkę, śliczne ubranka dziecinne, galanterję, smaczne pierniki i wiele innych rzeczy.

O godzinie 10-ej konkurs na zdrowe dziecko „Kropli Mleka".

O godzinie 12-ej popisy taneczne szkoły plastyki i rytmiki p. Stefanji Paszkówny, po której zabawią się nasi milusińscy.

Zwolennicy sportów będą mieli okazję o godz. 20 podziwiać sprawność i sprężystość zawodników boksu i szermierki.

Loterja. Orkiestra.

Przytem bufet obficie zaopatrzony: śniadania, podwieczorki.

OFIARY.

Na Dom Starców, Pomorska 54
R. R. zł. 24.25.

Na Dom Sierot, Północna 38
R. R. zł. 24.25.

Jakiemi ulicami
nie wolno jeździć wozami ciężarowemi.

Z dniem 1 grudnia r. b. wchodzi w życie nowe rozporządzenie urzędu wojewódzkiego o ruchu ulicznym.

W myśl tego rozporządzenia na ulicach Piotrkowskiej od Pustej i Karola do Pl. Wolności, Nowomiejskiej, Zgierskiej do Bałuckiego Rynku, Przejazdem od Piotrkowskiej do Sienkiewicza, Andrzeja od Piotrkowskiej do Gdańskiej, Narutowicza od Piotrkowskiej do Skwerowej i na Konstantynowskiej od Placu Wolności do Gdańskiej w godzinach od 22-ej do 14-ej wozami i samochodami ciężarowemi wolno jeździć tylko za specjalnem zezwoleniem starostwa grodzkiego w Łodzi, a wózkami ręcznemi na tychże ulicach od godziny 22-ej do godziny 10-ej.

POLSKA EMIGRACJA DO PERU.

Oddział łódzki polskiego towarzystwa emigracyjnego urządza w niedzielę, dnia 1-go grudnia, o godzinie 6-ej wieczorem w sali kuratorjum, ul. Piotrkowska Nr. 104, odczyt redaktora Pankiewicza, uczestnika wyprawy do Peru p. t. „Widoki emigracji polskiej do Peru".

Odczyt będzie ilustrowany oryginalnemi przezroczami, a prelegent omówi szanse zarobkowe w Peru dla emigrantów-rolników, rzemieślników i polskiej inteligencji zawodowej.

Cena biletu wynosi 50 groszy oraz 1 zł. Początek odczytu o godzinie 6-ej wieczorem.

KONCERT JUBILEUSZOWY.

Z okazji trzydziestopięciolecia naszego istnienia urządzamy w dniu 1 grudnia r. b. w sali Filharmonji przy ulicy Prez. Narutowicza Nr. 20 o godzinie 4 po poł. punktualnie wielki koncert jubileuszowy, poświęcony uczczeniu twórczości Moniuszki.

[illegible] na który W. P. najuprzejmiej zapraszamy.

ZARZĄD
Tow. Śpiew. im. Moniuszki.

Piotrków-Trybunalski.

(Telefonem od własn. korespondenta).

Pod przewodnictwem prezesa Humana odbyło się w lokalu ziemskim posiedzenie okręgowej komisji ziemskiej. Na posiedzeniu rozpatrywano sprawę zniesienia służebności niektórych gmin powiatu radomskowskiego, kamińskiego, wieluńskiego, kaliskiego, i zwolnienie od ograniczeń gmin Czarnków powiatu konińskiego oraz komasacji gruntów wsi Bożeń, Habiczów, Kuźnica i Piaski.

⁂

W niedzielę, 1 b. m. w sali gimnazjum szkolnego towarzystwa szkół średnich odbędą się zawody młodzieży w siatkówkę i koszykówkę. Do zawodów stają kluby sportowe fioletowych i czarnych.

⁂

W dniu 3 b. m. odbędzie się otwarcie banku spółdzielni kredytowej w Piotrkowie. Na otwarcie przybyli delegaci z Warszawy i z różnych miast polskich.

Rejestracja cudzoziemców.

Wszystkie osoby, nieposiadające obywatelstwa polskiego, które przybyły do Polski przed 27 marca 1929 r. i dotychczas nie rejestrowały się, oraz te, które przybyły po 27 marca r. b. i mieszkają już przeszło 3 miesiące, winny natychmiast dopełnić obowiązku rejestracji w odnośnem starostwie. Należy zgłosić się z 2-ma fotografjami, dowodami osobistemi oraz wypełnioną kartą rejestracyjną. Ostateczny termin rejestracji jest 15 grudnia r. b. i przedłużony więcej nie będzie. Nie należy przeto odkładać sprawy rejestracji na ostatni dzień. Nierejestrowanie się pociągnie za sobą przykre konsekwencje.

Sz. An-ski.

JERZY CLEMENCEAU.
(Wspomnienia.)

III.

Mowa obrończa Labori'ego trwała 30 godzin! Nie bacząc na długotrwałość mowy i nieprzychylny nastrój ogólny, Labori zajął powszechną uwagę, zmusił wszystkich obecnych, by go cierpliwie wysłuchali.

Francuzi mają zamiłowanie do znakomitych mów. Sam słyszałem, jak pewien przekonany antydreyfusowiec odezwał się pod wrażeniem przemówienie Labori'ego: „Mais il parle tres bien!" (Jednak on mówi doskonale!)... Wysłuchano go coprawda, lecz zmienić usposobienia sędziów nie udało mu się. Pozostała jedynie nadzieja — Clemenceau.

Clemenceau w swoim wyszarzałym żakiecie zbliżył się spokojnie do trybuny obrończej i zaczął mówić zwykłym powszednim tonem, bez żadnych pomysłów.

O czem on mówi? Zaczyna wyłuszczać od samego początku sprawę Dreyfusa i Zoli, o czem Labori już był mówił 30 godzin. Wszyscy są zdumieni, rozczarowani. Oczekiwano piorunów, a zamiast nich słyszy się zwyczajne opowiadanie o faktach, które już oddawna wszystkim są znane. Lecz to właśnie zdumienie i rozczarowanie potęguje uwagę powszechną. Co się tu stało? Wszak to niemożliwe, aby Clemenceau poprzestał na takiej mowie.

A Clemenceau mówi sobie dalej tym samym tonem, jakim zaczął. Lecz oto naraz prześlizguje się w jego mowie jakiś zgrzyt — niby cichy świst węża. Czyż to jest wibracja głosu, czy też jakieś słowo, wypowiedziane ze zjadliwą ironją? Wszyscy się oglądają, jakgdyby szukając, skąd się wziął ów zgrzyt.

Po chwili znów ten sam dźwięk, potem — jeszcze raz... I jakkolwiek cichy jest ten zgrzyt, to jednak czuć w nim coś strasznego, jakgdyby zapowiedź nadchodzącej dalekiej burzy. Wywołuje to u wszystkich jakieś dziwne napięcie; przysłuchują mu się z coraz to bardziej wzrastającą uwagą.

W niespełna pół godziny sala zmieniła się nie do poznania. Sędziowie, przysięgli, świadkowie, publiczność z szeroko rozwartemi oczyma, skupieni, niemal wylękli, pochłaniali każde słowo mówcy. Wszyscy odczuwali, że w mowie tej pod pospolitą szatą zewnętrzną kryje się coś bardzo głębokiego, że ten spokojny, obojętny niemal mówca przygotowuje coś takiego, co wszystkich przerazi, jak piorun z jasnego nieba, jak coś fatalnego, od czego niepodobna się uchronić. Miało się wrażenie, jakgdyby z jakiegoś legowiska skradała się cichemi, lecz pewnemi krokami pantera, szykująca się do skoku, która lada chwila napadnie...

Clemenceau mówił o skazaniu Dreyfusa, na co ze strony oskarżenia powoływano się, jako na niezbity dowód jego winy. Ale czyż skazanie jest dowodem winy?...

— Oto macie wypadek, gdzie też skazano Człowieka! — słyszę jego słowa. Staje się cicho. Oglądam się: Clemenceau stoi, wskazując palcem na krucyfiks, wiszący na ścianie w sali sądowej.

— Oto macie Skazanego! Wszak Chrystusa też s k a z a n o!

Lecz cóż się tu stało? Być może, iż przerwa, której użył Clemenceau, potrwała o jedną ćwierć sekundy dłużej, niż trzeba było; być może, iż porównanie Dreyfusa z Chrystusem było zanadto drastyczne... A stało się oto co:

Na owem posiedzeniu sądu publiczność, jak to już wspomniałem, składała się przeważnie z antydreyfusowców (wpuszczono wszystkiego około 100 osób). Obok mnie stał jakiś młody człowiek, widocznie komiwojażer, i pewna niewiasta lat 40 — oboje zawzięci antydreyfusowcy. Przed rozpoczęciem posiedzenia miotali oni gromy na Zolę i jego obrońców, narzekali na sąd, że się nie pozbył i Dreyfusa i Zoli zapomocą „dwunastu kul w serce"...

Gdy Clemenceau rozpoczął swoją mowę, patrzeli na niego z głęboką nienawiścią, lecz milczeli i — tak samo jak inni — zostali stopniowo zahypnotyzowani jego mową. Obecnie zaś, gdy Clemenceau zrobił małą przerwę, komiwojażer zgrzytnął zębami i cicho, ledwie słychać, wymruknął słowo „Vendu" (zaprzedany). Stojąca obok niego kobieta automatycznie powtórzyła ten sam wyraz, lecz po chwili zawołała na głos: „Vendu!"

Jak tylko się rozległ ów krzyk, ze wszystkich stron posypały się niby grad dziesiątki wykrzyków:

„Vendu!!!"... „Panama!!!... „Cornelius Hertz!!!"...

Jakgdyby przerwawszy tamę, niesforna fala okrzyków stawała się coraz głośniejszą i burzliwszą. Clemenceau stał spokojny, czekając z obojętnością, aż wrzawa ucichnie. Gdy przewodniczący przywrócił spokój, Clemenceau odezwał się tylko:

— Mówię nie do publiczności, lecz do przysięgłych.

I zwróciwszy się ku przysięgłym, zaczął mówić tak cichym głosem, że publiczność ledwie mogła dosłyszeć jego słowa. Lecz dalsza mowa jego nie miała już znaczenia: nastrój był zepsuty, nieżyczliwy. Zrozumiał to dobrze Clemenceau i wkrótce mowę swoją skończył.

W kilka godzin później odczytany został wyrok na Zolę. Niby dzikie zwierzę, rzuciła się publiczność poprzez ławki i barjery w kierunku miejsca, gdzie stała mała grupka Zoli i jego obrońców, i gdyby ci nie byli się wymknęli w porę przez tylne wyjście na ulicę, skąd szybko odjechali w zamkniętym powozie — to rozwścieczona tłuszcza rozszarpałaby ich na części...

Był to tragiczny dzień dla Clemenceau. Lecz wieczorem siedział on, jak zwykle, w restauracji, pisał swój artykuł i niktby nie mógł po nim poznać, co ten człowiek dopiero niedawno przeżył.

(D. c. n.)

KRONIKA

GRUDZIEŃ 1 NIEDZIELA

Dziś: Eligiusza B.W.
Jutro: Bibjanny

Wschód słońca	7.20
Zachód słońca	15.22
Wschód księżyca	7.50
Zachód księżyca	3.12
Długość dnia	8.01
Ubyło dnia	8.51

Zebrania kontrolne.

Dziś, w niedzielę, dn. 1-go grudnia r. zebrania kontrolne nie odbywają się.

Jutro, w poniedziałek, dn. 2-go b. m. winni zgłosić się do zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, do lokalu P. K. U. 1. (Nowo-Targowa 18), mężczyźni rocznika 1889, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji, o nazwiskach na litery L, Ł.

Do lokalu P. K. U. 2. (Nowo-Cegielniana 51) winni zgłosić się do zebrań kontrolnych, mężczyźni rocznika 1902, zamieszkali na terenie 4-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K.

Do zebrań kontrolnych należy przynieść książeczkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną. (b).

Koszty utrzymania

obliczone będą d. 3 grudnia.

W poniedziałek odbędzie się posiedzenie komisji notyfikującej ceny, na podstawie których określa się koszty utrzymania rodziny robotniczej. Obliczenie zmian kosztów utrzymania za miesiąc listopada odbędzie się w urzędzie wojewódzkim w dniu 3 grudnia. (b).

Roboty asfaltowe

zostały już zakończone.

W dniu wczorajszym polskie towarzystwo asfaltowe zawiadomiło magistrat o całkowitem zakończeniu robót betonowych i asfaltowych na Placu Wolności.

Odbiór tych robót dokonany zostanie — zgodnie z umową — w ciągu czternastu dni od dnia ukończenia robót, t. j. do dnia 13-go grudnia r. b.

Do dokonania odbioru powołana zostanie specjalna komisja fachowa.

Pracownicy miejscy

budują dom mieszkalny.

Jak wiadomo, wyżsi pracownicy miejscy zbudowali dla siebie kolonję mieszkaniową na ul. Mostowej. Kolonja ta już jest zamieszkała od dłuższego czasu. Obecnie również niżsi pracownicy miejscy postanowili rozpocząć budowę domu dla siebie. Onegdaj odbyło się zebranie organizacyjne członków budowy domu dla pracowników miejskich, na którem uchwalono zwrócić się do magistratu z prośbą o przydzielenie jakiegoś placu pod budowę domu, oraz wyłoniono delegację, która załatwiać będzie wszystkie sprawy związane z zalegalizowaniem statutu towarzystwa. Budowa kolonji dla niższych pracowników miejskich rozpocząć się ma wiosną przyszłego roku. i.

Bezrobocie w Łodzi.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty: łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński) w dniu 30 listopada 1929 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 26.409 w tem w samej Łodzi 18032, w Pabjanicach 2614, w Zgierzu 2452, w Zduńskiej Woli 1209, w Tomaszowie Mazowieckim 1701, w Konstantynowie 81, w Aleksandrowie 117, w Rudzie Pabjanickiej 203.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 11591 bezrobotnych. Zapomogi ze skarbu pobierało — bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 8496 bezrobotnych. Zapomogi ze skarbu pobierało — bezrobotnych. Pracowników umysłowych brało zasiłki doraźne 43.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę 2867, otrzymało pracę przez urząd 37, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 829.

24 bezrobotnych otrzymało w ciągu tygodnia zniżki kolejowe na przejazd kolejami państwowemi.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epszteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15) (b).

Kasiarze grasują w Łodzi.

Wczoraj w nocy rozpruto kasę ogniotrwałą w kancelarji rejenta Krzemienieckiego.

Tajemniczy młodzieniec i chusteczka z inicjałami.

Jak już donosił „Express", wczoraj w nocy dokonano znów w Łodzi zuchwałego włamania. Tym razem ofiarą włamywaczy padła kasa rejenta Krzemienieckiego przy ul. Narutowicza nr. 1, a więc w najruchliwszym punkcie miasta.

Szczegóły wykrycia tego przestępstwa przedstawiają się następująco:

O godz. 7-ej rano przyszedł do biura woźny Wacław Martczak. Natychmiast zauważył on, że ktoś majstrował przy drzwiach wejściowych, świadczyły bowiem o tem wyraźnie ślady zadrapań i rysy, pochodzące od jakiegoś ostrego narzędzia, widoczne na zamku.

Kiedy woźny otworzył pierwsze drzwi, skonstatował z przerażeniem, że

drugie drzwi są wyłamane.

Przerażony, pobiegł na róg i zaalarmował posterunkowego, który natychmiast zawiadomił o wypadku 7-my komisarjat.

Po upływie kilku minut na miejsce przybył kierownik 7-go komisarjatu, komisarz Wilczyński, a bezpośrednio potem naczelnik urzędu śledczego nadkomisarz Weyer oraz kierownik 1 brygady Kołodziejski wraz z agentami.

Po otwarciu drugich drzwi okazało się, że w lokalu ktoś w nocy plondrował. W międzyczasie przybył rejent p. Krzemieniecki oraz kasjer jego, Mikołaj Malczyński.

Sytuacja, jaką zastała policja, przedstawiała się następująco:

Lokal zajmowany przez biuro rejenta Krzemienieckiego składa się z trzech pokoi, w pierwszym pokoju mieści się ekspedycja i kasa, w drugim odbywają się prace kancelaryjne, trzeci stanowi gabinet rejenta.

Włamywacze, których musiało być dwuch albo trzech, zajęli się tylko pierwszym i częściowo trzecim pokojem, pozostawiając drugi w spokoju. W pierwszym pokoju stoi kasa ogniotrwała i ona też padła ofiarą włamania.

Rabusie, widząc, że nie otworzą jej za pomocą wycięcia zamka odsunęli kasę od ściany i tył jej **rozpruli rakiem,** zabierając 350 zł. bilonem.

Pieniądze te według wyjaśnień rejenta znalazły się tam tylko przypadkowo, ponieważ zazwyczaj zabiera się wieczorem gotówkę do domu, na miejscu zaś zostaje tylko bilon.

Otóż wczoraj wieczorem do rejenta przyszedł

jakiś młody człowiek,

z prośbą o zmianę mu 350 zł. bilonu na papierki. Nieznajomy otrzymawszy żądane banknoty, ulotnił się.

Po zoperowaniu kasy włamywacze przeszli do trzeciego pokoju, gdzie

rozbili biurko rejenta,

zabierając ztamtąd około 20 złotych bilonem — całą zawartość szuflady. Po rozbiciu jeszcze kilku biurek włamywacze opuścili lokal.

Przeprowadzone na miejscu dochodzenie ustaliło, że włamywacze byli doskonałemi fachowcami w tej branży, czego najlepszym dowodem jest fakt, że

pracowali w rękawiczkach,

by nie pozostawić śladów w postaci odcisków palców, oraz, że, po robocie rozrzucili po całym lokalu popiół, jaki wysypał się z rozprutej kasy, by

nie zostawić nawet śladów nóg swych.

Pomimo tych nadzwyczajnych środków ostrożności włamywacze zgubili na miejscu coś co prawdopodobnie naprowadzi policję na trop. Przedmiotem tym jest

chusteczka męska z inicjałami K. L.

Pozatem, jak się dowiadujemy, śledztwo pójdzie jeszcze w jednym kierunku a mianowicie — policja przypuszcza, że młodzieniec, który zmieniał wieczorem pieniądze był wysłannikiem bandy, chcącej się przekonać, czy p. rejent Krzemieniecki przechowuje pieniądze w kasie. p.

TEATR MUZYKA SZTUKA

Król Bawełny.

Zapowiedź wystawienia w Teatrze Miejskim sensacyjnej sztuki z życia łódzkiego p. t. „Król Bawełny" wywołała w szerokich kołach społeczeństwa zupełnie zrozumiałe zainteresowanie.

Jako reportaż sceniczny, sztuka ta daje wierny obraz rzeczywistości łódzkiej, bez wszelkich osłonek i przesadnej ornamentyki „artystycznej".

— Prawda w literaturze i na scenie — jest bowiem najaktualniejszem hasłem, głoszonem obecnie w Europie zachodniej.

Próby z „Króla Bawełny" są w pełnym toku.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w niedzielę o godzinie 12-ej w południe „MŁDY LAS" J. A. Hertza.

W niedzielę o godzinie 4-ej po południu „ARTYŚCI" — Ceny popularne.

W niedzielę o godzinie 8.30 wieczorem „DZIELNY WOJAK SZWEJK".

TEATR KAMERALNY

Dziś, w niedzielę dwa przedstawienia: popołudniu po raz ostatni komedja Wł. Fodora „Dr JULJA SZABO" po cenach zniżonych, wieczorem konwersacyjna komedja Wł. Lakatosa „MĘŻCZYZNA I KOBIETA".

W poniedziałek do czwartku włącznie „Mężczyzna i kobieta".

„BRONX - EXPRESS"

W piątek premjera fantastycznej groteski żydowsko-amerykańskiej Ossipa Dymowa „Bronx-Express", której wystawienie wywołało w mieście wielkie zainteresowanie. Reżyseruje i popisową rolę starego żyda-emigranta Hungerstolca gra Leopold Zbucki. Oryginalne dekoracje E. Pietkiewicza. Obsadę stanowią: Biskupska, Falencka, Marcinowska, Bogdanowicz, Daniłowicz, Madaliński, Matuszkiewicz, Pluciński i Warchałowski.

TEATR POPULARNY

Dziś niedziela dwa razy ostatnie powtórzenie barwnych i pierwszorzędnie wystawionych „SKALMIERZANEK". Jutro, wtorek i środa sensacyjna komedja amerykańska „POCIĄG WIDMO" w reżyserji St. Dębicza.

„KOPCIUSZEK".

„Kopciuszek" powtórzony będzie dziś, niedziela o godzinie 12-ej w południe. Balet, żywe zwierzęta, niespodzianki czarodziejskie. Reżyseruje L. Zbucki i A. Gorecki. Barwne dekoracje E. Pietkiewicza.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

We wtorek, dnia 3 grudnia, o godzinie 8.30 wieczorem odbędzie się wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją doskonałego kapelmistrza Ignacego Neumarka, który wszędzie zdobywa sobie uznanie, zarówno prasy jak i publiczności. Jako solista wystąpi świetny skrzypek Zlatko Balokovic, o którym cała prasa europejska wyraża się entuzjastycznie. Program tego interesującego koncertu zapowiada: Beethovena nieśmiertelną symfonję III-cią „Eroica", Webera uwerturę „Oberon" oraz koncert skrzypcowy Brahmsa. — Koncert wywoła olbrzymie zainteresowanie.

MUZYKA Z POWIETRZA

Nadzwyczajną sensację wywołały w ubiegłym sezonie pokazy prof. Leo Theremina (Muzyka fal eterycznych). Daleko za granicami Niemiec ukazały się zupełnie nowego rodzaju elektryczne instrumenty muzyczne, na których grać można za pomocą ruchów rąk w przestrzeni i instrumenty te uzyskały najwyższe uznanie całego kulturalnego świata.

W czwartek, dnia 5 grudnia, odbędzie się w Łodzi w Sali Filharmonji wymieniony wyżej koncert. Ażeby dać słuchaczom pojęcie i znaczenie tego wynalazku, koncert poprzedzi krótka prelekcja oraz demonstracja tych aparatów. Po prelekcji nastąpi właściwa część koncertowa, która zapozna słuchaczy z pięknością tonów i dźwięków na tych niezwykłych aparatach Theremina. Część koncertowa składać się będzie z numerów solowych, duetów oraz trio. Po skończeniu się koncertu znajdująca się na sali publiczność będzie miała okazję sama grać na tych aparatach.

O WYKONYWANIU MUZYKI KLASYCZNEJ mówić będzie dzisiaj w sali konserwatorjum, ul. Traugutta Nr 9, o godzinie 5 po południu dr. Helena Dorabialska z Warszawy. Po odczycie, który ilustrowany będzie przez prelegentkę przykładami przy fortepianie, odbędzie się dyskusja.

Bilety w cenie 1 zł. i 1.50 nabywać można przed odczytem przy kasie.

10.000 nieważnych wyroków
wydały sądy w Poznaniu.

Według ustawy ustroju sądownictwa mogą od 1 stycznia 1929 r. w jednoosobowych wydziałach sądu okręgowego, sądzić tylko sędziowie okręgowi. Tymczasem w sądzie okr. w Poznaniu i na prowincji sądzili jednoosobowo sędziowie grodzcy.

Sąd apelac. wydał ostatnio kilka wyroków unieważniających wyroki sądu okr., wydane przez sędziów grodzkich jednoosobowych. Ponieważ temsamem wszystkie wyroki wydane jednoosobowo przez sędziów grodzkich są nieważne, prokuratorzy nie chcąc współdziałać przy wydawaniu wyroków nieważnych, wstrzymali się w dniu wczorajszym od udziału w rozprawie i dopiero po dwugodzinnej zwłoce podjęli pracę, zgłaszając jednak sprzeciw przeciwko nienależytemu składowi sądu.

Jak obliczają, od 1 stycznia b. r. wydano ogółem 10 tysięcy nieważnych wyroków, a koszta stąd powstałe wynoszą podobno miljon złotych.

Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta)

BUDŻET NA ROK 1930-31.

Budżet na rok 1930-31 został już opracowany i jest obecnie rozpatrywany przez magistrat. Na radę miejską budżet wpłynie w dniu 16 grudnia.

AKCJA OPOZYCJI.

Na dzień dzisiejszy PPS. CKW. Stronnictwo chłopskie i „Wyzwolenie" przygotowują wiec, który nazwany został „akademją polityczną". Wiec miał się odbyć w sali kina miejskiego, ponieważ jednak magistrat zezwolił tylko na zorganizowanie w sali kina miejskiego odczytu prezydenta Ziemięckiego, a z afiszów okazało się, że prez. Ziemięcki nie będzie przemawiać, wobec czego zezwolenie na użycie sali zostało cofnięte. Władze odmówiły również zezwolenia na urządzenie ulicznej demonstracji. Na dzisiejszym wiecu przemawiać będzie poseł Szczerkowski i Wyżykowski.

POMOC DLA BEZROBOTNYCH.

W związku z wyczerpaniem się funduszu miejskiego na cele niesienia pomocy dla bezrobotnych, których liczba wzrosła ostatnio magistrat wznowił działalność obywatelską komitetu niesienia pomocy biednym, do którego zaproszono wybitnych przedstawicieli wielkiego przemysłu. W ub. roku komitet dla bezrobotnych wyasygnował około 20.000 zł.

Tomaszów-Mazowiecki.

Telefonem od własnego korespondenta).

Onegdaj odbyło się w lokalu związków zawodowych „Praca" zebranie delegatów i reprezentantów fabryk.

Po zreferowaniu przez sekretarza Kazimierczaka aktualnych zagadnień robotniczych, zebrani powzięli uchwałę zwrócenia się do magistratu z prośbą o natychmiastowe zorganizowanie akcji żywnościowej i opałowej dla bezrobotnych mieszkańców naszego miasta oraz zwiększenie akcji opieki społecznej wśród najbiedniejszej ludności.

W uchwale zebrani domagają się od ministerstwa pracy i opieki społecznej przedłużenia okresu korzystania z zasiłków ustawowych na czas trwania kryzysu, przyznania zasiłków wszystkim robotnikom sezonowym oraz zorganizowania t. zw. pomocy doraźnej.

***

Jak się dowiaduję wczoraj p. prezydent Smólski odbył w województwie konferencję celem uzyskania funduszu na prowadzenie akcji żywnościowej. Sprawa ta nie została jeszcze definitywnie załatwiona i celem dalszego pertraktowania w tej sprawie udaje się p. prezydent ponownie do województwa we wtorek.

***

Według danych PUPP-u liczba bezrobotnych wynosi na dzień dzisiejszy 1,870, w tem 60 pracowników umysłowych. Sytuacja na froncie bezrobocia uległa znacznemu pogorszeniu, ze względu na znaczne redukcje, przeprowadzone przez firmy miejscowe. Ogółem w ostatnim tygodniu straciło pracę 206 robotników. Z wszelkich zasiłków korzysta 391 bezrobotnych.

SKANDAL TEATRALNY w ŁODZI

Odpowiedź p. dyr. Bolesława Gorczyńskiego na zarzuty p. wiceprezydenta dr. Wielińskiego na forum rady miejskiej.

Sprawa znajdzie epilog w sądzie...

W piątkowym numerze „Republiki" w sprawozdaniu z posiedzenia rady miejskiej zamieściliśmy obszerny skrót z przemówienia p. wiceprezydenta dr. Wielińskiego przeciw p. dyr. Gorczyńskiemu, nie cenzurując nawet zwrotów niecenzuralnych. Drukując poniższy list p. dyr. Gorczyńskiego, stosujemy i wobec niego tę samą zasadę. (Red.).

Szanowny Panie Redaktorze!

W bezprzykładnym dla kulturalnego środowiska paroksyzmie zaciekłości stronniczej pan wice-prezydent Wieliński na plenum rady miejskiej w dniu 28 ubiegłego miesiąca posunął się do rzucenia na mnie najcięższego oszczerstwa.

Z całym spokojem dumnego przekonania, że nikt z uczciwych i lojalnych ludzi w Łodzi (a tylko na tych mi zależy) ani na chwilę w to nie uwierzył, mógłbym strzepnąć z siebie i tę jeszcze grudę błota i pójść do swojej roboty. Długo milczałem, mogłem był milczeć i nadal.

Dziś jednak gdy miara tych inwektyw i cierpliwości opinji się przebrała uważam za wskazane wobec tej dotąd dla mnie łaskawej opinji publicznej zabrać głos.

Pieczęć mojego pokornego milczenia musi być nareszcie zerwana!

A więc pan wice-prezydent dr. Wieliński z sadystycznie zapienioną skwapliwością raz po raz powtarza bądź na zebraniu publicznem bądź w druku: o mojej „nieudolności administracyjnej", przecenionych zasługach artystycznych", z łezką oburzenia społecznego na ustach się nad tem, jak to ja w haniebny sposób „zarwałem" dostawcę żelaza nie zapłaciłem szewczki, właściciela składu jedwabi itd. itd.

Tak jest, panie wice prezydencie, istotnie po dwudziestojedno-miesięcznem prowadzeniu przedsiębiorstwa Teatru miejskiego zostałem winien: pracownikom, dostawcom, instytucjom społecznym pokaźną sumę iks tysięcy złotych. Co tu owijać w bawełnę: „SPLAJTOWAŁEM"!

Bardzo źle się stało, nie powinno się tak było stać, mogło się było nie stać.

Jak? Bardzo prosto. Trzeba było: dać Łodzi mniejszy, tańszy i gorszy zespół artystyczny, czyli

GORSZY TEATR,

nie wystawiać sztuk polskich ani klasycznych, nie sprowadzać artystów na występy, natomiast należało co miesiąc, co tydzień co wieczór rachować, rachować jeszcze raz rachować! A obok tego trzeba było: żyć bliżej z placem Wolności i zapytywać usłużnie czy żąda się tam wystawienia tej lub innej sztuki (dosłowny cytat pretensji skierowanej do mnie przez p. wice-prezydenta).

Ja tego wszystkiego nie czyniłem, sądziłem że moim obowiązkiem jest zajmować się

TYLKO PRACĄ REPERTUAROWĄ, ARTYSTYCZNĄ,

literacką, sceniczną, itd., całą stronę gospodarczą z pełnym zaufaniem oddając w ręce ludzi kompetentnych...

A na placu Wolności czuwano.

Już w listopadzie roku ubiegłego padł pierwszy strzał w kuluarach teatru Miejskiego. „Pan Gorczyński pozostanie w Łodzi tylko do końca sezonu" odezwał się głośno ktoś dobrze wtajemniczony.

Zajęty sprawami artystycznemi nie zwracałem na to uwagi i w miesiącu grudniu wzorem lat ubiegłych, zwróciłem się, podobnie jak moi poprzednicy, o zwolnienie z podatku miejskiego. Od lat szeregu (od Wroczyńskiego do Szyfmana po przez pierwszy rok mojej dyrektury) stale teatry w całości lub w znacznej części zwalniane były od tego społecznego ciężaru.

Aliści względem mnie tym razem nie chciano zastosować „prawa łaski". Byłem bowiem — skazany.

Więc padł drugi strzał. Pewnego dnia styczniowego przysłano mi zawiadomienie, iż ściąga się ze mnie sumę 40.000 zł. A należy jeszcze dodać, że w międzyczasie sam z dobrej woli nie zmuszony i nie obowiązany do tego, przedłożyłem zestawienie, by przekonać magistrat, w jak ciężkich, w jak — otwarcie powiedzmy — kiepskich niemal beznadziejnych interesach (o ile nie przyjdzie pomoc z magistratu) znajduje się moja impreza!

Oczywiście, nie spardonowano mi. Ściągnięto ze mnie ogromną, jak na mój budżet sumę 40.000 zł. (czterdzieści tysięcy zł).

Zrozumiałem znaczenie groźby listopadowej. Pozostała jeszcze nadzieja na rekompensatę za sprawione dla Teatru (dla jego dobra, dla jego świetności, — powiedzmy to z mocą! — a nie dla mojej potrzeby!)

KOSTJUMY DEKORACJE I REKWIZYTY.

Na zasadzie praktyki lat ubiegłych można było legalnie osiągnąć z tego źródła prawem zwyczajowem co najmniej 60 tys. zł. (w roku ubiegłym otrzymałem daleko większą z tego tytułu sumę).

Tym razem odmówiono mi. Odpowiedziano wręcz, że kostjumy ani rekwizyty nie będą odemnie wykupione: Miano prawo nie wykupić i nie wykupiono.

Trzecia śrubka została przykręcona.

BYŁEM JUŻ „POŁOŻONY"!

Prowadząc do końca imprezę teatru, mógłbym to i owo jeszcze uratować, zmniejszyć jeszcze niektóre najprzykrzejsze zaległości — ale i to mi uniemożliwiono. Chodziło bowiem o położenie mnie zupełnie, jaknajdokładniejsze!

I oto na początku czerwca zainscenizowano moje dobrowolne (na piśmie u rejenta) zrzeczenie się Teatru!!!.. „Wygryzliśmy Gorczyńskiego" jak uroczyście stwierdził z trybuny pan wice-prezydent Wieliński.

Nazwijmy rzeczy po imieniu: Wypędzono mnie na czysto na bruk, rzucając za mną na moje barki ogromny wór długów Teatru Miejskiego.

Za cztery lata mojej ciężkiej i — mam odwagę to twierdzić publicznie owocnej pracy na terenie łódzkim — uczyniono ze mnie celowo krok za krokiem od listopada do czerwca nędzarza, obarczonego nadto olbrzymiemi jak na moje siły długami! Pokonano mnie. Ale tylko na czas krótki.

Po licznych biedowaniach, przy pomocy uczciwych i lojalnych ludzi (a tych w Łodzi niebrak) nietylko utrzymałem się na powierzchni, ale i zdobyłem warsztaty pracy.

Chciałem pozostać w Łodzi i pozostałem, bo uważałem i uważam, — że mam coś w Łodzi do zrobienia, bo jestem człowiekiem teatru z prawdziwego powołania, wiedzy i doświadczenia.

Tak więc i nadal, choć się to w dalszym ciągu i coraz bardziej może nie podobać panom wice-prezydentom i niektórym panom ławnikom — w Łodzi pozostanę.

A sprawę bezprzykładnego paroksyzmu wściekłości pana wice-prezydenta Wielińskiego skierowałem na drogę jedynie właściwą t. j. sądową.

Proszę przyjąć zapewnienia mojego poważania.

BOLESŁAW GORCZYŃSKI.

Aktorzy protestują

przeciw „pogrzebowi teatru".

Szanowny Panie Redaktorze!

Pan wiceprezydent m. Łodzi. dr. Edmund Wieliński na posiedzeniu publicznem rady miejskiej w dniu 28 listopada r. b. podczas dyskusji nad sprawą wypłacenia umieszczonej w budżecie na rok 1928/29 subwencji dla Teatru Popularnego, między innemi użył następującego zwrotu: „Teatr Popularny skona, a Magistrat nie da pieniędzy na pogrzeb, gdyż to należy do wydziału opieki społecznej".

Podając powyższe powiedzenie pana wiceprezydenta miasta Łodzi pod sąd opinji publicznej, my, niżej podpisani pracownicy Teatru Popularnego, stwierdzamy, że życie i byt Teatru zależne są w pierwszym rzędzie od naszych wysiłków i pracy, a nie od tego czy innego zapatrywania magistratu, wprowadzającego sprawę subwencji dla placówki kulturalnej na tory czysto osobiste.

Nie wdając się w meritum całej wysoce gorszącej dyskusji i walki, wypowiedzianej przez magistrat Teatrowi Popularnemu, przeznaczonemu dla najszerszych warstw robotniczych oświadczamy publicznie, że dołożymy wszystkich sił naszych, by utrzymać doniosłą dla kultury Łodzi placówkę, zagrożoną i podkopywaną przez prywatę i złą wolę.

Dziękując za łaskawe umieszczenie powyższego oświadczenia, łączymy wyrazy wysokiego szacunku.

ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY, PERSONEL TECHNICZNY I PERSONEL POMOCNICZY TEATRU POPULARNEGO W ŁODZI.
(następuje kilkanaście podpisów).

Smierć na zabawie.

Sąd skazał nożowców na 5 i 6 lat ciężkiego więzienia.

Krwawy przebieg miała zabawa strażacka w Bechcicach pod Łodzia, która zgromadziła licznych gości z całej okolicy.

Około godziny 10-ej wieczór, gdy większość uczestników zabawy miała już mocno w czubie do wypoczywającej kapeli zbliżył się niejaki Michał Tomalak i zawołał:

— **Orkiestra! Dla mnie siarczystego oberka!**

— **Dla ciebie** — wmieszał się Maks Kacprzak, który również stał przy kapeli — **nie, oni dla mnie zagraja oberka!**

— Nie — odparł mu Tomalak — ja wpierw prosiłem!

Kacprzak nie lubiał bawić sie w dyskusje. Widząc że Tomalak nie chce mu ustąpić

zadał mu cios kastetem w głowę.

Tomalak krzycząc z bólu, schronił się w kąt sali. Tam dopadł go jeden z przyjaciół Kacprzaka, Kolasa, który również uderzył go kastetem.

Do bójki wmieszali sie inni goście, którzy obezwładnili Kacprzaka i Kolasę.

Po pewnym czasie Kacprzak próbował pogodzić się z Tomalakiem.

— Chodź, zafunduję ci wódke—rzekł doń.

— Nie — odparł mu Tomalak — **a ty** mi postawisz parę kieliszków, a w chwilę później podźgasz mnie nożem.

Kacprzak spojrzał nań ponuro.

— Odmówić wypicia kieliszka, to największa obraza — rzekł — to ci już na sucho nie ujdzie.

Kacprzak rzeczywiście postanowił się zemścić. Po zabawie, o świcie wraz z kilku swymi przyjaciółmi napadł na samotnie powracającego do domu Tomalaka.

Kacprzak wyrwał kilka desek z płotu i począł niemi okładać swa ofiarę. Gdy Tomalak runął na ziemie, napastnicy poczęli mu zadawać ciosy nożem. Nieszczęśliwy otrzymał

osiemnaście głębokich ran

i poniósł śmierć na miejscu.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia aresztowano Kacprzaka, Kolasę, Grabowskiego i Sroczyńskiego, jako sprawców mordu.

W dniu wczorajszym stanęli oni przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Illinicza, w asyście sedziów Wileckiego i Faita.

Oskarżeni na sprawie nie przyznali się do winy.

Sąd po zbadaniu kilkunastu świadków **wydał wyrok, mocą którego Kacprzak został skazany na 6 lat. Kolasa i Grabowski po 5 lat ciężkiego więzienia, Sroczyński został zaś uniewinniony.**

das.

Chcesz mieć dobre zęby

czyść je szczoteczką każdego wieczora.

Gdy budzimy się ze snu rano, odczuwamy jakiś **niesmak w ustach.** Czasem więcej, czasem znów mniej. Z tego też powodu dziwią się ludzie, jeśli lekarz dentysta twierdzi, że czyszczenie ust rano nie jest tak konieczne, jak wieczorem. Lecz obserwując siebie, można stwierdzić, że po dokładnem oczyszczeniu oraz płukaniu zębów wieczorem — **niesmak ten rano jest znacznie mniejszy.**

Jeżeli rano obejrzeć sobie zęby, zauważyć można osad, umiejscowiony na zębach przy brzegu dziąsłowym. Osad ten jest biało-szarawy i miękki. W ustach dobrze utrzymanych osadu tego jest minimalna ilość. W zaniedbanej jamie ustnej — więcej.

Obecność tego osadu jest powodem przykrego zapachu. W skład takiego osadu nazębnego wchodzą resztki pokarmowe, złuszczone komórki, błony śluzowej jamy ustnej, oraz mnóstwo bakteryj różnego rodzaju, których w ustach nigdy niebrak. W dobrze utrzymanych ustach osad taki, jeśli się już odkłada, to pozostaje niedługo, gdyż mechanicznie zostaje zdjęty. W ustach natomiast niedbale i niehygienicznie utrzymanych, osad taki po odkładaniu się w nim soli wapnia przeistacza się w kamień nazębny. Kamieni nazębnych jest kilka rodzajów, różniących się składem oraz zabarwieniem, ale kamień zawsze jest szkodliwy i pociąga za sobą niekiedy utratę zębów.

Odkładający się przy brzegu dziąsłowym kamień nazębny mechanicznie podrażnia tkanki, otaczające ząb. Podrażnienie to, początkowo nieznaczne stopniowo potęguje się. Tkanki ze stanu podrażnienia przechodzą w stan zapalny ze wszystkiemi komplikacjami. Następuje zniszczenie części miękkich i okolic kostnych. Dziąsła tracą swoje normalne zabarwienie i ukształtowanie, nie przylegają już tak ściśle do tkanki kostnej, otaczającej ząb, tworzy się przestrzeń między zębem a kością z jednej strony, a dziąsłem z drugiej strony, przestrzeń ta pogłębia się, co idzie równolegle ze zniszczeniem kostnego otoczenia zęba i powstaje t. zw. kieszonka dziąsłowa, z której co pewien czas wycisnąć można ropę. Najczęściej jeszcze objawom tym towarzyszy rozchwianie się zębów.

Proces ten początkowo posuwa się bardzo powoli, lecz z biegiem czasu choroba pozostawiona sobie szybko idzie naprzód. Jeżeli w stadjach początkowych opanować ją jest łatwo, to późniejszy jej przebieg jest uporczywy, długotrwały i w wynikach leczenia niezawsze pewny. Ciekawe przytem jest to, że zęby takie najczęściej są całe, niezniszczone przez próchnicę i nie bolą i dlatego też na obecność kamienia nazębnego w ustach ludzie tak mało zwracają uwagi. Bo charakterystycznym objawem tego schorzenia jest właśnie brak bólu.

Kamień nazębny najczęściej stwierdzić można w okolicy zębów przednich dolnych, choć i nierzadko i w innych okolicach.

Czasem stwierdzić można kamień nazębny tak rozległy, że pokrywa kilka zębów, zęby są już rozchwiane, a jeżeli ich chwianie się w danym wypadku nie jest tak bardzo dokuczliwe, to jedynie dlatego, że, złączone grubą warstwą kamienia, są przytrzymywane. I dlatego też rozpowszechniło się wśród prostego ludu to zgubne przekonanie, że kamień nazębny „wzmacnia zęby". I często ludzie nie zgadzają się na zdejmowanie kamienia nazębnego.

Powiedziałbym, że kamień nazębny jest gorszy niż próchnica (dziura w zębie), gdyż dziura w zębie pociągnąć może utratę danego zęba, od kamienia nazębnego ginie zazwyczaj kilka zębów.

Dr. Mieczysław Kalisz

Uwaga! Fałszywe 50-cio dolarówki!

Są doskonale podrobione i trudno je rozpoznać..

Jak stwierdzono, ukazały się w obiegu banknoty 50-dolarowe Stanów Zjednoczonych A. P. z wybitemi cechami, wskazującemi na fałszerskie pochodzenie. Banknoty fałszywe w wykonaniu graficznem są bardzo zbliżone do banknotów oryginalnych. Rysunki ornamentacyjne odznaczają się jednak brakiem precyzyjności w wykonaniu, zawierają linje grubsze i nie są tak wyraziste, jak w banknotach autentycznych. Ponadto na falsyfikatach daje się zauważyć dosyć dokładnie rozlanie się konturów linji. Najważniejszą cechą, po której można poznać fałszywe 50-dolarówki, jest odmienny papier, który nie zawiera nitek jedwabnych, jakie są w papierze banknotów autentycznych. Cecha ta jednak może ujść uwadze, gdyż falsyfikaty posiadają po obu stronach rzuciki kolorowe, imitujące nitki jedwabne.

Falsyfikaty wykonane są tak precyzyjnie i do tego stopnia naśladują banknoty autentyczne, że zachodzi poważna obawa, **iż banknoty takie moga być nie rozpoznane i przyjmowane nawet przez kasjerów bankowych i kasy rządowe.**

Zaleca się przeto ostrożność i skrupulatne badanie banknotów 50-dolarowych.

Syn przemysłowca-hersztem złodziei.

Opryszek ten grasował w okolicy dworca Fabrycznego i był stałym bywalcem Sali Malinowej oraz „Louvru".

Aresztowano go wczoraj na Piotrkowskiej, gdy spacerował w stroju kobiecym

Policja łódzka i warszawska od dłuższego czasu była zaabsorbowana tropieniem dwuch postaci ze świata przestępców: jakiejś prostytutki, która grasowała

w okolicach dworca Fabrycznego

a więc na ulicach Składowej, Weglowej i t. d. i, okradała systematycznie wszystkich pijanych gości oraz tajemniczego „króla" tej dzielnicy, zwanej popularnie w świecie przestępców

„Pragą łódzka"

który w ciągu krótkiego czasu zdołał sobie wyrobić w tej dzielnicy niezwykle silny autorytet i podporządkować swym rozkazom wszystkich przestępców tej okolicy.

Do tych dwuch postaci przyłączyła się jeszcze trzecia, która sprawiała niemało kłopotu policji. Był to jakiś

NIEZWYKLE ELEGANCKI I WYMOWNY MŁODZIENIEC.

zdradzający wielkoświatowe maniery, który w niezwykle sprytny sposób wyłudzał pieniądze od ludzi.

Ten ostatni grasował również na terenie Warszawy i województwa warszawskiego oraz na terenie całego województwa łódzkiego.

Policja, po długotrwałych zabiegach, zdołała ustalić

trzy niezmiernie ciekawe fakty:

1) że prostytutka która okrada pijanych gości, odznacza się niezwykłą siłą i nosi przydomek „Cyganichy";

2) że „król Pragi łódzkiej" który pięścią wyrobił sobie autorytet wśród mętów, nazywa się popularnie „Cygan" a właściwe jego nazwisko brzmi coś w rodzaju Nowakowski i

3) że osobnik grasujący po Warszawie i Łodzi jest bardzo przystojnym, młodym człowiekiem lat 25—28 i nazywa się

Stanisław Nowak, urodzony w Łodzi,

że mówi kiepsko po polsku, z akcentem niemieckim, jest doskonale ułożony i robi wrażenie światowca.

Rozpoczęto tropienie wszystkich wymienionych wyżej postaci, lecz śledztwo natrafiało na nieprzewidziane trudności ponieważ każda z tych postaci świata podziemnego umiała w porę zniknąć z horyzontu i zatrzeć za sobą ślady.

W międzyczasie materjał, posiadany przez policję śledczą, urastał do niezwykle wielkich rozmiarów. Wpłynęły zameldowania, że tajemnicza prostytutka, „Cyganicha" obrabowała dwuch gości, zadając im

ciosy pięścią w podbródek

nie gorzej od jakiegoś mistrza boksu. O tem, że odznacza się ona niezwykłą siłą wiedziała policja dawno, ale wiadomość, że napada ona nawet na mężczyzn, była prawdziwą rewelacja.

Następnie policja śledcza, w drodze konfidencjonalnych wywiadów, ustaliła że tajemniczy „Cygan" w przebraniu eleganckiego gościa

ODWIEDZA PIERWSZORZĘDNE ŁÓDZKIE LOKALE,

dokonywując od czasu do czasu jakichś sprytnych oszustw.

Przestępstwa te oraz szereg drobnych szczegółików pozwoliły na zidentyfikowanie dwuch tajemniczych postaci, a mianowicie

nieuchwytnego Nowakowskiego z „Cyganem".

Teraz zadanie było uproszczone ponieważ prowadzone w trzech kierunkach śledztwo potoczyło się tylko dwoma łożyskami.

Po długich usiłowaniach udało się wreszcie natrafić na ślad „Cygana" i prostytutki „Cyganichy" i roztoczono nad nimi baczną obserwacje. I tu zauważono również bardzo dziwna rzecz, a mianowicie, że zarówno „Cygan" jak i „Cyganicha" mają niezawodny instynkt, który ostrzega ich zawsze, gdy wywiadowca znajduje się w pobliżu.

Dzięki temu instynktowi udało im się już niejednokrotnie uniknąć aresztowania.

Nie było bramy, w którejby się nie zdążył ukryć „Cygan" przed czujnym wzrokiem tropiącym go funkcjonarjuszy urzędu śledczego, nie było płotu, któregoby nie przesadził ten świetny gimnastyk podczas raptownej ucieczki, nie było funkcjonarjusza policji śledczej, któregoby „Cygan" nie poznał w najlepszem nawet przebraniu i charakteryzacji.

Jego wspólniczka odznaczała się również temi samemi zaletami.

I wreszcie w dniu wczorajszym

powinęła się jej noga.

Około godziny 8-ej wieczorem przechodnie na ulicy Piotrkowskiej przy zbiegu Zielonej byli świadkami ciekawej sceny. Oto do jakiejś niewiasty, bardzo wyzywająco ubranej, podeszło trzech panów, którzy ujęli ją pod rece i mimo oporu zaprowadzili ją do dorożki.

Policjant, stojący na rogu nie zrobił nawet ruchu w kierunku uwolnienia jej z rąk owych panów.

Jak się okazało mężczyznami tymi byli wywiadowcy urzędu śledczego, ko bietą zaś

słynna „Cyganicha".

Przywieziono ją do urzedu śledczego i tu dokonano podczas rewizji zdumiewającego odkrycia, stwierdzono bowiem ni mniej ni więcej, że

KOBIETA OWA JEST MĘŻCZYZNA I TO W DODATKU NIE KTO INNY JAK SŁYNNY CYGAN.

Podczas rewizji znaleziono przy nim dowód osobisty wystawiony na nazwisko Stanisława Nowaka. Teraz wyjaśniła się i trzecia sprawa, a mianowicie fakt że Nowak vel Cygan był właśnie tym, który grasował w sprytny sposób na prowincji.

Okazało się więc, że schwytany był niezwykle groźnym przestępca pod trzema postaciami.

Na zadawane pytanie nie chciał dawać odpowiedzi, dopiero gdy któryś z funkcjonarjuszy, po zbadaniu dokumentu, stwierdził, że paszport jest sfałszowany, schwytanemu rozwiązał się język.

I tu opowiedział on zdumiewającą rzecz.

Okazało się że schwytany jest

SYNEM ZNANEGO I SZANOWANEGO PRZEMYSŁOWCA ŁÓDZKIEGO,

i nazywa się Erwin Finke. Ma lat 26.

W swoim czasie Finke był stałym bywalcem wszystkich łódzkich lokali, zna no go doskonale w Malinowej, zarówno jak i w Louvrze, znała go Teatralna i inne lokale łódzkie.

W 1925 roku Finke został wcielony do wojska, skąd po dwuch miesiącach zdezertował. Po powrocie do Łodzi spotkał się z niespodziewanem przyjęciem, oto rodzina zamknęła przed nim drzwi swego domu a

RODZICE WYRZEKLI SIĘ GO.

W tym czasie wysłano za Finkem listy gończe. Bojąc się, że zostanie schwytany, kupił od jakiegoś fałszerza paszport na nazwisko Stanisława Nowaka i pod tem nazwiskiem ukrywał się przez dłuższy czas. Początkowo żył z pożyczek od znajomych i przyjaciół. lecz kiedy wyczerpały się wszystkie źródła po życzek zaczął popełniać drobne przestępstwa. Wszystkie mu się udawały, wobec czego zaczął się rzucać na sprawy poważniejsze.

Z biegiem czasu, staczając się coraz niżej, stanął na czele metów społecznych ulicy Składowej i Weglowej.

Bezpośrednio po złożeniu tych zeznań Finkego skonfrontowano z rodzicami jego, którzy w aresztowanym poznali swego syna.

Erwina Finkego osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

Stulecie urodzin Antoniego Rubinsteina.

„Żyłem, kochałem i grałem!"—oto charakterystyka życia wielkiego muzyka.

W dniu dzisiejszym mija stuletnia rocznica urodzin wielkiego muzyka i kompozytora rosyjskiego Antoniego Rubinsteina. Nazwisko to w świecie kulturalnym znajduje się na czołowem miejscu wśród plejady najświetniejszych nazwisk literatury i muzyki.

Gdy Rubinstein miał lat dwanaście, po raz pierwszy wystąpił na koncercie w Paryżu przed rozentuzjazmowanem audytorjum. Po skończonym koncercie na estradę wszedł wielki Liszt, podniósł genjalne dziecko, pocałował je i powiedział, zwracając się do publiczności:

— Oto spadkobierca mojej gry!

Przepowiednia ta ziściła się. Franciszek Liszt i Antoni Rubinstein — to dwa kolosy gry fortepianowej, którym do tej chwili nikt jeszcze dorównać nie zdołał. Niezwykła technika, genjalne przeniknięcie stylu, natchnienie, płomiący, niemal demoniczny temperament — wszystko to stworzyło wielkiego artystę i wirtuoza.

My nie słyszeliśmy Rubinsteina, nie słyszeliśmy jego gry i sądzić o nim możemy tylko według świadectw i zachwytów ludzi spółczesnych. A niema większych miast w Europie i Ameryce, które nie były świadkami najwiekszego entuzjazmu publicznego, słuchającej natchnionej gry Rubinsteina. Koncerty jego nazywano „historycznemi".

A poza cudną grą Rubinstein tworzył arcydzieła kompozycyjne, sonaty, etiudy, capriccio, nocturny, szereg kameralnych utworów, symfonicznych poematy — „Fausta", „Don-Kichota", „Iwana Groźnego", oratorja, jak „Raj utracony", „Babilon", „Mojżesz", „Chrystus", szereg oper „Dymitry Doński", „Makabeusze", „Demon", „Neron" i t. d. a wresz cie romanse. Wszystko to świadczy o wybitnym twórczym talencie wielkiego muzyka.

Antoni Rubinstein urodził się w dniu 1 grudnia 1829 roku we wsi Wychwacinie, na Podolu. Rodzice jego żydzi, przeszli na prawosławie w kilka lat po urodzeniu przyszłego artysty i zamieszkali w Moskwie. Pierwsze muzyczne wykształcenie otrzymał Antoni od swej matki, a później kształcił się u znanego moskiewskiego pedagoga muzycznego Willunana, do 13 roku życia.

Więcej nauczyciel Rubinstein nie miał. Od 13 roku życia rozpoczyna się jego karjera muzyczna, tak wspaniała i błyskotliwa.

Na łożu śmierci, w roku 1894. swe życie scharakteryzował w następującemi słowy:

— Ich habe gelebt, geliebt und gespielt.

Śmierć jego przecięła niezwykły talent, któremu dotąd jeszcze nikt nie dorównał. St.



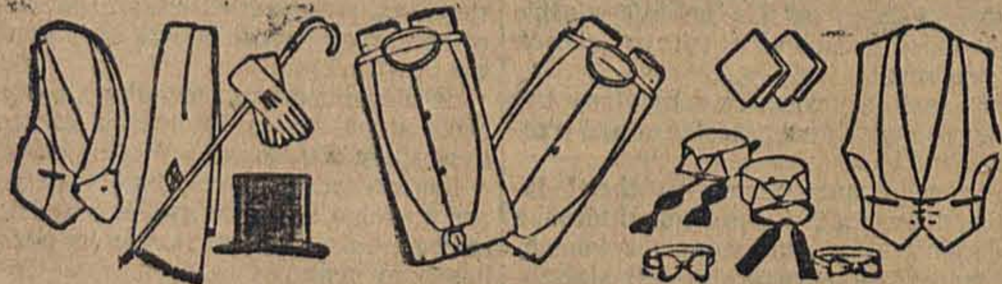
PIĘKNA PANI I JEJ TOWARZYSZ

przygotowują się już do nadchodzącego karnawału.

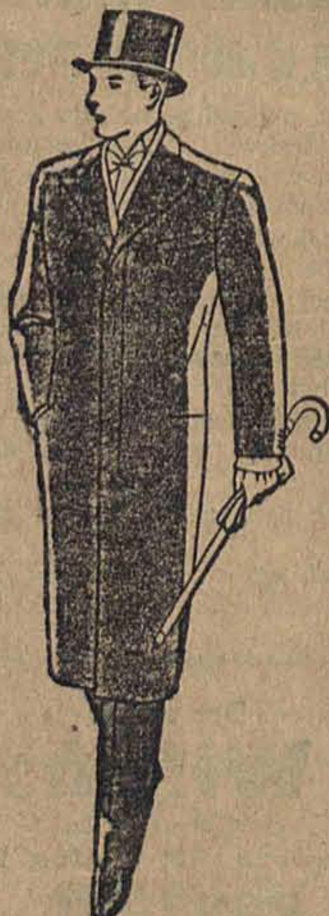
Dziś z kolei pragniemy nieco uwagi poświęcić nowym fryzurom. Stanowczo twierdzić można, iż sposób układania włosów, zależny jest od stylu sukien, a nawet do pewnego stopnia podporządkowuje się modzie, panującej w dziale sukien. Między fasonem sukni. a fryzurą istnieje więc wyraźny związek.



Związek ten, w roku bieżącym zaznacza się specjalnie wyraźnie. Moda dzisiejsza dąży do podniesienia kobiecości, tak samo więc dąży do tego i fryzura. Zmartwychwstałym falbankom. wstążkom, odpowiadają liczne loki na głowie i karku. Dokoła fryzury toczvły się już od kilku tygodni zacięte walki. Niektórzy opowiadali się bezwzględnie za włosami długiemi, dowodząc, zresztą nie bez słuszności, że włosy długie o wiele lepiej odpowiadają stylowi obecnej mody, że fryzury z nich układane są o wiele wdzięczniejsze, bardziej „twarzowe".



Inni znów twierdzili, że fryzurę trzeba uniezależnić od warunków mody, że ma być ona indywidualna, praktyczna, higjeniczna a więc krótka.



Ostatecznie znaleziono i zastosowano w roku bieżącym kompromis t. zn. włosy półdługie, ścinane. ale na karku dłuższe i pozwijane w loczki. Ta moda znalazła sobie wiele zwolenniczek, jednakże ostateczną decyzję pod tvm względem należy pozostawić każdej pani z osobna. gdyż każda instynktownie wyczuje, w czem jej najlepiej do twarzy.

Z kolei wobec nadejścia już doprawdy chłodnych pogód, parę słów poświęcić należy płaszczom futrzanvm. Zwrócić trzeba uwagę, iż zasada obecnie stosowaną jest że kołnierz i mankiety są zawsze obszyte futrem, różniącem się znacznie od futra, z którego zrobiono płaszcz. Naprzykład płaszcze z futra o włosie krótkim mają kołnierz i mankiety z futra długowłosego. Wymagany kontrast pomiędzy całością a szczegółami, osiągnąć można także przez różnicę barw płaszcza, a kołnierza i mankietów.

Fasony tegoroczne są pełne prostoty, gdyż największy efekt osiąga się tylko przy pomocy samego futra.

Na codzień występują przeważnie płaszcze krótkie, gładkie. w formie paltotów, z sulów, nurków i t. p. przepasane ładnym paskiem skórzanvm. Wieczorem zaś, a zwłaszcza na sezon balowy polecić można oryginalne płaszcze, kroju „princesse". Fason jest kloszowy, z tyłu dłuższy. Rękawy dołem bufiaste, u przegubów bardzo waskie.

Jednem słowem futra cienkie krojem swym nie ustępują zupełnie płaszczom sukiennym, przybieranym futrami.

Wypada jeszcze wspomnieć kilka słów o drobiazgach damskiej toalety. Zwrócić należy przedewszvstkiem uwagę na bardzo ciekawą inowacje. wprowadzoną w roku bieżącvm. Mianowicie, bardzo modny jest szal jedwabny, nie schowany jednak głęboko pod futrem, lecz uwidaczniający się nazewnątrz. Otóż „dernier cri" nakazuje, bv sakiewka była zrobiona identycznie z tego samego materjału co i szal na szyję.

Jeśli chodzi o sakiewki skórzane, najmodniejsze w roku bieżącvm są znów zupełnie płaskie koperty, wewnątrz zapinane na specjalny zameczek do ściągania. Drobiazgi powyższe uwidocznione są najlepiej na pierwszej naszej rycinie z lewa.

⁂

Zbliża się karnawał, należv udzielić też kilku wskazówek naszvm panom. Oddajemy więc z kolei pióro naszemu sprawozdawcy mody męskiej.



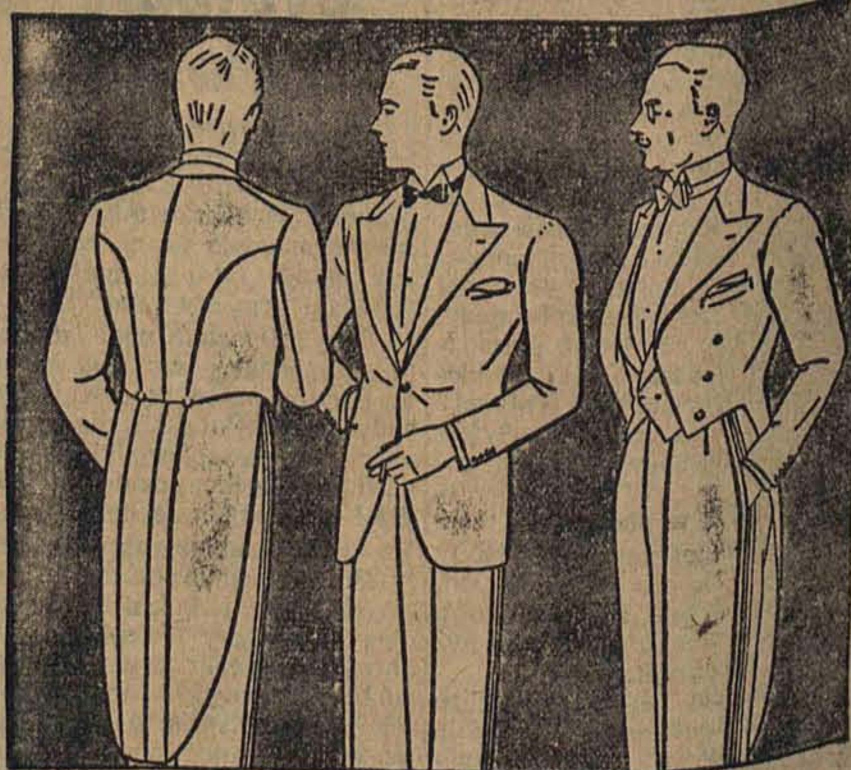
Najbardziej atkualną obecnie sprawą są stroje balowe: smokingi i fraki. Już dziś wszystkie pracownie krawieckie mają moc obstalunków na kostiumy balowe, albowiem niezadługo, zaledwie za miesiąc, rozpocznie się karnawał tegoroczny, zapoznajmy się tedy z wymogami mody w roku bieżącvm.

Jeśli chodzi o smoking, podkreślić należy, iż moda tegoroczna zbliżyła się znów do mody z przed 3 lat. Smoking jest półwcięty, nieco dłuższy, niż w roku ubiegłym, i ma półokrągłe a nie zupełnie okrągłe poły z przodu. Klapa jest prosta i długa, sięgająca do połowy stanu. Smoking wkładany na wizvty„ lub też na reuniony albo dancingi wieczorowe, musi mieć z zasady czarną kamizelkę, przewiązaną. Na bal, albo wielką redutę, przewdziana jest do smokinga biała frakowa kamizelka.

Jeśli chodzi o frak, pewna zmiana mody uwidoczniła się tvlko w długości. Fraki tegoroczne mają znacznie dłuższe poły aniżeli w roku ubiegłym.

Z kolei przychodzi narzutka. oczywiście, podczas mrozów nosimv futro, lecz w razie bardziej łagodnych pogód, idealną narzutką na frak lub smoking jest palto t. zw. „chesterfield". uwidocznione na naszej rycinie, jednorzędowe, wysoko zapinane, z ukrytemi guzikami.

Wreszcie, w końcu, należv zrobić przegląd drobiazgów będących uzupełnieniem męskiej garderobv balowej. Kamizelka czarna jest zawsze jednorzędowa, natomiast kamizelka biała może być zarówno jedno- jak i dwurzędowa. Kamizelka dwurzędowa zapina się tylko na jeden guzik, natomiast kamizelka jednorzędowa na 3 guziki.



Jeśli chodzi o gorsowe koszule, żadnych nowych zmian w roku bieżącym niema. Istnieje stała zasada. że do fraków używamy koszul zapinanych z przodu na dwie spinki, a do smokingów — na jedną spinkę. Kołnierzvki w dalszym ciągu posiadają bardzo duże wycięcie z przodu, a tem samem długie klapki. Krawaty balowe noszone będą w roku bieżącym zarówno waskie. t. zw. „muszki" albo szerokie t. zw. „motyle".

Zakończeniem garderoby jest biały szal, jasne rękawiczki i cienka zgrabna laska.

I. T.

Jak się odbywa werbunek do wojska

w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Chcesz być syty, ubrany, zadowolony i kochany przez kobiety-wstąp do armji

Pewnego dnia na Brodway'u w New Yorku uwagę moją zwrócił następujący jaskrawy plakat:

— „Gdzie pan spędzi tegoroczną zimę? Wykorzystaj pan jedyną okazję zwiedzenia Wschodnich Indjil Komforto we, obszerne okręty! Klimat idealny! Przepiękne widoki!".

Pierwszą moją myślą było udanie się do najbliższego biura podróży, w celu uzyskania prospektów o warunkach tej wspaniałej i nęcącej podróży do Wschodnich Indji. Na szczęście, jeden z moich doświadczonych przyjaciół poradził mi przeczytanie plakatu do końca, dzięki czemu przekonałem się, że nie chodzi tu o reklamę biura podróży, lecz o

amerykańską flotę wojenną.

Plakat ten nie był przeznaczony dla turystów, lecz dla przyszłych marynarzy Wuja Sama. Powinszowałem sukcesu mojemu przyjacielowi, który był twórcą owego plakatu. Przyjaciel mój Wells Hawks był kapitanem marynarki i jednocześnie szefem prasowym w ministerstwie spraw wojskowych w oddziale marynarki.

Słowa mojego przyjaciela przypomniały mi się w Filadelfji, gdy przechodząc przez ulicę ujrzałem auto ciężarowe, jedno z tych, jakich używa do reklamy — cyrk. Zazwyczaj z auta takiego wychyla się śliczna główka kobieca, lecz tym razem przynęty tej nie spostrzegłem. Na szczycie wehikułu powiewała chorągiew, na której widniał napis:

„Zaciągnij się do wojska",

a bezpośrednio pod napisem siedział grupy sierżant, spokojnie pykając swą fajkę. Zaciekawiony podszedłem bliżej do auta ciężarowego, przypuszczając, że ujrzę jakiś plakat, reklamujący nowy wynalazek, lecz w tej samej chwili gruby sierżant nie spojrzawszy na mnie i nie wyjąwszy fajki z ust, podniósł niebywały ryk, z którego wyłowiłem jakiś dźwięk zbliżony do słowa: „Hooooogh".

Cofnąłem się instynktownie, jak to czyni każdy z nas w ogrodzie zoologicznym, zbliżywszy się za bardzo do klatki z lwem. Trwoga moja znikła, gdy po chwili ujrzałem uśmiechniętą twarz sierżanta. Nagle poczułem na swem ramieniu jakąś dłoń, lody zostały przełamane, i między nami wywiązała się następująca lakoniczna rozmowa:

— Jakoś niezbyt ciepło jest dzisiaj...

— Owszem, panie sierżancie...

— Chwilowo bezrobotny?

— Niezupełnie, ale 20 dolarów tygodniowo, to nie wiele.

— Zawód pański

— Geometra.

Sierżant pokiwał głową i zrobił taką minę, jakgdybym powiedział mu coś nieprzyzwoitego.

— Geometra? — zapytał z pogardą w głosie, jakgdyby wstydem było utrzymywanie najdalszych chociażby stosunków z geometrją.

Po chwili jednak, nie mówiąc ani słowa, wziął mnie po przyjacielsku za ramię i wciągnął do auta. Wnętrze auta składało się z gładko wyheblowanego stołu, dwuch krzeseł i małego piecyka.

— Traci pan w cywilu czas na rysowanie trójkątów — rozpoczął sierżant. — Gdyby John Reckefeller rysował tylko trójkąty nie byłby dzisiaj głównym akcjonarjuszem towarzystwa „Standart Oil". Ludzie sprytni umieją robić interesy w odpowiedniej chwili. Spójrz tylko, drogi przyjacielu: Przed wojną byłem chłopcem z windy w Manhattam Building. Przez cały dzień jechałem w górę i na dół, tylko moja pensja stała ciągle na tem samem miejscu. Zaciągnąłem się więc do wojska, przebyłem wojnę i teraz po 6 latach służby otrzymuję 63 dolary miesięcznie, których w żaden sposób nie mogę wydać, gdyż rząd żywi mnie, daje mi mieszkanie, ubranie, nawet tytoń. O, widzi pan!...

To mówiąc wręczył mi piękny prospekt treści następującej:

— Jedź pan do Texasu! Spędź pan zimę w słońcu! Znana druga dywizja ma postój w Travis, San Antonio i, w Texasie, w najznakomitszych miejscowościach kuracyjnych! Teatr, parki, dancingi, polowania i rybołóstwo!

Po tych słowach, które wiernie przetłumaczyłem, widniał następujący napisek:

— „Jedź pan natychmiast, a wzboga ci pan swój umysł i kieszeń. Dlaczego ma pan zmarnieć w swym zawodzie? W końcu miesiąca zostaną panu pieniądze w kieszeni, a mieszkanie i wikt otrzyma pan darmo. Garnizony są rozmieszczone po całych Stanach Zjednoczonych. Wystarczy podać tylko sierżantowi miejsce, w którym życzy pan sobie spędzić czas. Armja zrobi z pana człowieka!".

—Widzę, że pan nie jest prawdziwym amerykaninem — rozpoczął sierżant znowu. Jeśli pan chce, może pan zaciągnąć się do wojska na wyspy Filipińskie lub Hawajskie. Tam są śliczne kobiety...

Ostatnie swe słowa podkreślił silnem uderzeniem pięścią w mój brzuch i nie mrugnąwszy nawet okiem ciągnął dalej:

— Warto pojechać, by zobaczyć chociażby piękne dziewczęta na Honolulu. Daję panu słowo honoru; takich oczu i takich nóżek nie widział pan na całym świecie.

Wziął czysty arkusz papieru i wyjaśnił:

— Widzi pan, na wyspach Hawajskich potrzebna jest jeszcze piechota i artylerja. Warunki zna pan? 30 dolarów miesięcznie dla szeregowca, 35 dla starszego szeregowca, 44 dla kaprala i 54 dla sierżanta. Rząd zabezpiecza pańskie życie na 10.000 dolarów, żywi pana, daje panu mieszkanie i odzież, dba o pańskie zdrowie (lekarze i dentyści), dzięki czemu ma pan możność, nie wydając ani grosza, pracować w zawodzie, który daje panu pokaźne zyski.

Przerywając potok słów sierżanta, udało mi się w końcu wtrącić zdanie, w którem wyjaśniłem, że jestem cudzoziemcem i że nie mam zamiaru przyodziać się w mundur koloru khaki, choćby nawet kosztem ujrzenia pięknych oczu i nóżek dziewcząt z Honolulu.

Poczęstowałem sierżanta cygarem i poprosiłem go o bliższe szczegóły dotyczące jego „interesu".

— Nie jest to tak łatwo, jak się wydaje — odparł sierżant. — Od czasu do czasu wydaje się nagrody dla najlepszych werbowników. Sierżant John Schaub otrzymał we wrześniu premję w wysokości 50 dolarów za zwerbowanie 17 ochotników do piechoty. Pokażę panu nasze instrukcję.

To rzekłszy, wręczył mi ulotkę, zawierającą instrukcje dla werbowników. Ulotka ta upiększona była głową żołnierza amerykańskiego, pięknego jak Apollo i uśmiechniętego jak prima-balerina. Instrukcje zawierały bardzo wiele praktycznych wskazówek, opartych na psychologji mas. Autorem instrukcji jest major Conolly.

— Obowiązkiem werbującego jest — pisze major Conolly — zaznajomienie ogółu z armją amerykańską. Werbujący musi umieć poznawać charakter ludzki, jak również znać sposoby argumentacji. W jaki sposób zdobywa się ochotników? Werbujący musi przedewszystkiem zdobyć zaufanie ochotnika i wszcząć z nim przyjacielską pogawędkę. Rozmowę można zacząć od poproszenia ognia, uśmiechu lub od pytania, dotyczącego ostatniego meczu footbalowego. Pytania powinny być stawiane w ten sposób, aby zagadnięty sam rozpoczął swe wynurzenia. Większość ludzi lubi słuchać, gdy do nich mówią. Gdy kandydat na ochotnika wygadał się już na temat swych drobnych spraw, wtedy dopiero werbujący zaczyna mówić o swoich sprawach.

Na zasadzie dokładnych cyfr należy mu dowieść, że w armji każdy czuje się szczęśliwszym, jest bardziej zadowolony z życia i więcej zarabia. Następnie należy wytłumaczyć kandydatowi, że przy wstąpieniu do wojska nic nie traci, zyskuje pewność siebie, żadne niebezpieczeństwo mu nie grozi i zdobywa zaszczytne stanowisko. Zanim werbujący przystąpi do reklamy, musi najpierw poinformować się dokładnie o miejscowości, w której przebywa. Musi utrzymać przyjazne stosunki z rozlepiaczami plakatów i z dziennikarzami miejscowymi. Na każde żądanie dziennikarzy, powinien udzielać szczegółowych wywiadów. Jeżeli interes idzie nawet źle, nie powinien tego okazywać przedstawicielom prasy".

Po przeczytaniu wręczyłem z powrotem ulotkę sierżantowi.

— A więc nie da się pan skusić? — zapytał sierżant z uśmiechem.

— Dziś nie... ale zastanowię się nad tem — odparłem.

Maurice Decobra.

Bezmyślny szał rekordów.

W wielu wypadkach to „polowanie na sekundy" nie ma żadnego sensu i praktycznego znaczenia.

Niejednokrotnie zarzucano sportowi, że uprawia on „polowanie na sekundy". Nie jest to jednak wyłączną właściwością sportu, albowiem w życiu spotykamy również to samo zjawisko. Każdy medal ma dwie strony, dlatego też o ile wykorzystywanie czasu uważać należy z jednej strony za objaw korzystny i godny naśladowania, o tyle z drugiej strony *zbytnia gorączka i pośpiech skłaniają do niezbyt wesołych refleksyj.*

Nie można nic mieć przeciwko temu, jeśli ktoś stara się wykonać swą pracę szybko i dobrze. Z tego punktu widzenia rekordy są usprawiedliwione, ale przy ustanawianiu wszelkich rekordów trzeba mieć na względzie jedną rzecz, a mianowicie, *że każdy rekord musi mieć jakiś cel i przynieść jakikolwiek pożytek.* Siła ludzka powinna być wykorzystywana do maksimum, ale nie wolno jej nadużywać. Bezcelowy rekord identyfikuje się z bezcelową pracą.

Okres rozwoju maszyn przynaglił pracę ludzką. Był to skutek dobry, ale z drugiej strony ta konkurencja z maszyną nie doprowadziła do niczego dobrego. Jaki praktyczny cel może mieć naprzykład dążenie *do uczesania głowy kobiecej w jaknajkrótszym czasie?* Londyńscy fryzjerzy już w 1891 roku ustanowili rekord w tej godzinie, wyrażający się najkrótszym czasem jednej godziny i 15 minut. Ale w dwa lata później wiedeńscy fryzjerzy pobili ten rekord, doprowadzając główkę kobiecą do porządku w czasie o 15 minut krótszym. Paryscy fryzjerzy nie pozostali w tyle i w roku 1894 zdobyli ostatni rekord — praca ich bowiem trwała zaledwie 3 kwadranse.

Rekordy nie są zjawiskiem nowem. Z papyrusów, wydobytych z grobowców egipskich wynika, że faraon Amenophis II już w roku 450 przed narodzeniem Chr. przebił strzałą łuku wazę miedzianą znacznej grubości, nie znalazłszy naśladowców. Al Hakem w roku 950 przed Chr. zdobył *rekord w czytaniu,* przeczytał bowiem całą bibljotekę, zawierającą 600,000 tomów, Lavrance przeczytał 50 tysięcy książek uniwersytetu oxfordzkiego, a *Jack London jest ostatnim rekordzistą w tej dziedzinie, potrafił bowiem przeczytać w ciągu godziny 18,000 słów.*

Dziedzina kulinarna ma również swoich rekordzistów. Kucharz Bismarcka potrafił w ciągu 6 minut zamienić żywą kurę na pieczoną. Rekord ten nie utrzymał się długo, gdyż już po dwuch latach inny kucharz osiągnął to samo w ciągu 45 sekund, a w roku 1929 pani Oelzer z Berlina otrzymała nagrodę w wysokości 3 tysięcy marek za to, *że w ciągu 45 minut przygotowała całkowicie mięsną kolację.*

Pewien saksończyk podczas trzygodzinnej podróży w pociągu uszył dla swego klijenta frak.

Rekord w wydawaniu wyroków pobił niechybnie burmistrz miasta Ashcraft. *W ciągu dwuch lat skazał 2222 osoby.*

W New Yorku ustalono, że dzień 1 września 1929 roku był rekordowy pod względem przeprowadzek. Przeszło 100 tysięcy rodzin zmieniło mieszkania, a dnia poprzedniego przeniosło się do innych mieszkań około 34,000 osób.

W Polsce ustalono rekord całowania. Pewna chłopka wyszła za mąż i według panujących w tej dzielnicy zwyczajów musiała ucałować każdego ze swych gości. Ponieważ na weselisko przybyła cała okolica, niestrudzona chłopka *w ciągu czterech godzin wycałowała 7,000 osób,* zdobywając tem samem również rekord.

W początkach lipca tego roku fakir To-Kha ustalił niezwykły rekord, pozwalając zagrzebać siebie na przeciąg 8 dni, przyczem nie poniósł żadnego szwanku. Pewien murzyn zdobył rekord jedzenia. Na jednem „posiedzeniu" zjadł *12 cytryn 10 porcji wieprzowiny, 12 jajek, kosz jabłek, 40 funtów melonów, popijając to wszystko 96 flaszkami wody sodowej.* W końcu umarł wskutek choroby żołądkowej.

Pierwszym rekordzistą pod względem wytrwałej gry na pianinie był amerykanin W. S. Waterbury, który w ciągu 10 godzin nie odchodził ani na sekunde od swego instrumentu. Rekord ten pobiła Miss Melvile, która potrafiła grać o 57 minut dłużej, a jej konkurent poddał się po 18 godzinach i 52 minutach albowiem *spuchły mu ręce.*

Nawet dzieci zabrały się ostatnio do zdobywania rekordów.

Gerald Sulliwan, 14-letni chłopiec wisiał w powietrzu, trzymając się ręką za sznur 2 godziny i 36 minut.

Z powyższego widać, że rokordy tylko wtedy posiadają jakąś wartość, jeśli mają sens i cel. Brak kulturalnego celu czyni z nich pracę bezużyteczną, wyczerpującą tylko siły ludzkie i energję. *Sh.*

Oficer: Prawdziwy żołnierz powinien być gotów umrzeć za ojczyznę — nawet gdyby miał przez to życie stracić... (Humor francuski).

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
1 grudnia 1929

Regulacja strat wojennych Łodzi.

Nieomal cały miesiąc dzieli nas od chwili, kiedy został zawarty t. zw. warszawski układ likwidacyjny między Niemcami, a Polską. Po tej i po tamtej stronie granicy, umowa spotkała się z wieloma głosami krytyki. Do głosów czynników skrajnych, odnoszących się zawsze niechętnie do wszelkich poczynań współpracy z sąsiadami, którzy nie są zbyt blizcy naszemu sercu, dołączyły się również głosy czynników umiarkowanych, jednak bezpośrednio dotkniętych postanowieniami układu warszawskiego.

Jedną z najpoważniejszych grup, wśród sfer, mających rzeczowe powody do niezadowolenia, stanowi nasz przemysł. Można to w zupełności zrozumieć. Za jednym bowiem pociągnięciem pióra, stracił on podstawy prawne do pretensyj wobec Niemiec, wynoszących okrągło

130.000.000 DOLARÓW.

Aby uprzytomnić sobie w SKALI MANUFAKTUROWEJ, wielkość tej sumy, należy stwierdzić, iż jest to wartość

CAŁOROCZNEJ PRODUKCJI ŁODZI, W NORMALNYM, DOBRYM ROKU.

Jasne jest, iż w tych warunkach układ warszawski nie mógł być przyjęty przez włókienniczą Łódź, radośnie i z uznaniem. Tam, gdzie kieszeń wchodzi w rachubę, zawodzi często logika, nie mówiąc już o uczuciu. Zainteresowane sfery powinny jednak przyznać się do błędu, prowadzenia całej akcji, powiedzmy delikatnie, z małym temperamentem. Sprawy się bowiem wlokły, a nacisk ze strony Łodzi bywał tylko epizodyczny, i nie miał charakteru celowo zorganizowanej akcji.

Sprawa odszkodowań nie stanowiła, w żadnej chwili, atutu gry politycznej w ciągu ostatnich trzech lat, t.j. od czasu, gdy Łódź przemysłowa wkroczyła na posadzki salonów politycznych. Świadczy to z jednej strony o patrjotyźmie Łodzi przemysłowej, z drugiej zaś o niedostatecznym wyrobieniu taktyczno - politycznem.

Jednakowoż obecnie nadszedł czas, by całą sprawę postawić na platformie rzeczowej akcji. Musimy żądać rozrachunku. Chcemy, aby Warszawa z nami uregulowała sprawę odszkodowań wojennych, w taki sam sposób, jak uczynił to Berlin w stosunku do swoich obywateli. Rząd niemiecki płaci swoim obywatelom odszkodowania, równające się czterokrotnej przeciętnej racie rocznej ustalonej w planie Younga, co odpowiada sumie

2 MILJARÓW DOLARÓW.

Fakt więc likwidacji pretensyj między rządami, nie powoduje straty tytułu prawnego przez poszkodowanego, w stosunku do swojego rządu, zawierającego układ likwidacyjny.

Pierwszym warunkiem realnego rozwiązania sprawy pretensji, z tytułu rekwizycji niemieckich jest postawienie jej na platformie wzajemnej wyrozumiałości. Gdyby sytuacja Łodzi nie była tak złą, jak jest dzisiaj, wówczas sprawa przedstawiałaby się prosto. Skoro jednak kryzys doszedł do takiego napięcia, iż każdy dzień przynosi nowe ciężkie straty materjalne, a jednocześnie powoduje ofiary w ludziach, to Łódź nie może się wyrzec pretensyj swoich.

NALEŻNOŚCI ŁODZI ZA REKWIZYCJE, SĄ OSTATNIM RATUNKOWYM AKTYWEM, DLA WYCZERPANEGO PRZEMYSŁU.

Z drugiej strony również finanse państwa nie przedstawiają się tak różowo, by dzisiaj można było spodziewać się sfinalizowania pertraktacyj i otrzymania w najbliższym czasie olbrzymiej sumy 130.000.000 DOLARÓW.

Pozostaje zatem KOMPROMIS, jako jedyne wyjście ze skomplikowanej sytuacji. Warszawa nie może domagać się zrezygnowania przez nas z pretensyj choćby w imię najbardziej wzniosłych argumentów, Łódź natomiast musi się pogodzić z myślą o wydatnej regulacji swoich pretensyj. Trzeba jednak w najbliższym czasie rozpocząć konkretne rozmowy. Przedewszystkiem należy ugodzić się co do rozmiarów regulacji pretensyj łódzkich. Czy wyniesie on 70, 50, czy 40 proc., będzie zależało od zręczności delegatów, prowadzących pertraktacje z ramienia obu stron, możliwości finansowych rządu, wreszcie od ustępliwości Łodzi, podyktowanej względami finansowymi.

Jeśliby pertraktacje miały być prowadzone w kierunku uprzedniego ustalenia wartości globalnej pretensyj łódzkich, a więc wykonana miałaby być praca, która była zadaniem trybunału mieszanego polsko - niemieckiego, to przyjęcie tej zasady oznaczałoby odsunięcie całej sprawy ad calendas graecas. Tu mieści się pierwsze niebezpieczeństwo przed którem ostrzegamy przyszłych negocjatorów przemysłu łódzkiego.

Drugim etapem, po ustaleniu kwoty regulacyjnej, byłoby omówienie terminów spłaty. Obie te czynności można przedsięwziąć, mimo nieustalenia ostatecznej globalnej sumy pretensyj łódzkich, gdyż zgóry wiadomo iż nie przewyższy ona wysokości pretensyj wniesionych. Będzie napewno niższa, zwłaszcza gdy komisja prawników zastosuje wszystkie „sztuki" proceduralne, zmierzające do obcięcia sum, za które obecnie odpowiada rząd polski.

Gdy cały plan amortyzacji zostanie przystosowany do sumy podstawowej 130.000.000 dolarów, to o wiele łatwiejszy będzie on do wykonania, gdyż suma ta, będąca podstawą obliczenia zostanie następnie zmniejszona. Najbardziej więc istotnym punktem pertraktacyj, pozostanie ustalenie WYSOKOŚCI ROCZNEJ RATY, jaką płacić miałby rząd, włókiennictwu. Zdaje się, iż nawet mimo naszych ciężkich warunków budżetowych suma ta wahaćby się mogła w granicach od

15 — 25 MILJONÓW ZŁOTYCH ROCZNIE.

Najprostszym sposobem spłaty byłoby kompenzowanie tych należności w drodze rozliczenia za podatki. W tym celu rząd mógłby wydać asygnaty podatkowe, firmom posiadającym pretensje z tytułu odszkodowań niemieckich. Asygnaty te byłyby IMIENNE i zawierałyby amortyzacyjny kupon, przy pomocy którego tylko posiadacz asygnaty, a więc nikt inny, płacićby mógł swoje podatki państwowe. Wydanie asygnat imiennych odebrałoby im w zupełności charakter obligacji i tem samem nie wpłynęłoby na zmniejszenie się szans kredytowych rządu. Poprostu bowiem nie istniałyby one na rynku, jako papier wartościowy.

Sądzimy, iż w tych ogólnych ramach możnaby pomieścić zasady przyszłej ugody warszawsko - łódzkiej. Przyznajemy, iż z chwilą, gdy rząd zasadniczo uzna swą odpowiedzialność za rekwizycje niemieckie, ciężko będzie zwalczyć argument o niemożliwości jednoczesnego zaspokojenia pretensyj również innych dziedzin gospodarczych, poszkodowanych przez rekwizycje, które wystąpią ze swemi pretensjami równolegle z włókiennictwem.

Zadaniem przedstawicieli Łodzi przemysłowej będzie wykazanie rządowi, iż w chwili, gdy w okresie bardzo ciężkiego kryzysu, odmawia innej pomocy, przemysł domaga się przynajmniej cząstki własnych pieniędzy, które odegrają rolę zastrzyku, w schorzałym i słabym organiźmie.

Mimo bowiem zapewnień instytutu badań komjunktur, Łódź przechodzi KRYZYS, w najpełniejszym tego słowa znaczeniu.

DR. LESZEK KIRKIEN.

Stulecie Geyerów.

W tym miesiącu upływa 100 lat od chwili, kiedy Ludwik Geyer uruchomił pierwszą wielką fabrykę w Łodzi. Zakłady geyerowskie święciły cały listopad, jako miesiąc jubileuszowy otrzymując gratulacje zarówno ze strony dostawców i odbiorców firmy, jakoteż personelu biurowego i załogi fabrycznej.

Przy tej okazji przypominamy krótką historję zakładów.

W roku 1827 naczelnik sekcji fabrycznej w komisji województwa mazowieckiego Tykel wyjechał zagranicę, w celu nakłonienia fabrykantów saksońskich i czeskich, do zakładania fabryk włókienniczych na terenach dzisiejszej Łodzi. Fabrykant saski z ZITTAU, Ludwik Geyer, przybył wówczas do Łodzi i za posiadane kapitały, wybudował fabrykę, istniejącą do dnia dzisiejszego.

Zakłady „geyerowskie" chlubią się tem, iż pierwsze uruchomiły maszynę parową w r. 1841, oraz również pierwsze wprowadziły maszyny do drukowania tkanin. Zakłady, które w roku 1840 zatrudniały około 600 robotników, miały przed wojną 4.700 robotników.

Ciężkie szkody poniosła firma naskutek okupacji, oraz strat swoich należności w Rosji. Stanowi to olbrzymią sumę około 4.000.000 dolarów. Obecnie zakłady zatrudniają 4.300 robotników.

Zarząd firmy ma zamiar z okazji 100 letniego jubileuszu stworzyć na pamiątkę specjalną fundację, dla dzieci robotników, zakładów „geyerowskich".

69.065 włókniarzy

zatrudni wielki przemysł w tygodniu bież.

W tygodniu przyszłym 60 największych fabryk w województwie łódzkim zatrudni ogółem 69.065 robotników t. j. o 910 mniej, niż w poprzednim tygodniu.

Włókniarze zatrudnieni będą w następujących rozmiarach (w nawiasie podajemy cyfry z ub. tygodnia).

6 dni 31,4 proc. (33,2)
5 dni 11,0 proc. (10,5)
4 dni 18,7 proc (25,9)
3 dni 33,5 proc. (23,4)
2 dni 5,4 proc. (7,0)

Redukcja czyni dalsze postępy. W okresie 5 miesięcy zredukowano, w danym wielkim przemyśle 8.315 robotników, co stanowi 10,8 proc. stanu z połowy czerwca. Pogorszenie rozmiarów zatrudnienia wyrazi się w wydatnem zmniejszeniu się ilości robotników pracujących na 4 dni. W zeszłym tygodniu pracowało w tej kategorji 18.100 robotn. a w bież. pracować będzie tylko 12.920.

W obrazie zatrudnienia wyłoniły się dwa zasadnicze typy: 1/3 robotników pracuje przez cały tydzień, 1/3 przez 3 dni (co oznacza zmniejszenie się zarobków do 50 proc.) reszta rozpadą się na pozostałe dnie tygodnia. Przeciętny zarobek równa się 71,5 proc. normalnego, co odpowiada średniemu zatrudnieniu przez 4,29 dni w ciągu tygodnia.

Stan zatrudnienia wyrażony w przepracowanych robotnikodniach od początku czerwca r. b. przedstawia się następująco:

	Robotniko-dni	Robotn. na urlopie.	
2—8/6	290.240	6.625	
10—15/6	312.752	1.625	
17—22/6	229.660	2,930	
24—29/6	256.200	3,850	(streik 4 tyg.),
1—6/7	267.305	9.135	
8—13/7	373.205	9.335	
15—20/7	264.315	10.260	
22—27/7	257.755	13.055	
29/7—3/8	281.724	7.127	
5—10/8	306.665	1.633	
12—17/8	284.919	936	(świeto)
19—23/8	338.825	605	
2—7/9	353.139	254	
9—14/9	351.325	370	
16—21/9	361.375	415	
23—28/9	360.275	135	
30/9—5/10	364.625	195	
7—12/10	361.880	235	
13—21/10	360.990	210	
21—27/10	356.975	200	
28/10—2/11	307.120	270	(świeto)
4—9/11	347.415	70	
11—16/10	329.415	65	
18—23/11	324.055	55	
24—30/11	311.540	45	
2—7/12	296.345	30	

FALA UPADŁOŚCI BANKOWYCH W NIEMCZECH.

W lipcu r. b. zawiesiło wypłaty w Niemczech banków prywatnych 6, w sierpniu 3, we wrześniu 3, w październiku 10, w listopadzie 21. Z zestawienia powyższego widać, jak podkreślają to zresztą same pisma niemieckie. że niemiecka gospodarka finansowa znajduje się w stanie dalekim od zdrowia i równowagi.

***

W Hamburgu zawiesił wypłaty p. f. „Nordische Bank Sieck et C-o".

W Hannowerze ogłoszono upadłość domu bankowego Otto Meine.

TARGI NA BAWEŁNE W MANCHESTER.

W angielskich sferach przemysłowych omawiany jest obecnie żywo projekt urządzenia w Manchester. centrum produkcji włókienniczej hrabstwa Lancashire, stałych corocznych targów na bawełnę w m. lutym. Projekt ten uzyskał poparcie kół przemysłowych i handlowych. Na targach ma być przedstawiony cały proces produkcji bawełnianej, począwszy od zbioru bawełny i pakowania jej w bele, a kończąc na tkaniu przędzy bawełnianej i jej farbowaniu. W razie powodzenia targów miałyby się one odbywać corocznie.

Odroczenie wypłat
w świetle obowiązującego prawa.

Z chwilą, gdy sąd wyrokiem przyzna handlującemu odroczenie wypłat na 3 miesiące, od tej daty występuje cały szereg skutków prawnych. W pierwszym rzędzie, z chwilą zarządzonego odroczenia wypłat, **dłużnik pozbawiony zostaje prawa zarządu nad swym majątkiem**, nie może czynić darowizn, zaciągać zobowiązań itp. chyba, że został do tego upoważniony przez nadzorcę sądowego.

W czasie trwania odroczenia wypłat postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi nie może być wszczynane, a wszczęte ulega wstrzymaniu, analogicznie wszelkie zajęcia, dokonane przed wyrzeczeniem odroczenia same przez się upadają. W tym samym okresie **nie można uzyskać na nieruchomościach dłużnika żadnego wpisu hipotecznego.** Odroczenie wypłat nie tamuje, z natury rzeczy, biegu spraw, rozpoczętych przeciwko dłużnikowi, jak również nie stoi ono na przeszkodzie wszczynania przeciwko dłużnikowi nowych spraw sądowych. W czasie trwania odroczenia wypłat **nie może być dłużnikowi, co najważniejsza, ogłoszona upadłość.**

Odroczenie wypłat nie ma skutku względem współdłużników i poręczycieli, którzy płacić muszą. Istnieją również pewne zobowiązania, na które odroczenie wypłat nie rozciąga się i które muszą być we właściwych terminach płatne. Do zobowiązań tej kategorji należą: 1) należności z zobowiązań, zaciągniętych po wyrzeczeniu odroczenia wypłat, 2) koszty postępowania zapobiegawczego, 3) zwyczajne podatki skarbowe i komunalne, 4) należności z tytułu umów najmu i pracy oraz związane z nią opłaty na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych itp.

Jak z powyższego zestawienia wynika, dłużnik, który uzyskał sądowe odroczenie wypłat, musi pokrywać bez przerwy swe t. zw. zobowiązania codzienne. Odroczenie wypłat kończy się dwojako: 1) ogłoszeniem upadłości, lub 2) układem z wierzycielami.

W notesiku businessmana.

Łódź, 1 grudnia

PRZEMYSŁ DRZEWNY domaga się zrównania eksporterów polskich z eksporterami sowieckiemi w dziedzinie taryf przewozowych. Obecne transporty rosyjskie korzystają z opłat o 36 rpocent niższych, aniżeli przemysł krajowy. Pozatem domaga się zmian w przepisach tranzytowych, któreby zapewniły Polsce utrzymanie przewozu drzewa rosyjskiego przy równoczesnem zapewnieniu przemysłowi krajowemu tych samych udogodnień przewozowych, co przewozowi drzewa rosyjskiego.

Obowiązująca bowiem do stycznia 1930 roku polsko-sowiecka związkowa taryfa kolejowa wytwarza paradoksalną sytuację, że przy najdotkliwszym braku wagonów min. komunikacji musi dawać wagony na przewóz drzewa rosyjskiego konkurującego z polskiem.

PROJEKT USTAWY O ULGACH PODATKOWYCH DLA KAPITAŁÓW zwalnia od podatku od kapitałów i rent operacje kredytu krótkoterminowego. Objęte są tem dochody od wkładów na rachunki bieżące oraz innych wkładów procentowych w wszelkiego rodzaju instytucjach i przedsiębiorstwach bankowych i kredytowych, oraz dochody z kapitałów pieniężnych, pożyczonych przez osoby prywatne lub instytucje i przedsiębiorstwa nieobowiązane do publicznego składania rachunków — instytucjom i przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym, obowiązanym do publicznego składania rachunków.

ZWIĄZEK SEJMIKÓW POWIATOWYCH domaga się:

a) przedłużenia obowiązującej ustawy o podatku wyrównawczym i podniesienia stawek w tym stopniu, aby tą drogą mogły gminy pokryć brak dochodów z podatku kuracyjnego, którego pobór, w myśl orzeczenia N.T.A., jest bezprawny;

b) rozciągnięcia mocy obowiązującej ustawy o podatku wyrównawczym na obszar całej Rzeczypospolitej. Podatek ten pobierany ma być tylko do 31 marca r. p.

PRZYMUSOWE UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE ojca rodziny powstrzymać ma, w myśl projektu min. reform rolnych, nadmierny podział gruntów, zwłaszcza w gospodarstwach małych i karłowatych. Premja asekuracyjna wypłacana byłaby jednemu spadkobiercy na spłatę reszty rodzeństwa.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 30-go listopada 1929 r.

TRANZAKCJE.

Dolary 8.89 i trzy czwarte.

CZEKI.

Belgja 124.73. Londyn 43.48 i trzy czwarte. Paryż 35.11 i trzy czwarte. Praga 26.43 i jedna czwarta. Szwajcarja 173.08. Wiedeń 125.46. Włochy 46.69 i pół. Berlin 213.30. Gdańsk 173.90.

AKCJE.

Bank Polski 169—167.50—168. Bank Zarobkowy 78.50. Siła i Światło 98. Cukier 30. Węgiel 72. Starachowice 21.75. Haberbusch 103—103.75.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 117.50. Dolarówka 64.25. 5-proc. konwersyjna 49.75. Stabilizacyjna 88.50. 8-proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 94. 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 47. 8-proc. m. Warszawy zł. 67.25. 5-proc. m. Łodzi zł. 46.50

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 29 listopada. Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 9.32, luty 9.33, marzec 9.40, kwiecień 9.41, maj 9.47, czerwiec 9.47, lipiec 9.51, sierpień 9.50, wrzesień 9.48, październik 9.47, listopad 9.28, grudzień 92.7, loco 9.59.

Liverpool, 29 listopada. Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 13.98, marzec 14.18, maj 15.40, lipiec 14.59, październik 14.67, listopad 13.93, loco 14.65.

Aleksandrja 29 listopada. Bawełna egipska — zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 28.65, marzec 28.14, maj 28.60, lipiec 29.00, listopad 29.48. Ashmouni: luty 19.48, kwiecień 19.86, czerwiec 20.23, sierpień 20.53, październik 20.72, grudzień 19.06.

Nowy Jork, 29 listopada. Bawełna amerykańska — zamknięcie: loco 17.40. Kontrakty południowe: styczeń 17.36—17.37, luty 17.51, marzec 17.66—17.67, kwiecień 17.8, maj 17.89—17.91, czerwiec 17.96, lipiec 18.03—18.05, sierpień 18.03, wrzesień 18.04, październik 18.04, grudzień 17.22.

Nowy Orlean, 29 listopada. Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 17.31—17.32, marzec 17.60—17.61, maj 17.95—17.86, lipiec 17.97, październik 17.97, grudzień 17.19, loco 17.17.

Fabryka Rosenblattów
ostatecznie zamknięta.

Fabryka Rosenblatów została ostatecznie zamknięta. Ostatnio pracowało w niej jeszcze 200 robotników, podczas gdy w lipcu zatrudniała 1.700 robotników. W liczbie ostatnio zredukowanych robotników w przemyśle wielkim, załoga rosenblatowska stanowi nieomal 1/4.

„PEPEGE".

„Niema w Polsce niczego, czemby musiała ustępować obcym".

Słowami temi, wypowiedzianemi w przemówieniu z okazji zamknięcia Powszechnej Wystawy Kraj. w Poznaniu, prezes zarządu P.W.K. dr. St. Wachowiak podkreśla ogrom pracy, jakiej dokonała Polska w pierwszem dziesięcioleciu swojej niepodległości.

Jednym z wielu dowodów może służyć nasz wielki przemysł obuwia gumowego, stworzony w 1923 r. w Grudziądzu dzięki sprężystości popularnego dziś na całym świecie przedsiębiorstwa „PEPEGE".

Przed wojną i w pierwszych latach powojennych przemysł ten w Polsce nie istniał i całe zapotrzebowanie obuwia gumowego w kraju było pokrywane przez fabryki zagraniczne, względnie przez przemysł krajów zaborczych. Jeśli się zważy, że Polska jest doskonałym odbiorcą obuwia gumowego, to ta zależność od zagranicy silnie ciążyła na naszym bilansie handlowym.

Dziś import obuwia gumowego stał się nietylko zbędnym, ale nawet utrudnionym z uwagi na jakość gatunkową i niskie ceny, jakiemi przemysł rodzimy bije wyroby zagraniczne. Nie dość na tem, Tow. akc. „PEPEGE" Polski Przemysł Gumowy gorliwie sięga do rynków zagranicznych dla eksportu swych wyrobów, skutecznie konkurując tam z wyrobami obcemi. Jak wiadomo, zakłady Tow. akc. „PEPEGE" produkują w obecnym sezonie zimowym przeszło 25.000 par obuwia gumowego dziennie w postaci kaloszy, śniegowców i t. p. tak że wartość produkcji miesięcznej wynosi przeszło 7 miljonów złotych.

W ten sposób, liczące zaledwie siódmy rok istnienia Tow. akc. „PEPEGE" nietylko w znacznej mierze przyczyniło się do rozwoju przemysłu rodzimego, lecz pod względem produkcji obuwia gumowego zajmuje obecnie czołowe miejsce wśród tego rodzaju przedsiębiorstw Europy zachodniej.

ULGI CELNE DLA MASZYN NIEMIECKICH.

Prasa niemiecka z zadowoleniem podaje do wiadomości znaną uchwałę komitetu gospodarczego, przy radzie ministrów o ulgach celnych, dla maszyn i aparatów, sprowadzonych z krajów niezwiązanych z Polską traktatem handlowym. Z ulg tych skorzystają bowiem w pierwszej linji Niemcy, jako główny dostawca maszyn dla przemysłu polskiego.

REDUKCJA W PÓŁN. - AMERYK. PRZEMYŚLE BAWEŁNIANYM.

W celu zapobieżenia powiększeniu się składów postanowiły fabryki cienkich materjałów bawełnianych w północno - amerykańskim okręgu Fallriver ograniczyć natychmiast swą produkcję o 40 proc.

Wykup patentów
przemysłowych na rok 1930.

Izba skarbowa przypomina, że tylko do dnia 31 grudnia wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe winny nabyć świadectwo przemysłowe.

Po czternastodniowym terminie ulgowym przeprowadzana będzie energiczna kontrola przedsiębiorstw celem stwierdzenia, czy wykupione zostało świadectwo przemysłowe i odpowiedniej kategorji. (b).

Tkaniny czesankowe.

Sytuacja na rynku tkanin czesankowych jest niepomyślna. Fabrykanci posiadają na składach duże zapasy towarów, które będą zmuszeni prawdopodobnie przetrzymać do następnego sezonu zimowego.

Targ jest minimalny, przyczem prowincja w ostatnim czasie zupełnie prawie wstrzymuje się od zakupów.

Wypłacalność kupców prowincjonalnych znacznie się pogorszyła. (x).

Rynek żelazny w Łodzi

Sytuacja w branży żelaznej jest niepomyślna. Słaby sezon budowlany, powstrzymanie się od zakupów wsi oraz znaczna ilość protestów są czynnikami ujemnymi. Popyt koncentruje się na takie artykuły jak: żelazo handlowe, blacha czarna, blacha cynkowa i ocynkowana, gwoździe, hufnale, drut itp. Ilość tranzakcyj w roku bieżącym w stosunku do roku ubiegłego wynosiła zaledwie 40—50 procent. Obecnie stosunek ten stopniowo się zmniejsza, gdyż wieś, główny odbiorca kupców prowincjonalnych, z powodu braku gotówki powstrzymuje się od zakupów.

Tranzakcje zawierane w branży żelaznej były po większej części wekslowe. Poważniejsi odbiorcy otrzymali towar na rachunek otwarty do dni, 60, poczem kryli należność wekslami do 6 miesięcy.

Tego rodzaju pokrycie odbiega od ustalonych warunków zrzeszenia hurtowników żelaza w Łodzi. W myśl postanowień zrzeszenia hurtownicy mieli otrzymywać po 30 dniach, od chwili dostarczenia towaru pokrycie wekslowe, nieprzekraczające 4 miesięcy. Ze względu jednak na to, że odbiorcy pokrywają w większości wypadków należność wekslami klijentowskiemi oraz ze względu na niepomyślną sytuację, hurtownicy nie przestrzegają ściśle tego postanowienia.

Przy tranzakcjach gotówkowych, które są nieliczne, udzielane bywa skonto w wysokości 5 procent.

Pod względem ilości protestów w branży żelaznej lwia ich część przypada na Łódź. Kupcy prowincjonalni wywiązują się naogół ze swych zobowiązań wekslowych dobrze. (x).

Najpraktyczniejsze Podarunki Gwiazdkowe!

Aksamity
w wielkiej ilości kolorach.

Muśliny wełn.
w pięknych nowych deseniach.

Adamaszki
na bieliznę pościelową. Wyroby krajowe i zagraniczne.

Garnitury
lniane i adamaszkowe w różnych wielkościach

Ręczniki
lniane w dobrych gatunkach.

Jedwabie
crepe de chine crepe satin crepe meteor, crepe georgette, tafty, Foulary i t. d.

Materjały baweln.
deseniowe. Flanelle, Aksamity, popeliny i zefiry.

Prześcieradła
lniane i bawełniane.

Nakrycia do kawy
OBRUSY I SERWETKI
we wszystkich kolorach.

Scierki
do szklanek i talerzy, białe i kolorowe.

Materjały wełn.
w wielkim wyborze i wszystkich kolorach

Białe towary
w różnych szerokościach i cenach. Pierwszorzędne wyroby.

Kapy na łóżka
(pikowe) w rozmaitych wielkościach.

Obrusy
w pięknem wykonaniu.

Kąpielowe—
ręczniki, płaszcze, prześcieradła, dywaniki

Georgetty wełn.
w wszystkich modnych kolorach.

Płótna lniane
na bieliznę i do robótek.

Obrusy gobelinowe
w najmodniejszych deseniach.

Obrusy i serwetki
w wielkim wyborze.

Chusteczki
damskie i męskie

Artykuły przeznaczone na podarunki w pięknem opakowaniu gwiazdkowem

E. Wistehube
148 PIOTRKOWSKA 148

KONCES. PRZEDST. I SKŁAD MATER. ELEKTROT.
„PŁOMYK"
Nawrot 41, tel. 171-69 (róg Kilińsk.)

poleca wszelkiego rodzaju materjały i urządzenia ELEKTRYCZNE
DUŻY WYBÓR LAMP po cenach najtańszych
Specjalność ładowanie akumulatorów

UWAGA! Na tel. żądanie wysyłamy gońca po akumulator, który po naładowaniu odsyłamy do domu

---

MEBLE BIUROWE

PABJANICKIEJ FABRYKI
PO CENACH NAJNIŻSZYCH POLECA
J. LEŻON, Przejazd 4. Telefon 10-223.

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.



Części rowerowe i maszynowe
Hurtowo poleca Hurtowo
R. ADUŃSKI, Zawadzka 17.
prawa ofic., II w., I piętro.



Reperuję bieliznę
wszelką starannie i niedrogo. Piotrkowska 255 m. 42. I of. 2-e piętro.

Życzeniem każdej pani
jest kupić bieliznę po cenie umiarkowanej z najlepszego materiału.
Polecam w wielkim wyborze z jedwabiu do prima Crep de Chine, Opalu, Nansuku, Madapolamu e. t. c.

bieliznę damską wykwintną
białą i kolorową

bieliznę dziecinną i niemowlęcą

bieliznę pościelową
haftowaną i przybraną w różnych wielkościach

bieliznę stołową lnianą
obrusy kolorowe i białe

KOŁDRY puchowe i watowe
w dużym wyborze odcieniu i w najlepszem wykonaniu

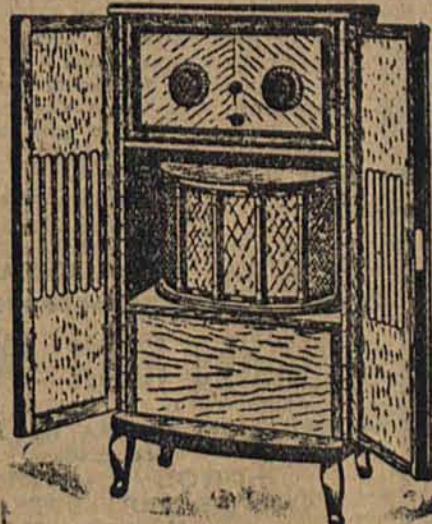
Satyny, jedwabie do Kołder
gładkie i w kwiaty w najlepszych gatunkach w wielkim wyborze

chusteczki do nosa damskie i męskie
płócienne i z innych tkanin w wielkim asortymencie

Magazyn bielizny wyprawowej **W. KNAPP, NAWROT 7**

Magazyn bielizny tel. 12-04 | Sprzedaż bielizny hurtowo Nawrot 36 | FABRYKA BIELIZNY Tel. 126-05

Odbiorniki typu „Rathe Radjo"
(Inż. Kazimierz Rathe)



odznaczają się:
selektywnością
czystością tonu
prostą obsługą
Działają bez wymiany cewek, bez akumulatora i bez baterji.
PROSTO DO SIECI.
Komisowa sprzedaż
Edward Epstein
Łódź, ul. Prez. Narutowicza 18.

„NOWE RADJO" Gdańska 12 tel. 182-73 wł. **Z. Rowińska**
na dogodnych warunkach poleca wszelkie wyroby PHILIPS'A. Warsztaty reperacyjne na miejscu. Pogotowie radjowe. Ceny przystępne. Produkcja aparatów na miejscu.
TRÓJKA PHILIPS'A z lampam Zł. 360.

Na gwiazdkę!
MUNDURKI, SZINELE
najelegantszą Konfekcje dziecinną
oraz CZAPKI SZKOLNE
poleca po najtańszych cenach — — —
M. Migdał
Łódź, Gdańska 59, tel. 108-30.
UWAGA! Obstalunki wykonywam w ciągu 24 godzin.

Węgiel do mieszkań

dostarcza firma w plombowanych workach na telefoniczne zamówienia
M. PLAM Łódź KOLEJNA 2 **TEL. 185-51**

DR.
Z Dafyner
UROLOG
choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
Piramowicza 2. (daw. Olgińska)
tel. 148-95.
Godziny przyjęć od 9—10 i od 6—8

STORY
KAPY I OBRUSY
Chustki haftowane.
wykonuje Atelier Przemysłu Artyst. cznego
Piotrkowska 81, telef. 55-99.
HAFTY
aplikacje wszelkie.
— Wyłącznie ręczna robota. — Ceny przystępne.
Koralikowanie i cekinowanie sukien.

Ostatnie Wypadki w Palestynie

(OD EGIPTU DO PALESTYNY).

Monumentalny film ilustrujący walkę żydów o prawo do Ziemi Izraela.
Celem podniesienia nastroju, film ilustrowany będzie chórem synagogalnym pod dyr. M. Dargużańskiego.

W najbliższych dniach w kinach **„CZARY“ i „CORSO“.**

UWAGA: Ze względu na olbrzymie koszta eksploatacji filmu, Dyrekcja kina „Czary“ wyświetlać będzie przy niepodwyższonych cenach, jednocześnie w kinach „Czary“ i „Corso“.

KINO-TEATR **„PALACE“** PIOTRKOWSKA 108

Dziś poraz ostatni! Wielkiego seksualno-sadystycznego filmu. Dziś poraz ostatni!

„Tragedja Dziedzicznie Obciążonego” (Przekleństwo krwi)

Wstęp tylko dla dorosłych! Wstęp tylko dla dorosłych!

ON NIE POWROCI JUZ...

NORMAN KERRY
PAULINA STARKE
MARION MIXON

Pieśń o miłości i szczęściu dwojga zakochanych serc.
Film, który oczarował cały świat!
OD JUTRA w kinie **„PALACE“**

Zet-Ka-De

Zjednoczeni Kupcy Detaliści
Spółdz. z odpow. udz.
w Łodzi,
ul. Piotrkowska 17 — Tel. 187-30

Biuro nasze umożliwia dogodne kupno

NA RATY

w następujących firmach:

Lista firm kupieckich, członków „Zet-Ka-De“

Bracia Z. i A. RAPPEPORT, Piotrkowska 15
KAROL GOEPPERT „ 11 i 71
L. PINKUS „ 58
MAGAZYN JAROSŁAWSKI „ 19
Bracia P. i M. SCHWALBE „ 85
E. RESTEL i S-ka „ 100
D. HECHTKOPF „ 58
I. M. BERNSTEIN, Południowa 6
K. KAUFMAN, Piotrkowska 58
J. MORGENSTERN „ 47
„DOBROPOL“ „ 73
KAHN i SZPIGEL „ 80
A. WUTKE „ 157
M. FERSTER „ 41
„ZYGMUNT“ „ 67
L. FISZER „ 47
M. OPOCZYNSKI „ 88
J. PISTERMAN „ 29
M. H. LISAK „ 5
„KONWENCJA“ „ 101
„KOSMOS“ „ 60
A. REJDER, Wschodnia 56

Bliższych informacji udziela biuro nasze
Piotrkowska 17, tel. 187-30 w gmachu na wprost bramy
Biuro czynne przez dzień cały bez przerwy.

BERLITZ SCHOOL

Nowe Kursy Języków
Learn quickly English with native teachers!
Apprenez le français avec des professeurs experimentes!
Lernt Deutsch mit erfahrenen Lehrern!
Nauczycielami są rodowici Anglicy, Francuzi i Niemcy
Metoda konwersac. Najszybsze rezultaty. Małe grupy. Lekcje prywatne. Koresp. Handlowa. Zapisy tylko od 2 — 5 grudnia.
Piotrkowska 39, front

Klinika Położniczo-Chirurgiczna
„SANATO”
Ogrodowa 10, tel. 13-57.
Ordynatorzy:
Dr. med Eigerowa Szarlota
Dr med. Reitler Kurjańska
Dr med. Michał Kantor
Dr. med Juljusz Baum
Dr. med. Wolf Eychner
I i II klasa.

SYNDYK TYMCZASOWY

masy upadłości Arona Berlina wzywa wierzycieli tegoż, aby w terminie 40-dniowym, t. j. do dnia 10 stycznia 1930 roku zgłosili swoje pretensje do masy osobiście lub przez należycie upoważnionych pełnomocników i wręczyli mu tytuły swych wierzytelności bądź też złożyli je do kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi. Sprawdzenie wierzytelności nastąpi w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi dnia 11 stycznia 1930 r. o godzinie 12-ej w południe.

Syndyk tymczasowy:
apl. adw. BERNARD BRUZDA.

REFORMACKIE pigułki z marką ZAKONNIK



znane od 1602 roku.
Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, cierpień wątroby, nadmiernej utyłości, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym.

Użycie 1 do 2 pigułek na noc.
Cena pud. zł. 1.35 wyrobu apteki
Karczewski, Tuszyński, Warszawa, Trębacka 4. — Żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM“

OGŁOSZENIE NADZORCÓW FIRMY „KWAŚNER i LIDENFELD, S-ka KOMANDYTOWA“.

Ponieważ przy pierwszem sprawdzeniu wierzytelności ustalonem zostało, że niektóre weksle, wystawione, akceptowane i indosowane przez dłużników, znajdują się w obiegu, nadzorcy sądowi w porozumieniu z Sędzią-Komisarzem, w myśl art 43 rozporządzenia o zapobieganiu upadłości wyznaczają niniejszem dodatkowy termin sprawdzenia tych wierzytelności, a mianowicie na 31 grudnia 1929 r. o godzinie 12-ej w poł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w kancelarji Wydziału Handlowego.

Nadzorcy sądowi:
STANISŁAW MAKOW, adwokat
ul. Piotrkowska Nr 85.
MAREK AURBACH, kupiec



Gdy się kupcy spotykają
O tranzakcjach rozmawiają
Na stół karty kolekcyjne
Wykładają fantazyjne.
Wszyscy są jednego zdania,
Są księgi próbek SADOKIERSKIEGO
Do nabycia w składzie Jego

INTROLIGATORNIA I TŁOCZNIA MECHANICZNA
E. Sadokierski
Łódź, Telefon 117-89, Zielona 27
egz. od 1890 r. odznacz. uznaniami.
Zlecenia załatwia się szybko i solidnie po cenach przystępnych. Względem powierzonych mi wzorów i próbek zapewniona ścisła dyskrecja.

Dr. Feliks **Skusiewicz**
Andrzeja 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć 9½—11 rano i 5—7½ po poł.

Wielka Okazja!
Znana nauczycielka kroju i szycia chcąc dać możność szerszemu ogółowi pad uszycia swych sukienek na nadchodzące święta, otworzyła wielką pracownię sukien według najnowszych żurnali i modeli paryskich.
Uszycie sukni balowej 25 zł., wizytowej 15 zł., domowej 10 zł. Oraz otworzyłam dział ubiorów dziecinnych. F. Gryblatowa, Żeromskiego 9, m. 33.

Do kupującej Łodzi!

Na wypłatę! Najwygodniejsze warunki! Najtańsze ceny! Najdłuższe terminy!

Damskie i męskie płaszcze — najmodniejsze fasony! Wełniane swetry i kostjumy.
Wełniane towary na damskie palta i suknie. Kamgarny na męskie ubrania, welury na męskie palta. Crep de china, jedwabne i wełniane popeliny, ryps we wszelkich kolorach. Białe towary. Firanki. Chustki. Szale. Damska i męska bielizna. Krawaty. Pończochy. Skarpetki. Torebki. Patefony. Parasolki. Kołdry. Wyżymaczki. Obuwie. Boty. Chodniki i moc innych artykułów poleca

Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. Telefon 36-48.

P. S. Przy składzie do usług krawiec damski i męski.
Stałym klijentom nawet bez wpłaty.

Prawdziwą radość gwiazdkową
sprawia kupno
FORTEPIANU, PIANINA lub FISHARMONJI
ze składu
KAROL KOISCHWITZ
Łódź, ulica PIOTRKOWSKA Nr. 67.
Telef. 154-78 i 224.72 m.
Wielki wybór wspaniałych, o cudnym tonie instrumentów znanej jakości.
Ceny nieporównanie niskie, najdogodniejsze warunki spłaty, obsługa rzetelna i fachowa.
Uprasza się o zwiedzenie bez zobowiązania.
Każdy kupujący przed Świętami, otrzymuje taboret i lampę elektryczną do pianina na dodatek gratis!

KURSY KOSMETYCZNE D-ra Marji Lewinsonowej
CEGIELNIANA 6, front I p.
Informacje i zapisy codziennie od 10—8 wiecz.

UWAGA! Stare używane **pluszowe, kotikowe, aksamitne palta przyjmuje do drukowania** na różne desenie oraz **PLISOWANIA warszawskie i francuskie.** **Dekatyzowanie** różnych towarów i etaminy. Wykonanie solidne i akuratne.
PIOTRKOWSKA 21, II podwórze.

Dlaczego prezerwatywy „Primeros“ zdołały w tak krótkim czasie się rozpowszechnić?
Dlatego, że są delikatne, cienkie, mocne i rzeczywiście urzędowo wypróbowane antysep. spreparowane



Każdy dbający o swe zdrowie, używa i żąda tylko
PREZERWATYW „PRIMEROS“.

Pabjanice
KURS BUCHALTERJI
podwójnej i amerykańskiej
od 15 stycznia 1930 roku
organizuje na miejscu w Pabjanicach.
Zgłoszenia Vojtisek, Przejazd 40, Łódź.

ZAKOPANE
Pensjonat „Mascotte“ — Chałubińskiego.
Poleca pokoje słoneczne, komfort, bieżąca ciepła i zimna woda, łazienki, balkony i tarasy. Kuchnia wykwintna, obfita. Ceny przystępne.

Dr. Bogusławski
wznowił przyjęcia
Przyjmuje we wtorki, środy, czwartki i piątki od g. 5-ej do g. 7-ej.
Adres:
róg Narutowicza i Wschodniej,
wejście przez bramę od Wschodniej Nr 76,
telefon 132—95.

Dr. med.
E. GUTMAN
choroby dzieci
przeprowadził się na ul. Piotrkowską 11
(Zawadzka 1) Tel. 173.00
przyjmuje od 11—12 i 4—5.

Wacław Kawecki
Kuśnierz
Piotrkowska 113.

Artykuły dziane najnowszych modeli.

Kostjumy, Kamizelki, Swetry i t.d.

poleca w najwyższem wykonaniu po cenach fabrycznych.

Wytwórnia odzieży dzianej
G. SCHUMANN
Łódź, Nawrot 36.

MEBLE

Artystycznej roboty SYPIALNIE STOŁOWE najtaniej sprzedaje

A. Karkut Piotrkowska 44 w oficynie.

TRAN

LECZNICZY świeży nadszedł do APTEKI

St. Hamburga i S-ki

Łodz, Główna 50. Tel 218 61.

BEZPŁATNIE.



Redaktor Szyller - Szkolnik. (autor prac naukowych). określa charakter, zdolności i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa. Psycho - grafolog Szyller-Szkolnik. Nowowiejska 32, m. 6. Znaczkami pocztowemi 75 gr na przesyłkę załączyć. Przyjęcia osobiste płatne, godz. 11— 7 wieczór.

Wykrzywienie kręgosłupa

może być wyleczone według systemu **Hass'a** bez przeszkód w pracy zawodowej. Najlepsza ochrona przed ciężkiemi powikłaniami chorobowemi i wczesnem kalectwem. Olbrzymie sukcesy, najwyższe odznaczenia na kongresach lekarskich i t. d. Żądajcie prospektów z 50-ciu fotografjami!

Franz Menzel, Breslau. Claassenstr 5, Abt. 27.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabianickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja. Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału krwi, plwociny, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 ZŁOTE

Dr. med.

St. Praport

Gdańska 77 a
telef. 208-95

ginekolog - urolog

Choroby kobiece i dróg moczowych.

Przyjmuje w domu od 5—7 oraz w Lecznicy „Sanitas" Cegielniana 29 od 11—1 i od 3 - 5 pp.

PORADNIA wenerologiczna.

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób: **Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet

Porada 3 złote.

Dr. med.

Sommer

ul. 6-go Sierpnia 1
telefon 220-26

chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.

Przyjmuje od 9 do 12 przed poł. i od 5 do 9. W niedziele i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań. lampa kwarcowa.

Ratuj zdrowie! Wzbogać rozum!

Mądry przeczyta, zrozumie i skorzysta!

Największe i najtańsze źródło dobrej, pożytecznej, ciekawej i pouczającej książki! Wydawnictwo „Świt", Warszawa, Nowowiejska 32, do każdej zamówionej książki dodaje drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo.

Wysyłamy za gotówkę lub za zaliczką pocztową, lecz po otrzymaniu 1 zł. 50 gr na wydatki pocztowe i opakowanie (można w znaczkach pocztowych).

SZYLLER - SZKOLNIK „Hypnotyzm! Sugestja! Telepatja!" „Siła nasza wewnątrz nas". 98 rozdziałów Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestja. Wpływ hypnotyzera na medjum. Sugestja podczas snu Sugestja na jawie Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów Zł. 8. w pięknej, mocnej oprawie zł 10.—.

ST. A WOTOWSKI: „Tajemnice życia i śmierci", Życie pozagrobowe, siedem rozdziałów. Zł 1 50

P. SZMURŁO: „Świat nadzmysłowy i metoda jego badania" Zdolności nadnormalne. Zł 1.

PR WOJCICKI: Siła zła „Djabeł" Ukazywanie się szatana na seansach spirytystycznych. Masowe opętania i szały w klasztorach zł 1.50

SZYLLER - SZKOLNIK: „Astrologja kabalistyczna" Oddziaływanie planet na przeznaczenie, charakter i zdolności osób urodzonych pod ich wpływem. Szczęśliwe kamienie i kwiaty Zł. 2 —

ST. A WOTOWSKI: „Duchy i zjawy". Medjumizm. Liczne fotografje duchów i zjaw Zł 2 —

MEDJUM EVIGNY - RARA: „Wyrocznia Arabsko - Haldejska". Odpowiedzi na najważniejsze pytania Zł 1 —

„NAJNOWSZY SENNIK POWSZECHNY". Ze starych egipskich i arabskich dokumentów. Oprócz wykładu snów — tabele szczęścia. Dni szczęśliwe i feralne Wróżenie z planet i z 36 kart. Zł 5.—

BOSKO - CZARNOKSIĘŻNIK: „Tysiące sztuk czarodziejskich. Tajemnice magji. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł 2 —

MISS HASSE: „Najnowszy sennik naukowy". Z przedmową Szyllera - Szkolnika Zł 1 —

„TAJEMNICE CZARODZIEJA" Podręcznik eksperymentów magicznych, ilustrowane Zł 1

Dr Cz. PENDO: „Poradnik dla młodych mężatek. Małżeństwo ciąża, płodność, poród. Sekretne sposoby małżeńskie pielęgnowanie niemowląt". Zł. 2.—

H SUENGER: „Etyka stosunków płciowych". Zł 1 —

Dr A. GUILLARD: „Higjena piękności". Jak zachować piękność i zdrowie Zł 1.50.

KAROL DARWIN: „O pochodzeniu człowieka", człowiek - małpa Z wieloma ilustr. Zł. 3.

DR TANDEY: „Zboczenia płciowe". Zł 1.50.

ORLEANUS: „Spowiedź onanisty". W szponach nałogu Wzruszające opowiadanie Zł 1 —

PAUL BOURGET: „Zazdrość w miłości". Zazdrość zmysłowa Zazdrość serca. Zazdrość a miłość Powód i istota zazdrości Liczne przykłady Zł 1.—

DR. LEVOISSIER: „O zdradzie i niewierności". Małżeństwo — prostytucja Domy rozpusty Zł 1.50

DR. KIRCHNER: „Mój system tajemny" Jak uzyskać zdrowie? Metody odżywiania. Wykroczenia płciowe Apatja. Leczenie złych przyzwyczajeń Zł 4 —

ST A. WOTOWSKI: „Miłość a kłamstwo". Kłamstwo mężczyzny i kobiety. Słynni uwodziciele Kobiety demoniczne Zł 2.—

DR. WERNER: „Masaż". Leczenie wszelkich chorób zapomocą miesienia Z 14-ma ilustracjami Zł 1.50.

SZYLLER - SZKOLNIK: „Tajemnice powodzenia" Jak żyć, czynić i postępować, aby zdobyć zadowoleniee moralne i zwycięsko przeciwstawić się losowi Zł. 1.—

PR KUTZ: „Czy nagość jest grzechem?" Zł. 1.—

WEININGER: „Tajemnice kobiet i mężczyzn" Zł 1 —

PROF. DR FOREL: „Zagadnienie seksualne" Dwa tomy Z wieloma rycinami Zł 5 —

DR. SPENCER: „Rozwój stosunków płciowych od najdawniejszych do czasów obecnych" Zł 1 —

DR. M. ROSEN: „Życie seksualne a choroby weneryczne" Syfilis, paraliż postępowy Zł. 1

DR MISIEWICZ: „Samogwałt u mężczyzn i kobiet" Jego skutki i środki wyleczenia Zł 2

DR. Med E. JOZAN: „Życie płciowe kobiety" Znaczenie stosunków płciowych Ciąża. Rozwój płodu Poród Cenne rady i wskazówki Zł 1.50

L MICIŃSKI: „Nerwowość" Histerja Neurastenja, Hypochondrja, Alkohol Tytoń Napoje podniecające. Nadużycia płciowe Leczenie niezwykle cenne rady i wskaz. dla nerwowców Zł 1.50

DR. QUEYRAT: „Miłość i małżeństwo" Uwodziciele. Shańbione dziewczęta. Handel żywym towarem — Związki nieślubne. Dzieci z nieprawego łoża. Sutenerstwo Prostytucja Policja obyczajowa Zł 1.50.

DR. A KORAB-KORABIEWICZ: „Choroby weneryczne". Uleczalność syfilisu i innych chorób wenerycznych Jak zapobiegać zarażeniu się Podręcznik praktyczny dla mężczyzn i kobiet. Zł 1 —

SURBFELD: „Dyskretne sposoby małżeńskie". Zł 1.—

DR. GELSEN: „Higjena miodowych miesięcy" Wskazówki dla nowożeńców. Zł. 1.—

PR. WEININGER: „Płeć i charakter" Dwa wielkie tomy. Zł. 8.—

DR. S BREYER: „Wielki lekarz domowy" Nauka o zdrowiu Przyczyny objawy i leczenie wszystkich chorób zwykłemi domowemi środkami, trawami i sposobami medycznemi. Mnóstwo ilustracyj Jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej oprawie. Zł 10 —

SZYLLER - SZKOLNIK: „Co każda panna wiedzieć powinna". Jak poznać przyszłego męża". Zł 1. —

SZYLLER - SZKOLNIK: „Co każdy młodzieniec wiedzieć powinien" Jak poznać przyszłą żonę. Zł. 1.—

SZYLLER - SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości"! — Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany Zł. 2 —

„PRAWDZIWY OGNISTY SMOK". Zł 3.

„SIEDEM RAZY OPIECZĘTOWANA KSIĘGA". Największe tajemnice, czyli magiczno - sympatyczny skarb Zł 5 —

SZYLLER - SZKOLNIK: „Kobieta i kobietka". Myśli, uwagi i aforyzmy o kobiecie. Chcesz poznać kobietę — przeczytaj „Kobietę i kobietkę". Zł 1.50.

ST. A WOTOWSKI: „Wielka księga cudów i tajemnic". „Czarna i Biała Magja". Tajemne praktyki, zaklęcia i recepty z wielu ilustracjami Zł. 4.— W ozdobnej oprawie zł 5.—.

T KUTZ: „Doświadczenia spirytystyczne — stoliki wirujące". Jak urządzać seanse spirytystyczne — Zjawiska, eksperymenty i doświadczenia. Słownik terminów okultystycznych Zł. 2 —

FR. SZMURŁO: „Ze świata tajemnic". — Spirytyzm Okultyzm Metapsychika Komunikaty zaświatowe. Ewokacje zmarłych. Telepatja. Lecznictwo medjalne. Magnetyzm Zdolności Powodzenie w miłości Leczenie wszelkich nałogów Jasnowidzenie. Zł. 3.—

SZYLLER - SZKOLNIK: Chiromancja (linje rąk), fizjognomika (rysy twarzy), astrologja (nauka o wpływie gwiazd na losy) Praktyczny podręcznik z ilustracjami zł. 3.—, w oprawie zł. 450.

BROFFER: „Czy będziemy żyli po śmierci" Zł. 1.—

SZYLLER - SZKOLNIK: „Spotęgowanie woli". Jak zostać silnym i wyzwolonym człowiekiem Zł 1.50.

ST. A. WOTOWSKI: „Życie, przygody miłosne i kochankowie cesarzowej Katarzyny II". Niezmiernie ciekawa. Tylko dla dorosłych Zł. 1.50.

DR GUMPLOWICZ: „Obłąkani Królowie" Zdumiewające rewelacje historyczne o zwyrodniałych i zidjociałych władcach. Tajemnice dworów królewskich — Francji, Hiszpanji, Danji, Szwecji, Rosji i innych Zł. 1.50.

BOCCACCIO: „Dekameron". 100 opowieści Trzy duże tomy. 160 ilustracji. Tylko dla dorosłych Razem zł 10 —

SZYLLER - SZKOLNIK: „Mnemonika". Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roztargnienia, wzmacnianie zdolności u-mysłowych. Zł. 2.—

PR. ZACHORSKI: „Dobry ton" Nowoczesny kodeks towarzyski: Jak zostać mężczyzną wytwornym — Jak zostać wytworną kobietą. Zł. 1.50.

A ZBIKOWSKI: „Słownik wyrazów obcych". Niezbędne w życiu społecznem i politycznem Zł 1.50.

PR. TEJCHFELD: „Samouczek esperanto" Zł. 1.—

KLECKI: Samouczek „Gry w szachy". Zł 2.—

WIKTOR JACZEWSKI: „Kurs gry filmowej". Mimika. Ćwiczenia praktyczne Zł 1.50.

M. Zawadzki: Polski sekretarz dla wszyst-kich. Poradnik prowadzenia ksiąg handlowych. Wzór listów, ofert, próśb, umów i skarg sądowych. Zł. 2 —

KRUMŁOWSKI: „Sto tysięcy żartów Nowe figle, dowcipy, monologi, anegdoty Zł. 1 —

MIŁA NIESPODZIANKA DLA DZIECI. 25 tomików najpiękniejszych bajeczek i powiastek dla dzieci — przez najwybitniejszych autorów tworzących bogatą bibljotekę dla dzieci. Wszystkie ilustrowane Zł. 3 —

DR HENRYK SZMIDT: „Nasz weterynarz"
Wielki podręcznik dla wszystkich w 9-ciu rozdziałach ze 100 rycinami Zł. 7.—

REDAKCJA KUPON „ŚWIT"

Wyciąć i załączyć do listu Otrzyma Sz. P. do każdej zamówionej książki, drugą ciekawą i pożyteczną książkę darmo.

Jedyna Okazja! WYKWINTNE jedwabne pończochy 4^95

WYKWINTNE FIL D'ECOSSE 3^90

Oraz pończochy jedwabne znanej dobroci marki 999 II tylko 5^90

w Domu Pończoszniczym **Marjana Lewkowicza** PIOTRKOWSKA 46

Wielki wybór wszelkich pończoch., skarpetek rękawiczek reform. combinaisons, sparzek swetrów, pulowerów garconek i t. p.

Dr. med.

J. Sadokierski

stomatolog

chirurgja szczęk, jamy ustnej plastyka, regulacja zębów, rentgenodiagnostyka ordynuje 5—7 PIOTRKOWSKA 164 Tel. 127-8

Doktor

P. Klinger

choroby weneryczne skórne i włosów ANDRZEJA 2, TEL. 132-28. Leczenie lampą kwarcową analizy krwi i wydzielin Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena. PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ. Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-15. Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

Ignacy Margolis

specjalista chorób oczu
Al. Kościuszki 13, tel. 165-17.
Przyjmuje codziennie od 12—2 i od 7—8 w niedziele od 1—2

Z powodu mego wyjazdu wkrótce do Poznania w celu prowadzenia dalszego kursu dywanów przyjmuję

OSTATNIE WPISY

na kursa dywanów oryg. perskich ułat. sposobem (na ramach) oraz smyrneńskich, na które zostaną przyjęte panie i panowie. By dać możność każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach, których w Polsce przemysł stwarzamy, całość kursu 14 dniowego po 2 godz. dziennie tylko 10 złp. Zaznaczam, że z powodu braku miejsc dla z każdym dniem więcej napływających kursistek oraz kursistów, prowadzę jeszcze jeden kurs od 20—22. Wpisy oraz informacje od 10—14 i od 16—21-ej. Lotne kursa dywanów Karola Litwinowicza, Łódź, Piotrkowska 81, m. 35, 2 brama, 2 piętro.

Kanarki

harceńskie - samice rozpłodowe. Mieszankę pobudzającą do śpiewu poleca Max Kenig, Zakład Zoologiczny, Łódź, Nawrot 43a.

175 TEA SANNE Piotrkowska 175

SERWISY Stołowe, Kawowe i t. p. **KRYSZTAŁY** w wielkim wyborze oraz serwisy porc. **Ceny bardzo przystępne!** **PORCELANA** biała i kolorowa. NACZYNIA KUCHENNE. — — — **Obsługa solidna!**

12! TYLKO NA NARUTOWICZA **12** w Podwórzu. Tel. 134-18.

u I. M. TERKELTAUBA są do nabycia w wielkim wyborze z własnego wyrobu SYPJALNIE, JADALNIE, GABINETY. Od Najskromniejszych do Najwykwintniejszych. oraz różne POJEDYŃCZE MEBLE. Tylko № 12!

Ceny bardzo przystępne! Warunki najdogodniejsze! Długoletnie gwarancje! UWAGA: Filji żadnej nie posiadam!

NA RATY od **5** zł. tygodniowo. Żadnych procentów nie dolicza się!

GARDEROBĘ: DAMSKĄ, MĘSKĄ I DZIECINNĄ. Uwaga: Wszelkie artykuły są na miejscu.

JEDWABIE: KOŁDRY, TOWARY I OBUWIE

w wielkim wyborze poleca **P. Czerniłowski** 72. — WSCHODNIA — 72. front, I p. Tel. 71-23

HURTOWNIA FUTER

ŁÓDŹ Piotrkowska 31 I p. Tel. 105—84

POZNAŃ St. Rynek 95/96 —Tel. 26-37—

A. BROMBERG

poleca oryginalne paryskie modele palt. Ogromny wybór nowości sezonowych w skórach i błamach futrzanych po cenach przystępnych.

UWADZE sz. PAŃ!

CO i GDZIE KUPIĆ? na GWIAZDKĘ

POLECAMY W DUŻYM WYBORZE NAJPIĘKNIEJ ZE RESZTKI od 5 do 25 zł. NA SUKIENKĘ w gatun. wełnian., jedwab., aksamit. muślin i in. oraz ładne i niedrogie obrusy, ręczniki. SZTUCZKI PŁÓTNA i wiele innych odpowiednich artykułów na PREZENTY

M. BRYL — 58 Piotrkowska 58

Szkoła Tańca Zygmunta HENRYKOWSKIEGO

Cegielniana 43, pryw. 57, tel. 168-43

Zapisy do kompletów dla początkujących, zaawansowanych i pobierających lekcje pojedyńczo.

Informacji udziela się przy ul. Cegielnianej 57, od -0-ej rano do 8-ej wiecz.

NA RATY

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwitniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG Cegielniana 36, TELEF. 163-97 Lewa oficyna, II-gie piętro.

SKŁAD FUTER Zakład Kuśnierski **J. SZWARCMAN** Narutowicza 42 (sklep frontowy) Tel. 166-12.

poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyńcze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. P.P. krawcom udzielam rabatu.

K. BORKOWSKI i T. SCHMIDT Zakłady Elektrotechniczne ŁÓDŹ ul. Piotrkowska Nr. 125.

Dr. E. **Sonnenberg powrócił.** Choroby skórne i weneryczne. **Zielona 8.** Przyjmuje od 12.30 do 1.30 i od 4—6

Na wypłatę Ubiory Obuwie Boty Kalosze Firanki Jedwab Galanterja Piotrkowska 37, III wejście I piętro.

Przyjmuję bieliznę do wyszywania dziurek na maszynie Piotrkowska 31, m. 59.

Najlepszy podarunek gwiazdkowy to zegarek z wiecznym szkłem z sekundnikiem, dewizka jako premja

(Zamiast 25) zł. 5.25 M. CHRONOMETRE wysyłamy na listowne zamówienie zeg. eleg. płaski wyregulowany do minuty z 10 letnią gwarancją chód dźwięczny znanej marki CHRONOMETRE 2 szt. 10.35, 4 szt. 20.50, 6 szt. 29.75. Lepszego gatunku fantaz. 6.50, 7.50, CHRONOMETRE PRIMA lub ze świecącym cyferblatem, lub z nowego francuskiego złota 8.50, 9.50, 11.75, 15. KRYTY ANKER z trzema kopertami 14.75, 17.50, 19.75, 22, 28.35. Wszechświatowej marki A. MOSER z długo let gwarancją 17.35, 13.75, 19.75, na rękę z paskiem 9.30, 11.75, 16.85, ze świecącym cyferblatem lub z now. francuskiego złota 17.50, 19.75 23. 28.

BUDZIKI stołowe 10.50, 12.50, Junghans 14.50, 17. DEWIZKI z francuskiego złota 1.50, 2.50, 3.75, 5, 8. DEWIZKI dodajemy do zegarków od 7.50 BEZPŁATNIE.

WŁASNA FABRYKA ZEGARKÓW M. POZNAŃSKI, WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 12 R.

UWAGA! posiadamy setne listy dziękczynne. Za koszta przesyłki płaci kupujący.

POD RĘKĄ miejcie zawsze pudełko hygienicznych PASTILLES VALDA. W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych.

Już czas na wybór odpowiedniego prezentu gwiazdkowego. Wielką przyjemność ma się z **PIANINA** nabytego za cenę dostępną i na dogodnych warunkach opłaty w firmie **ERNEST WEILBACH** Piotrkowska 164, tel. 141-96. DUŻY WYBÓR! DUŻY WYBÓR!

Fabryka Luster J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22.

poleca po cenach najniższych: Lustra trema tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Odnawianie i poprawianie luster z odesłaniem do domu.

Meble pojedyńcze i całkowite urządzenia nowoczesnych stylów

Sprzedaż na raty i za gotówkę.

Telefon 1.78-11.

SZADCHEN

aby stworzyć ognisko domowe dla przyjezdnego 35-letniego, inteligentnego eleganckiego i duchowo wysoko postawionego człowieka z kapitałem 15.115 dolarów w nieruchomości — poszukuje się równo postawionej panny do lat 28 bez przeszłości.

Szadchen lub pośrednictwo bliskich krewnych — mile widziane.

Oferty do administracji „Republiki" do 8. XII. włącznie pod „Kultura".

Inteligentna

osoba, władająca językami polsk., niemieck., rosyjsk., po części też franc. i angielsk., pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty sub „Sumienna" do adm. nin. pisma.

PIES DOBERMAN

czarny podpalany bronzowym zaginął wabi się „Ryś". Uczciwy znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Pusta 12, w portjerni.

Zakopane

Pensjonat „Bezimienna" d-rowej Marji Statterowej ul. Chałubińskiego. Poleca słoneczne i ciepłe pokoje. Duże południowe werandy. Kuchnia wykwintna i obfita. Ceny przystępne. Wiadomość w Łodzi Południowa 24 u H. Markusówny o godz. od 2—4 i od 7—9 wiecz.

Osłabienie, błędnicę leczy Hemogen oryginalny tylko z firmą Klawe

---

QUATRE VALETS. PERFUMY, WODY KWIATOWE, MYDŁA, PUDER. PERFUMERJA SZACH WARSZAWA

Gabinety kosmetyki lekarskiej

D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, telef. 143-63

Godziny przyjęć dla pań i panów: 10—2 i 4—8.

Czynne są następujące działy:

1. chor. skóry i włosów
2. Beaute
3. Kuracyj odmładzających
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza)
6. Elektroterapji (djatermja, d'Arsonvalizacja galvanofaradyzacja)
7. Helioterapji (Roentgen, kwarc solux, kąpiele świetlne)
8. Chirurgji estetycznej (blizny żylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)

pod kierunkiem CHIRURGA D-ra Z. LEWINSONA ordynującego codz. od godz. 12—2

Perskie dywany

oryginalne wyprzedajemy okazyjnie. Prosimy obejrzeć wystawę M. Besser, Narutowicza 16.

Obszerny lokal

na biuro. Moniuszki 11, zaraz DO ODDANIA. Informacji udziela Folman, Południowa 28, tel. 150-12.

LOKAL

obszerny, po byłej garbarni surowcowej, (z całkowitem urządzeniem lub bez), nadający się na składy, ślusarnię mech., mniejszą farbiarnię i t. p. z powodu wyjazdu natychmiast do wynajęcia. Cena bardzo niska, warunki dogodne, komorne 200 rbl. rocznie. Oferty sub: „Okazja T." przyjmuje adm. niniej. pisma.

RZEMIEŚLNIK POLSKI

wł. W. LISICKI

Łódź, Pałacowa 12, przy Kelma dojazd tramwajem nr. 1 i 6.

poleca własnej wytwórni wykwintne meble, garderoby, szafy, łóżka, trema, toalety, kredensy od 200 zł. do 1100, krzesła oraz wszelkie przedmioty w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące.

Sprzedaż na bardzo dogodnych ratach

Zakład otwarty codziennie od 8 rano do 9 wieczorem

Skład i Biuro

nadające się do każdego celu na ul. Pomorskiej 19 od zaraz do oddania. Ol. pod „S. B". do administracji.

Prowizor farmacji

kobieta izraelitka z dyplomem 1914 r. poszukuje posady w m. Łodzi albo okolicach Łodzi. Adres: m. Łódź, Gdańska 12/28 A. Malin.

3.000 dol. dolarów

poszukuję na pierwszy numer hipoteki. Procent od umowy. Oferty do „Republiki" pod „3000 dol."

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM kilka maszyn do swetrów i pończoch w dobrym stanie. Pabjanice Św. Jana 2, Killner. 2

ZAKŁAD fryzjerski do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość Aleja 1-go Maja 50, J. Barszcz. 1

FORTEPIAN Schrödera sprzedam. Ul. Piotrkowska 211, m. 3. 3

SPRZEDAM maszynę nową do robienia swetrów i aparat radjo 4 lamp. Wiadomość Nawrot 99, m. 53, III piętro. 1

DOMKI drewniane gotowe lub według zamówień dostać można na dogodnych warunkach i po cenach przystępnych na składzie drzewa — Zgierska 168. 1

OTOMANE skrzynkowa, tapczan, leżanka, biurko dobrej roboty, tanio sprzedam na dogodnych warunkach. Przeździecki. Kilińskiego 160.

SPRZEDAM bor maszynę i maszynę „Singera" szewcką do łatek. Odeska 4, m. 5.

ZAKŁAD tapicerski posiada otomany, tapczany, leżanki, materace, krzesła, stoły owalne w dużym wyborze. Robota solidna, tanio i na dogodnych warunkach. A. Brzeziński, Zielona 39, dojazd tramwajem 17.

FUTRO męskie na tchórzach w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Żeromskiego 85, m. 5 4

KUPIĘ biurko używane. Oferty sub „Tanio" do administracji. 1

SPRZEDAM żyrandol elektryczny, koszyk do kwiatów, 2 białe krzesełeczka i stolik dziecinny, ul. Piotrkowska 275, m. 32. 1

DO SPRZEDANIA tanio dom 7-mio mieszkaniowy, 1 i pół placu na Chojnach przy ul. Tuszyńskiej. Wiad.: Tuszyńska 141, u gospodarza. 1

DOM do sprzedania o 6 mieszk. nowowybudowany na Chojnach przy ulicy Brzozowej nr. 28. Wiadomość na miejscu. Cena przystępna. 1

SKLEP owocowy z urządzeniem pokój i kuchnia, budka węglowa do sprzedania. Ruda Pabj., Piłsudskiego 1, przy przystanku. 1

PIANINO w dobrym stanie potrzebne dla gimnazjum na 2—3 miesiące. Oferty sub „Pianino - gimnazjum" do biura ogłoszeń S. Fuchs, Piotrkowska 50. 1

APARAT do pomiarów ziemi „Teodolit" sprzedam. Zgierska 87, Siminiak. 1

SPRZEDAM sypialkę jasną, stołowy kredens, stół, krzesła, zegar stojący, Rzgowska 31, gospodarz. 1

DO SPRZEDANIA stołowy pokój i sypialnia. Piotrkowska 80, III p. m. 4. 1

ROZPÓRKI do kanalizacji posiadam na składzie. Warszawa, Wolska 22, telef. 138-20, fabryka. 1. 12

SPRZEDAM bardzo tanio pianino firmy „Blüthnera". Rzgowska 31, m. 17.

DO SPRZEDANIA sklep spożywczo-kolonjalno - tytoniowy, z powodu niemożności prowadzenia. Piotrkowska nr. 291. 1

KINOAPARAT sprzedam z filmem lub zamienię na rower. Oferty do „Republiki" pod „Film". 1

OKAZYJNIE do sprzedania kryształy i szkło. Przejazd 69, m. 19. 1

SPRZEDAM tanio kredens, otomanę, krzesła i biurko. Krucza 4, m. 18. 1

PARLOFON szafkowy szwajcarski, amerykan na gumach oraz plac zalesiony w Poddębiu tanio sprzedam. Andrzeja 47, II p. m. 6. 1

MAGIEL do sprzedania. Wrzesińska 116, Zubardź, Tarakiewicz. 1

SPRZEDAM sklep spożywczy dobrze prosperujący z powodu wyjazdu tanio byle zaraz, dwa pokoje, kuchnia. Wiadomość: Nawrot 45, Cukiernia. 1

NADESZŁY litery do śniegowców i kaloszy Żądajcie!

DO SPRZEDANIA duża szafa dębowa z lustrem, 2 nocne stoliki, oraz umywalnia marmurowa. Zielona 16, m. 4, I piętro. 1

MASZYNĘ do pisania używaną kupię. L. W. do redakcji.

MEBLE machoniowe prawie nowe, maszynę do swetrów 65 cm. Nr. 9 oraz wózek drabinkowy 95 cm., tanio sprzedam Radwańska 25, m. 10. od 5-ej.

LEKARSKIE urządzenie pantostat kupię. Oferty sub „Pantostat" do Republiki.

WYKWINTNĄ bieliznę damską, pończochy, skarpetki, rękawiczki, trykotaże poleca „Bon - Ton". Zielona Nr. 6. Ceny konkurencyjne. Uwaga: Reperacja jedwabnych pończoch.

SPRZEDAM tanio sypialnię dębową szafę składaną kredens kuchnię i inne drobiazgi. Wiadomość Zielona 42/39.

PATEFON walizkowy do sprzedania tanio ul. 28 pułku Strz. Kaniowskich 26, m. 12. 1

POCO śpicie na słomie, gdy od 5 zł. tygodniowo każdy może dostać: Materace, otomany, leżanki, tapczany i krzesła. Solidne wykonanie u Tapicera P. Wajsa. Łódź, ul. Sienkiewicza nr. 18. 2

SKLEP do sprzedania tanio. Wiadomość: Piotrkowska 111 u dozorcy domu. 1

RADJO 3-lampowe kompletne z membraną głośnikową, sprzedam za 200 złotych. Oferty sub: „Okazyjnie". 1

PAMIĘTAJCIE! Przy zakupie podarunków gwiazdkowych, że: każdy podarunek powinien być grawerowany, wszelkie grawerowanie, monogramy, napisy itp. wykonywa: M. Printz, Mistrz grawerski, Piotrkowska 79, w podwórzu. 1

MASZYNA Singera do szycia okazyjnie do sprzedania. Piotrkowska 291, m. 19. 1

A. MEBLE: sypialnie, stołowe, szafy, łóżka, kredens — pojedyńczo i całe komplety.: Gwarancja kilkuletnia, zamiany, stolarnia, ul. Warszawska 16, przy Napiórkowskiego.

BUDKA do sprzedania z mieszkaniem i warzywem. Napiórkowskiego 55.

KUPIĘ większą ilość kalendarzy. Oferty proszę składać do administracji pod „Gotówka". 3

MOTOR ropowy lub małą lokomobilę w sile od 15—25 koni i gatter kupię okazyjnie. Oferty do administracji dla „P. A. S."

PLACE do sprzedania przy nowowybudowanej Elektrowni w Rudzie Pabjanickiej. Wiadomość ul. Garapicha 65, w sklepie. B. Schüttenhelm.

WIOLONCZELA dobra za zł. 150 do sprzedania. Ruda Pabjanicka, ul. Garapicha 65, u B. Schüttenhelm.

NOWY patefon szwajcarski dwusprężynowy w dobrym stanie tanio sprzedam. Wschodnia 16, m. 9, parter.

MASZYNA do szycia do sprzedania gabinetowa Singera w dobrym stanie. Przędzalniana 4, m. 4.

PIANINO krzyżowe zagranicznej marki okazyjnie do sprzedania. Nowocegielniana 7, m. 8.

WÓZEK dziecinny w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Berkowicz. Żeromskiego 22.

KONKURENCJA jedna w Łodzi. Krawiec męski przyjmuje obstalunki palta ubrania po 50 zł. Robota pierwszorzędna, odpowiednia. Kilińskiego 4, lewa oficyna, pierwsze piętro. A. Lenerner.

SKLEP spożywczy z mieszkaniem umeblowany w dobrym punkcie do sprzedania. Srebrzyńska 69. 3

Nauka i wychowanie

ZŁOTY lekcja angielskiego, francuskiego. Piotrkowska 59, lewa oficyna, I wejście, III piętro. godz. 6—10 (dawniej Zawadzka 10)

NOWE przedszkole Kacenelson - Nachumow, Pomorska 20, tel. 183-40 (od 4—7). Przyjmuje się chłopców i dziewczęta od 4 do 7 lat. Do popoł. kompletu plastyki przyjmuje się dziewczęta od 4 do 14 lat, również uczenice obcych szkół 8. 12

DR. FIL. przyjmuje korepetycje, udziela lekcyj francuskiego. Adr.: Cegielniana 25, m. 1. Godz. 2—4.

W 18 LEKCJACH wyuczam stenografji najnowszym systemem. Wólczańska 2, m. 8. Wejście przez Zawadzką nr. 16a. 1

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Gdańska 22, m. 1 od 4—6. 1

LEKCJE buchalterji prywatnie przez 30 godzin po zł. 1.50, polski, arytmetyka, korespondencja handl., pisanie na maszynie po zł. 1.—, Przejazd 40, m. 18. 1

NAUCZYCIEL gimnazjum udziela lekcji angielskiego i niemieckiego(konwersacji, literatury i korespondencji handlowej). Lipstayn, Gdańska nr. 28, m. 5 od 7—9 wiecz. 1

ANGIELSKIEGO, konwersacji, literatury udzielam. Korespondencje i tłomaczenia w angielskim, niemieckim, francuskim i polskim załatwiam. Markowicz, Cegielniana 66. 1

DO KOMPLETU freblowskiego z rytmiczną gimnastyką przyjmę dzieci od lat 4—7. Cegielniana 7, m. 7. 1

DO KOMPLETU freblowskiego dzieci inteligentnych rodziców przyłączę meskiego czteroletniego chłopczyka. Wiadomość: telef. 151-39. 1

NAUCZYCIELE (z wyższem wykształceniem) udzielają lekcyj w zakresie gimnazjalnym. Technika wypracowań i referatów. Zawadzka 21, m 30a Bałuk

RUTYNOWANA nauczycielka udziela niemieckiego (literatury, konwersacji). Ceny niskie Al. 1-go Maja 32, m. 8 od 1—3, 7—8. 15

STUDENTKA udziela lekcyj fizyki. Ceny przystępne. Adr. Zamenhofa 38, fr. I p., m. 11 godz. 12—4 i 8—9. 1

NIEMIECKI gruntowny: gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycja handlowa korespondencja. Pomorska 22, front I p. lewa strona, od 2 — 3 pp. i o 7 wieczorem.

PRZYGOTOWAWCZY komplet absolwentów szkół powszechnych do szkół średnich organizują rutynowane nauczycielki gimnazjalne. Telefon 167-36 godzina 3 — 5. 3

ANGIELSKIEGO podług łatwej metody, literatura i korespondencja, wyucza szybko i dokładnie rutynowana nauczycielka. Wólczańska 62, m. 13. Zgłosz. od 2—4 po poł. i 7—8 wiecz. 9

UDZIELAM lekcji gry fortepianowej. Tamże fortepian do ćwiczenia. Zamenhofa 14, m. 29. 1

MŁODA panna poszukuje konwersacji niemieckiej wzamian za lez. polski. Zgłoszenia do adm. sub: „Sympatyczna". 1

UCZĘ gruntownie początków muzyki. Tamże pian'no do ćwiczeń. Piotrkowska 24, m. 7. 1

NIEMIECKIEGO udziela rutynowany nauczyciel z dyplom. uniwers. niemieckiego. Oferty „Dr. L."

FRANCUSKA konwersacja. Wiadomość w księgarni „Czytaj", Narutowicza 2.

LEKCYJ polskiego udziela polonistka z uniwersyteckiem wykształceniem. Ceny niskie. Zgłoszenia do administracji „Republiki" sub „A. E."

UCZENICA Konserwatorjum udziela lekcyj gry fortepianowej. Wiadomość telefon 115-71.

STUDENTKA, wykwalifikowana pedagogiczka, udziela lekcyj, korepetycyj, oraz przygotowuje do egzaminów. Dorosłym metodą skróconą. Warunki dogodne. Oferty sub „Studentka" do administracji.

FRANCUSKIEGO udziela dyplomowana nauczycielka pojedyńczo i w kompletach. Kilińskiego 127, m. 7.

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Gdańska 23, m. 2, front. I piętro.

DO KOMPLETU freblowskiego z rytmiczną gimnastyką przyjmę dzieci od lat 4—7. Cegielniana 7, m. 7.

FRANCUSKIEGO (teorja i praktyka) udziela tanio absolwent Sorbony. Oferty sub „Francuski".

RUTYNOWANA nauczycielka udziela niemieckiego (literatury, konwersacji) Ceny niskie. Al. I Maja 32, m. 8 od 1—3 i od 7—8. 30. 12

BUCHALTERJI oraz liczenia i pisania na maszynie gruntownie nauczam za 30 zł. Pisanie na maszynie 10 zł. Cegielniana 55, m. 15, prawa oficyna, I wejście (dawniej Zawadzka 44). Udzielamy również korespondencji i arytmetyki handlowej. 1

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, — wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera - bilansistę rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł Kończącym świadectwa. — Bliższych informacji 7—9 wieczór, Piotrkowska 183, I p. 1

WAŻNE dla odjeżdżających zagranicę. Lekcji francuskiej konwersacji, metodą skróconą, nowoczesną w najszybszym czasie udziela rutynowana nauczycielka. Ogrodowa 26, róg Gdańskiej, I wejście, III p. Walent de Lazari. Widzieć można od 1—3 i od 6—9. 1

NAUCZYCIELE (z wyższem wykształceniem) udzielają lekcyj w zakresie gimnazjalnym. Technika wypracowań i referentów. Zawadzka 21, m. 30a Bałuk. 25

PARYŻANKA udziela lekcyj konwersacji. Oferty sub „Paryżanka". 28

UWAGA!!! Udzielam lekcji ondulacji oraz manicuru systemem skróconym, po cenach przystępnych. Zgł. w godz. 8—9 p. p., ul. Żeromskiego 49, m. 15, III p.

UDZIELĘ polskiego wzamian za konwersację niemiecką lub francuską. Sub „N-ka".

NA 10-cio MIESIĘCZNE SPŁATY

a w wyjątkowych Wypadkach dogodniejsze warunki

„PATEFON"

Łódź, Konstantynowska 32 (róg Gdańskiej) telefon 171-71.

Poleca z działu muzycznego:

Patefon walizkowy, 12 płyt „Actuelle"	198 zł.
Patefon walizkowy m. „angielski"	od 200 zł.
Patefon szafkowy 2 spr.	od 250 zł.
Patefon szafkowy ze stolikiem	230 zł.
Patefon salonowy	od 380 zł.
Aparat tubowy	240 zł.

Nasze aparaty szafirowe z fir. „B-ci Pathe" w Paryżu grają bez zmiany igieł. Poza tem polecamy:

Cytry	od 90 zł.	gitary	od 35 zł.
skrzypce	od 24 zł.	mandoliny	od 23 zł.
stoliki	od 25 zł.	szafki	od 100 zł.
harmonje	od 35 zł.	mandole	od 50 zł.

Na składzie posiadamy olbrzymi wybór płyt, igieł, strun i części do instrumentów. — Warsztaty reperacyjne na miejscu. Kupujemy i przyjmujemy wszelkie instrumenty do sprzedaży. Wkrótce będziemy posiadali rowery, motocykle i maszyny do szycia.

UWAGA! Okazicielowi niniejszego ogłoszenia udzielamy 10% rabatu.

Dywany

najładniejszy podarunek gwiazdkowy

nowy artykuł po cenach fabrycznych

Dywany Wełn.-Welurowe

znane z pierwszorzędnej jakości

Dywaniki przed łóżka	60×120	28,75
Dywany	90×180	67,50
„	135×200	119,—
„	160×240	167,—
„	200×290	249,—
„	270×350	425,—
Owalne dywaniki	65×110	36,50

Dywany-Imitacja-Smyrna

dwustronne — gatunek trwały

Dywaniki przed łóżka	50×100	6,75
Dywaniki przed łóżka	60×120	10,50
Dywany	90×180	25,—
„	140×200	39,—
„	175×250	59,—
„	200×300	88,—
„	250×350	144.—
Owalne dywaniki	65×110	13,75

Bezwarunkowo ceny stałe.

Juljusz Rozner, Łódź
Piotrkowska 98 i 160

Wyprzedaż!

Tylko pierwszorzędny towar a jednak

nieprawdopodobnie niskie ceny

	dawn	teraz
Damsk. pulowery	40.—	28.—
Żakiety dawniej	50.—	20.—
„ „	30.—	18.—
Lembedczyki	36.—	18.50
„	45.—	22.—
„ żakard.	55.—	30.—
Pulowery męskie	48 —	20.—
Kostjumy gładkie	85.—	42.—
„ żakardowe	95.—	54.—
„ w pasy	105.—	50.—
Pończochy damskie czysta wełna kamgarnowa	11.—	8.25

Wszystkie nasze towary jak pulowery, sukienki, kamizelki i t. p. są w tym samym stosunku wcenie zniżonej.

Fabryka wyrobów trykotowych

H. SZENWIC

128 PIOTRKOWSKA 128

Przedsiębiorstwo Przemysłowe (Tkalnia i Apretura) poszukuje

Fachowca Tkalni lub Kupca

który ewentualnie sam posiada KAPITAŁ, ażeby część maszyn przedsiębiorstwa używać w lon dla siebie albo dla klientów mu znanych. **Oprócz pensji bierze się pod uwagę udział w zysku**

Oferty składać do Administracji tego pisma sub. „H. 611"

2 POJEDYŃCZE pokoje do wynajęcia Gdańska 31, m. 7. 1

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Żeromskiego 11, II piętro, m. 31. 1

POKÓJ przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Centralne ogrzewanie. Przejazd 40/11. 15

SŁONECZNE w ogródku mieszkania różne do wynajęcia. Dojazd Nr. 1—6 przy Brzezińskiej, ul. Nowo - Polska 22. 1

PRZY inteligentnej rodzinie jest do oddania pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami od zaraz. Pomorska 78, II p. m. 8.

SAMOTNA, inteligentna pani poszukuje małego, umeblowanego pokoju z absolutnie niekrępującem wejściem. Oferty do „Republiki" sub „Niekrępujący"

POKÓJ słoneczny z centralnem ogrzewaniem, elektrycznością, telefon 157-31 od zaraz Nawrot 7, m. 18.

POKÓJ elegancko umeblowany z używalnością kuchni lub bez, wszelkiemi wygodami u bezdzietnego małżeństwa odstąpię. Pusta 13. Fiszer.

SAMOTNA osoba przyjmie panów na mieszkanie. Aleja I Maja 11, m. 17.

POKOIK z niekrępującem wejściem do wynajęcia w centrum miasta. Oferty do adm. „Gospodarz".

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia Obejrzeć od 2—4 i od 8 wieczór. Sienkiewicza 34, m. 4.

POKÓJ frontowy, ładny, umeblowany oddam od zaraz. Żeromskiego 15, m. 3 Telef. 213-39.

NAUCZYCIELKA gimnazjum poszukuje pokoju w okolicy ul. Piramowicza. Oferty sub „Nauczycielka".

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje umebl. z używalnością kuchni, łazienki i wszelkie wygody. Ul. Zielona 8.m. 20. Oglądać od 10—17

SŁONECZNY pokój frontowy z niekrępującem wejściem, umeblowany do wynajęcia. Cegielniana 28. m. 12.

POKÓJ do wynajęcia. Zamenhofa 38, m. 16.

POKÓJ umeblowany dla solidnego pana. Piotrkowska 112, m. 6.

POKÓJ duży, ładnie umeblowany, niekrępujący, wygody do odnajęcia. Sienkiewicza 29 — 8, front.

POKÓJ duży, ładny, elegancki odnajmę od zaraz. Wólczańska 63, m. 19.

2 POKOJE z kuchnią z wygodami od zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza. Wiadomość Różana 10, dojazd 14, u gospodarza.

DWA frontowe, słoneczne, umeblowane pokoje z wygodami i telefonem razem lub pojedyńczo zaraz do wynajęcia. Andrzeja 33, m. 7, 11—12 i 3—6.

POKÓJ słoneczny, duży, b. ładnie umeblowany dla jednej lub dwu osób (małżeństwo) z utrzymaniem do wynajęcia. Wiadomość: Cegielniana 71, dozorca wskaże.

UMEBLOWANY ładny pokój dla jednej lub dwuch inteligentnych pań zaraz do oddania. Zgierska 38, Dozorca wskaże.

POKÓJ z wszelkiemi wygodami dla inteligentnej osoby od zaraz do wynajęcia. Cegielniana 7, m. 10, I piętro.

DUŻY pokój z oddzielnem wejściem dla solidnego pana do wynajęcia. Zachodnia 65, front.

ODDAM 1 lub 2 ładnie umeblowane pokoje, ewent. małżeństwu bezdzietnemu. Cegielniana 54/29.

POKÓJ duży, elegancko umeblowany, z niekrępującem wejściem, zaraz oddam. Plac Dąbrowskiego 4, m. 1.

DO WYNAJĘCIA duży, ładnie umeblowany pokój. Karola 8, m. 8.

PRZYJMĘ na mieszkanie dwie panny na Zachodniej 72, m. 10.

ELEGANCKI dwuokienny pokój oddaję. Nowocegielniana 10, front, m. 11.

Lokale

POKÓJ przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia dla pojedyńczej osoby (izr.). Szkolna 16, m. 4, i. I piętro. Dzwonić od 2—3, 108-45 1

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem, wszelkiemi wygodami dla 2 panien lub panów. Magistracka 13. Cygelman. 1

PIĘCIOPOKOJOWE frontowe, eleganckie mieszkanie z wszelkiemi wygodami w śródmieściu od zaraz do odstąpienia Oferty pod „R. R." 1



Tow. Akc. Wyrobów Wełnianych i Gumowych

F. W. Schweikert

w ŁODZI ul. Piotrkowska 143

HURTOWNICY: Fan:ulis, ul. Ogrodowa 2
B. Boy i S-ka, Piotrkowska 154
„Guma", „ 149
J. Rosenblum, „ 19
Ch. Medrowski, Nowomiejska 32 i Zgierska 34.

POKÓJ słoneczny z telefonem, łazienką, z utrzymaniem lub bez do odnajęcia. Zastać od 3—5. Wiadomość tel. 178-23.

POKÓJ na pierwszem piętrze z niekrępującem wejściem w nowowybudowanej części domu natychmiast do wynajęcia. Przejazd 52, gospodarz. od 2—4. 3

POKÓJ umeblowany przy inteligentnej rodzinie. Żeromskiego 11, m. 9, front, II piętro. Tramw. 3, 6, 8, 15, 17

PRZYJMĘ dwuch panów izraelitów na mieszkanie. Cena przystępna. Wiadomość Pomorska 50, u dozorcy.

ODDAM ładnie umeblowany dwuokienny pokój frontowy, ul. Piramowicza 5, I piętro.

2 DUŻE frontowe pokoje z meblami lub bez, na I piętrze do wynajęcia. Oddzielne wejście. Narutowicza 37, m. 3 Obejrzeć do 10 i od 5—7 — tel. 215-33.

Od dzisiaj WIELKA WYPRZEDAŻ WIN i LIKIERóW

z rabatem do 30 procent od cen stałych.

Teodor Wagner Piotrkowska 101

Po powrocie z Paryża

Pracownia Sukien i Okryć damskich

„ZIUTA"

Łódź, Zielona 2, Piotrkowska 47

W PEŁNI CZYNNA.

ZWIĄZEK ZAW. ROBOTN. PRZEM. SPOŻYWCZEGO W POLSCE.
II oddział w Łodzi

Komunikat.

Uchwałą 2-ch ogólnych zebrań z dn. 16 i 30 listopada r. b. zostało jednogłośnie uchwalone, że z dniem 30 listopada r. b. robotnicy piekarze nie będą już pracowali po 16, 18 i 20 godzin dziennie, tylko 8 godzin. Wzywamy robotników, aby się zastosowali do tej uchwały.

ZARZĄD.

NIEBYWAŁA OKAZJA!

200 par obuwia męskiego w cenie od zł 30 do 40
500 par pantofli damskich w cenie od zł. 20 do 35
z najlepszego surowca, solidnej roboty

WYPRZEDAJE

W. Manda
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 127

UWAGA! Na kalosze i śniegowce gabardinowe „PEPEGE" zniżka 10 proc.

DZIEŁA SZTUKI

kupuję i sprzedaję. Szacuję, ustalam autentyczność i konserwuję

S. Wattenberg Piotrkowska 82, Telefon 165-92
prawa oficyna 4 wejście, I piętro.
Uwaga: Porcelanę przyjmuję do reperacji, zarówno wyroby z marmuru, szkła i kości słoniowej. Wykonanie trwałe i tanie.

SKLEP

duży wraz z 1 pokojem dużym i kuchnią, kąpielowym, wygody i centralne ogrzewanie w centrum miasta od 1-go stycznia do odstąpienia. Wiadomość: Tel. 150-09.

Szkoła Tańców Nowoczesnych
Henryka Henrykowskiego

(Wschodnia 57) lekcje prywatne GDAŃSKA 9.
Telefon 166-93. Telefon 166-93.
Wyucza najnowsze szlagiery sezonu, jak: Six-Eight, Fox-Anglais, Blues, Walse Anglais, Tango Salee i innych w grupach i pojedyńczo w asystencji wybitnego mistrza z zagranicy p. Carlo Novarro.

DARMO na Gwiazdkę

przez cały miesiąc otrzyma każdy zdejmujący się w nowootworzonym

ZAKŁADZIE FOTOGRAFICZNYM „HELIOS"

przy ulicy ANDRZEJA Nr 17
PORTRET RETUSZOWANY W najlepszem wykonaniu. — Ceny niepodwyższone.

WYUCZAM damskiego fryzjerstwa zawodowo specjalista z Wiednia, Słapik, próba bezpłatna, Składowa 25, m. 3.

KRAWCOWA pierwszorzędna poszukuje szycia w domach prywatnych sub: „W. Z.". 1

POTRZEBNA fryzjerka i manikurzystka zakład fryzjerski, Targowa 37, przy Wodnym Rynku. 1

WYKWALIFIKOWANA wychowawczyni poszukuje posady do niemowlęcia, referencje posiada dobre. Łask. oferty pod „M. W."

PANIENKA znająca gruntownie szycie przyjmie posadę do dziecka od lat 3-ch Cmentarna 3/19.

MŁODA, inteligentna niania ze świadectwami poszukuje posady do noworodka. Oferty do „Republiki" pod „Inteligentna niania".

ZDOLNA manikurzystka, katoliczka, poszukuje pracy po domach prywatnych. Łódź, ul. 28 p. Strz. Kaniowskich Nr. 49, J. Jungowska.

WYCHOWAWCZYNI do 6-cio letniego chłopca poszukiwana. Dobre świadectwa wymagane. Nowo - Targowa 23, m. 1.

SIŁA fachowa, dyplomowana, poszukuje posady w aptece. Sub „Trzyletnia praktyka".

MISTRZ stolarski po zlikwidowaniu warsztatu przyjmie pracę w magazynie. Ofery Petersburska 48, Sosnowski.



Wyłączne przedstawicielstwo na POLSKĘ
D/H. HENRYK POLITUR
Warszawa, Zielna 45/L

MŁODA siła, farbiarz, obeznany także z blichem, apreturą i merceryzacją, ostatnio prowadził wykończalnię, poszukuje posady. Łaskawe oferty sub „Zdolny 27".

WYCHOWAWCZYNI z kilkuletnią praktyką do dwojga dzieci w wieku szkolnym poszukiwana. Oferty do administracji „Republiki" sub „Praktyka". 1

Lokale

ODDAM 1 lub 2 pokoje z telefonem, osobne wejście na biuro dla adwokata lub lekarza, ewent. dla jednej osoby. Narutowicza 49, m. 3, I p. front.

DO WYNAJĘCIA piękny frontowy pokój ewentualnie mniejszy dla solidnego izraelity. Konstantynowska 12, m. 9, między 2—4. 1

DO ODSTĄPIENIA 1 pokój frontowy słoneczny, Zielona 23, m. 20, róg Gdańskiej, III piętro. 1

POKÓJ umeblowany dla kulturalnej pani przy rodzinie. Nawrot 17, m. 11, od 9—11 i od 2—4. 1. 12

POKÓJ słoneczny centr. ogrzewanie, telefon, winda od zaraz do oddania. Wschodnia 76, m. 6. 1

MAŁY pokój umeblowany dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Telefon, wygody, Gdańska 38, m. 3, front, parter. 1

PRZYJMĘ pana na mieszkanie, Kopernika nr. 42, m. 20. 1

SAMOTNA przyjmie na mieszkanie do wspólnego pokoju panią-panienkę. Konstantynowska 49, Bezbrodowa fr. II p.

PRZYJMĘ pana na mieszkanie. Lokatorska 11a, m. 22. 1

POKÓJ dla pana do wynajęcia przy rodzinie. Al. 1-go Maja 14, Drajhorn, II piętro. 1

UMEBLOWANY pokój słoneczny oddam inteligentnym panom lub bezdzietnemu małżeństwu. Aleja 1 Maja 51/4 1

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, Zielona 16, m. 4, I piętro tel. 151-96.

DWA pokoje z kuchnią, front, 1-sze piętro z wygodami do odstąpienia Nowo Cegielniana 40, m 6. 1

DUŻY front, elegancko umebl. pokój z centralnem ogrzewaniem, winda do wynajęcia, może być dla małżeństwa, Piotrkowska 155 m 8. Wiad.: od 2—4.30 i od 8. 30 w 1

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, słoneczne, Wysoka 13, m. 20, I piętro, oficyna. Dojazd 15. 1

DUŻY pokój, świeżo odrestaurawany ciepły, słoneczny z wygodami, niekrępującem wejściem int. izr. do wynajęcia. Konstantynowska 68, front, III p. m. 7. 1

POKÓJ przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Wólczańska 3, m. 8, od 8—9 wieczorem. 5

SŁONECZNY umeblowany pokój ewentualnie z całodziennem utrzymaniem od zaraz do wynajęcia. Cegielniana 7, m. 7. 1

PRZYJMĘ dwie panie na mieszkanie. Zielona 48, m. 4. 1

POSZUKUJĘ pokoju z używalnością kuchni. Oferty pod „Emef" lub dzwonić 10053.

POKÓJ frontowy, elegancko umeblowany z pianinem, światłem elektrycznem, wygodami i osobnem, niekrępującem wejściem do wynajęcia. Gdańska 135 m. 6.

4-POKOJOWE mieszkanie z wszelkiemi wygodami od zaraz do oddania. Traugutta 10/24. Tel. 1,79-17.

4-POKOJOWY obszerny lokal z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, podlegający przepisom o ochronie lokatorów do wynajęcia. Zielona 16. 1

NAJLEPSZE KSIĘGI HANDLOWE W POLSCE — NAJNIŻSZE CENY — FABRYKA KSIĄG HANDLOWYCH A. J. OSTROWSKI

POKÓJ frontowy umeblowany, słoneczny, z oddzielnem wejściem odnajmę tylko solidnemu panu, Piotrkowska 165 m. 8. 2—4. 1

POKÓJ ładnie umeblowany przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Cmentarna 3/19. 1

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. ul. Nawrot nr. 34, front III p. m. 7 od 1—3-ej. 1

POKÓJ słoneczny do wynajęcia. Piotrkowska 93, m. 19, I piętro.

DO WYNAJĘCIA pokój dobrze umeblowany z pianinem i całodziennem utrzymaniem lub bez. Nowo - Cegielniana 19, II p. fr., m. 10. 1

MIESZKANIA do odstąpienia w starym domu, pojedyńcze, pokój z kuchnią 2, 3, 4, 5, 6, Wiadomość: 28 p. Strz. Kaniowskich 33/35 u Kłopockiego

MIESZKANIA do odstąpienia w starym domu pojedyńcze, pokój z kuchnią 2, 3, 4, 5, 6 pokoi z kuchnią i więcej w centrum miasta z wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Andrzeja 13, m. 14 1

DO WYNAJĘCIA 2 lub 3 pokoje z kuchnią i wygodami. Kolonja Urzędników Skarbowych, Juljanowska 14. 1

DO WYNAJĘCIA pokój umebl. przy ul. Piotrkowskiej 93, 1-sze piętro, front, m. 6. 1

POKÓJ duży umeblowany słoneczny z wygodami, niekrępującem wejściem do wynajęcia, Konstantynowska 72, m. 7.

DO ODDANIA pokój duży przy izrael. rodzinie dla dwuch pracujących poza domem osób. Obejrzeć od 1-ej. Traugutta 11, m. 16. 1

3 POKOJE z nowoczesnemi wygodami, pierwsze piętro bez odstępnego przy rogu Narutowicza i Zagajnikowej. Zgłoszenia Kopernika 67/69 J. Pomianowski. 1

SKLEPIK do wynajęcia na Piotrkowskiej, nadający się na wyroby tytoniowe. Górny Rynek 3/4, m. 17.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, elektryczność, łazienka, odnajmę 1—2 osobom. Zawadzka 36, m. 9, II piętro, front.

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje umeblowane z wygodami dla małżeństwa lub dwuch panów u izraelitów. Piotrkowska 112, m. 5.

1 LUB 2 eleganckie umeblowane pokoje z telefonem, łazienką oddaję. Kilińskiego 30/21.

POKÓJ pięknie umeblowany odda samotna inteligentna pani. Piotrkowska 145, m. 34.

POKOJE pojedyńcze wprost od gospodarza do wynajęcia. Narutowicza 23.

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy dobrze umeblowany z niekrępującem wejściem. Cegielnjana 51, III p.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje, kuchnia przedpokój, wygódka, łazienka. Al. Kościuszki 41, dozorca.

1—2 UMEBLOWANE pokoje, centralne ogrzewanie do wynajęcia. Przejazd 36, m. 4.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, frontowy z klatki schodowej. Główna 7, II piętro, m. 7.

POKÓJ słoneczny, niekrępujący, I-sze piętro, front, ul. Andrzeja 48, m. 6 oddam izraelicie (tce).

Posady

POTRZEBNY szlichter. Zgłosić się natychmiast. Warszawska 9, u M. Silberberga. Informacje do 10 rano i od 3—5 po poł. 1

RUTYNOWANA stenotypistka - korespondentka w polskim i niemieckim, pierwszorzędna biuralistka na niewymówionem stanowisku chętnie zmieni posadę, ewentualnie przyjmie zajęcie na poobiedzie. Oferty sub „A. 32" do adm. „Republiki". 30 12

MŁODA kobieta poszukuje pracy na przychodnie do sprzątania lub itp. Łaskawe oferty proszę składać do tegoż pisma „E. R." 1

KRAWCOWA szuka szycia w prywatnych domach. Żeromskiego 93. Czerwińska. 1

P A L T A

Jest coraz zimniej, czas najwyższy zaopatrzeć się

w **PALTO FUTRO**

Swetry, rękawiczki

KAPELUSZE:
najnowsze fasony
HÜCKEL, HABIG, BORSALINO, SCOTT

Nadszedł świeży transport wykwintnego

OBUWIA włoskiego

H. PFEFFER
Piotrkowska 111

BUCHALTER podatkowiec przyjmie prowadzenie ksiąg na godziny lub za 70.— zł. miesięcznie. Odrabia zaległości Vojtisek, Przejazd 40.

MŁODA sympatyczna pani z prowincji poszukuje posady u samotnego pana. Of. łaskawe do „Republiki" „J. M."

WYKWALIFIKOWANA wychowawczyni (izraelitka) z ośmioletnim świadectwem, poszukuje posady. Wiadomość do „Republiki" sub: „Awe" 1

DZIWIARZ poszukuje pracy na zaszletrekoty i zakardraszle. Oferty do „Republiki", „A. F."

ZASTĘPCY pierwszorzędna instytucja „Bankowa" daje wam bezkonkurencyjną najwyższą prowizję. Zasięgajcie informacji we własnym interesie. Łódź, Plac Wolności 9, front, II p.

POTRZEBNI zdolni akwizytorzy do zbierania ofiar na rzecz poważnej instytucji społecznej. Zgłaszać się Narutowicza 45, lewa oficyna, II wejście, I piętro, od godz. 10 do 13-ej.

AGENCI (ki) domokrążcy z kaucją do sprzedaży nowości na prowizję poszukiwani. Al. Kościuszki 26, m. 12.

LEK.-DENT. poszukuje zajęcia. Oferty do administracji sub „X."

SŁUŻĄCA z pościelą, praniem i gotowaniem potrzebna. Piotrkowska 154, Kopydłowska.

RUTYNOWANA pielęgniarka poszukuje w prywatnym domu zajęcia przy chorej osobie. Oferty pod „Natychmiast" proszę składać w administracji „Republiki". 1

POTRZEBNA zdolna krawcowa do pralni chemicznej „Jan Cebula", Piotrkowska 116. 1

CHŁOPIEC do robót instalacji elektrycznych potrzebny. Zgłosić się ul. Żeromskiego 11, Inż. Rotkowicz, od godz. 3—4 p. p.

MŁODY (izr.) zdolny inteligentny, energiczny z dobrą prezentacją szuka posady podróżującego. Oferty do adm. pod „Dobrze polecony".

POTRZEBNA starsza kobieta, czysta, uczciwa. Zgłosić się z świadectwami Kino „Capitol", Zawadzka 10, od 12 do 2e-j. 30

LEKARZ - dentysta poszukuje posady asystentki na pół dnia. Sub „Lekarz dentysta".

POSZUKUJE inteligentnych i wymownych akwizytorów na bardzo dobrych warunkach „Gloria", Łódź, Zachodnia

ABSOLWENTKA szkoły handlowej poszukuje praktyki, pisze biegle na maszynie i stenografuje. Oferty do adm. sub „Biuro".

POSZUKUJE się zdolnych i dobrze wprowadzonych zastępców i podróżujących na wprost rekordowych warunkach. Zgłoszenia: Łódź, Plac Wolności Nr. 9, front, II p.



UWAGA. Kto chce zawrzeć umowę, bez ryzyka, prawnie dobrze obstawioną, zrobić dobry interes, rewindykować należność z weksli, wygrać sprawę majątkową, uniknąć kary sądowej, skarbowej, administracyjnej i dyscyplinarnej, uzyskać emeryturę, mieć dobrze prawnie i rzeczowo napisane podanie, odwołanie, skargę lub apelację do sądów, władz i urzędów, niech wstąpi lub napisze do biura „Lex", Józefa Świątkowskiego, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 69, tel. 141-41.

ZAGINAŁ pies Doberman, bronzowy. Odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Piotrkowska 87, tel. 213-06.

ZAGINAŁ pies wyżeł w Rudzie Pabjanickiej, bronzowy biało nakrapiany, dn. 24. 11. 29 r. Łaskawy znalazca proszony jest odprowadzić za wynagrodzeniem Napiórkowskiego 38, H. Zaignerowa. 1

NATYCHMIAST do oddania pod dzierżawę w Rudzie Pabjanickiej dom składający się z 2 mieszkań po 1 pokoju z kuchnią, z ogrodem owocowym, 5 minut drogi od przystanku tramwajowego „Marysin". Wiadomość: Gdańska 76 dozorca wskaże. 1

NADZORY-UPADŁOŚCI. Zdolny energiczny handlowiec zastępujący przez 2 lata syndyka masy upadłości fabryki włókienniczej, doświadczony w sprawach nadzoru i upadłości, buchalter, korespondent poszukuje odpowiedniej posady. Oferty do „Republiki" pod „Doświadczony" 1-XII

POZNAM wdowę lub pannę, która wyrobi mi jakąkolwiek posadę. Wyznanie obojętne. Mam lat 28, katolik, posiadam średnie wykształcenie oraz 5 letnią praktykę biurową. Zgłoszenia nieanonimowe do administracji pod „5".

SWAT (ka) obracający się w inteligentnych domach poszukiwany. Oferty do adm. sub „J. R."

ZAGINAŁ weksel na sumę zł. 50, płatny 15 lutego 1930 r. Wystawca M. Lisak, na zlecenie J. Frenkiel. Powyższy weksel unieważniam. M. Rozenlisz. Kościelna 3.

ROMAN Weder zagubił świadectwo tożsamości konia, który ma lat 4, kary wałach, prawa noga tylna pod pęcliną biała i znak biały na nosie.

S. KORBEL zgubił legitymację Funduszu Bezrobocia.

Matrymonjalne

ELEGANCKĄ, młodą i bardzo ładną brunetkę zapozna zamożny, przystojny, wysoki blondyn lat 30, oficer rezerwy. Oferty kierować dla „K. Esterhazy, Łódź, poste-restante. 1

MATRYMONJALNE pośrednictwo. Dyskrecja. Wybór partji. Biuro próśb Nowo - Zarzewska 70. Panie w godzinach 16—19. Listownie — załączać znaczek na odpowiedź. 1

„SAMOTNY" ma list w adm.

„MARR" ma list w adm.

W CELU matrymonjalnym poznam pannę lub wdówkę lat 28—38 fachowczynię lub kupcową posiadającą mieszkanie lub kilka tysięcy złotych. Sam posiadam małą realność i jestem nieźle sytuowany. Oferty bez anonimowe do adm. pod „Czterdzieści jeden". 1

DWIE przyjezdne chcą poznać dwuch eleganckich panów z towarzystwa do lat 30 celem wspólnej nauki tańca. Of. „Młode".

PANNA l. 38, inteligentna, muzykalna i fachowa, ładna blondynka, dobrego charakteru, zapozna kawalera lub wdowca do l. 48, podobnych zalet, na stałej posadzie w celu matrymonjalnym. Anonimy bez odpowiedzi. Oferty do „Republiki" „S. L."

PRZYJEZDNY młody człowiek, przystojny, szuka przyjaciela. Oferty sub „Mieczysław".

WDOWA starsza samotna, z braku znajomości pragnie poznać tą drogą wdowca w wieku 50 do 60 lat, łagodnego usposobienia, z którym by mogła spędzić samotne swe życie. Cel matrymonjalny. Oferty do administracji „Republiki" za lit. „H. M."

MŁODA osoba pozna fachowca - metalowca w celu wspólnego wyjazdu za granicę. Oferty pod „Uczciwy" w administracji.

MŁODY dystyngowany kawaler, posiadający tytuł naukowy, przybysz na gruncie łódzkim, pragnie tą drogą zapoznać inteligentną, przystojną panią, materjalnie niezależną, celem wspólnej wymiany zdań. Dyskrecja zapewniona. Łaskawe zgłoszenia pod „Po 6-ej".

Zagubione dokum.

WALCZAK Marjanna, Lutomierska 69, zgubiła książeczkę Kasy chorych, legitymację paszportową, wyd. w fabr. Gampe i Albrecht, książkę obrachunkową i legitymację zasiłkową. 1

WERNER Stefania, Brzezińska 22, zgubiła wyciąg z ksiąg stałej ludności z gminy Grzybki. 1

DNIA 29 listopada, jadąc z ul. Zawadzkiej 44 Lipową do ul. Al. I-go Maja 71, zgubiłam sakiewkę granatową z dwoma monogramami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrócenie za wynagrodzeniem. Al. 1-go Maja 71, Gitelson.

ZGINEŁA matrykuła Jakóba Wikińskiego, ucz. II kl. gimnazjum Księdza Skorupki, ul. Skorupki.

SZAJA KAC, zam. Pomorska 99, zagubił dowód zwolnienia z wojska, wydany w P.K.U. Rawicz.

ZAGINEŁA książeczka wojskowa, wydana w P.K.U. Łódź, Percyk Dawid. 2.12

ANIELA Bieńkowska, Nowo-Cegielniana 2, zagubiła legitymację, wydaną z firmy I. K. Poznański.

ZAGINĄŁ weksel na zł. 600 z wystawienia M. A. Weinman, na zlecenie J. Dawidowicz, pł. 10 października 1929 r., który unieważnia się.

NAGADOWSKI Roman, Odyńca Nr 19, zgubił ksiażeczkę Kasy Chorych za Nr 354—628.

ZAGINEŁY 2 weksle po 500 zł. pł. 25. 6 1928 r. i 5. 7. 1928 r. wyst. H. Orczykowski, zlec. Akc. Tow. S. Hofiman. Weksle powyższe unieważnia się. Zylbersztajn, Zgierska 118.

Rozmaite

CHOROBY serca, Basedow, astma. Sanatorium „Salus" d-ra Kupczyka, Krasków Szujskiego. 31

WYKWALIFIKOWANA higjenistka wykonuje zastrzyki po cenach niskich. Wiadomość: „Bon - Ton", Zielona 6. 30. 12

Szopa duża frontowa, nadająca się na każdy interes do oddania. Rokicińska 59 w składzie paszy. 1

KTO odstąpi telefon przy ul. Narutowicza? Oferty sub: „Telefon". 1

POSZUKUJE wspólnika z kapitałem 10.000 zł. do eksploatacji zagranicznych bardzo korzystnych przedstawicielstw. Oferty pod „Przedstawicielstwa zagraniczne". 3

STROJENIE i reperacje fortepianów i pianin. Gdańska 67, m. 3, tel. 172-79.

PRZERABIAM kapelusze damskie po 3 zł. męskie, przefasonowuje, farbuje na nowe. 6-go Sierpnia 14, Sklep.

PRZERABIAM kapelusze damskie filcowe, aksamitne i jedwabne 3 zł. Lidzbarska, Zielona 6, w podw.

KACZOROWSKI Emil, prawnik dyplomowany, były inspektor podatkowy. Przyjmuje 6—7, Piotrkowska Nr. 69, tel. 141-41.

MAM jeszcze dwa domy nowe na rozbiórkę i sprzedam z odstawą bardzo tanio i takowe buduję na zamówienie Sierakowskiego 93.

STROJENIE i reperacje fortepianów i pianin wykonywa sumiennie koncertowy stroiciel S. Grodzki, Piotrkowska 134, tel. 220-62.

DOBERMAN bronzowy zaginał. Odprowadzić za wynagrodzeniem Piotrkowska 87, tel. 213-06.

Redakcja i Administracja. Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

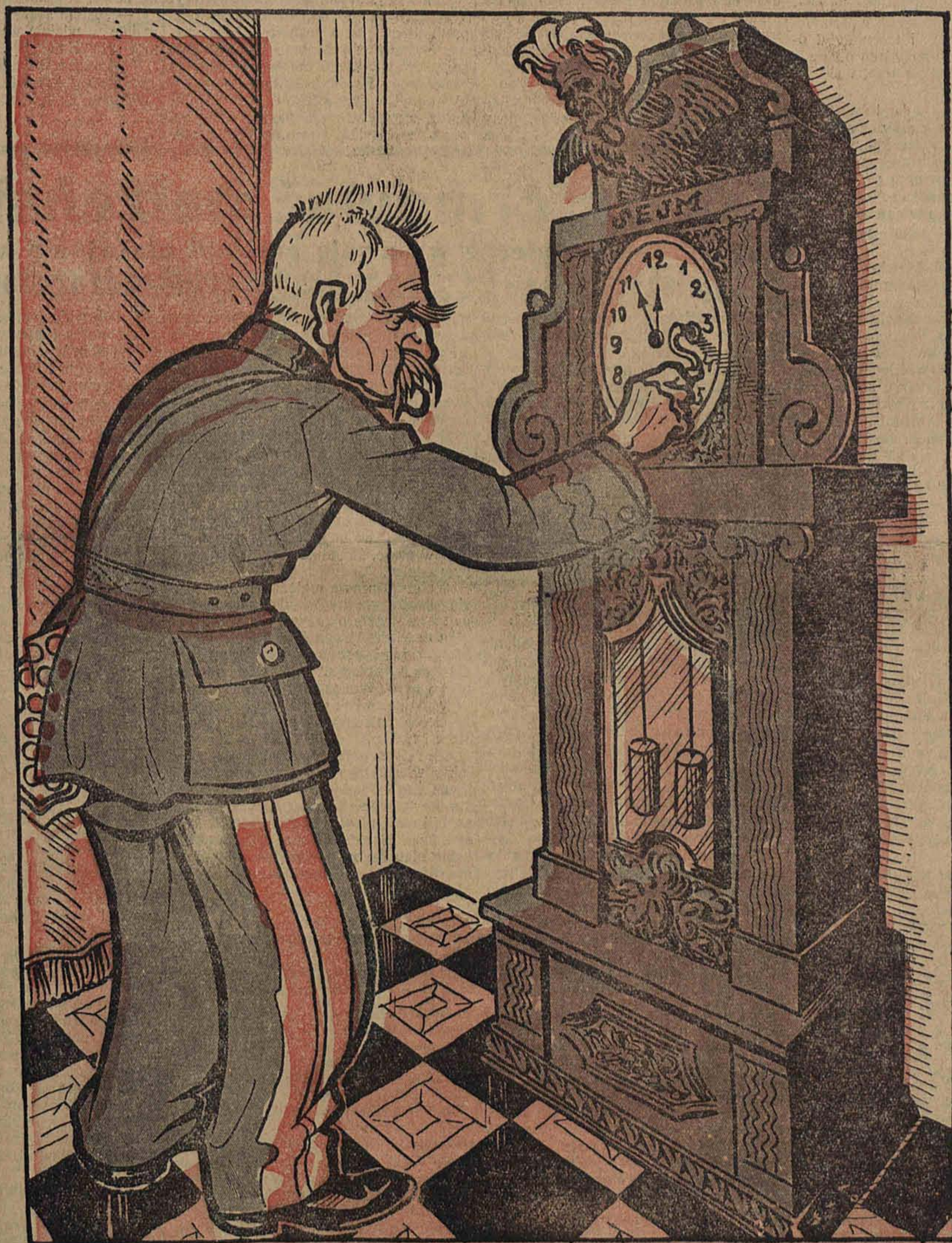
Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt). W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt). NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz m l. (na str. 4-szp.) Zaręcz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.), za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY
„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI".
z dnia 1 grudnia 1929 r.

Arja z kurantami



W. Drozdowski

KIM JEST TAJEMNICZY AUTOR

wystawiający swe znakomite sztuki pod popularnym pseudonimem „Ferdynand Brückner.

Nowa sztuka jego będzie niezwykłą sensacją teatralną w Europie.

Najaktualniejszą obecnie zagadką w Europie, nad którą biedzą sie wszyscy, interesujący się w większym lub mniejszym stopniu teatrem, jest t. zw. „sprawa Brucknera". Sprawa nie nowa, trzyma jednak w napięciu wszystkich, albowiem ciągle jakiś teatr w Europie ogłasza, iż nabył prawo wystawienia nowej sztuki tajemniczego pisarza. którego **nikt dotąd nie widział, nikt nie wie, jak wygląda, czy jest mężczyzna. czy kobietą, do jakiej należy narodowości, gdzie mieszka i przebywa.**

Zainteresowanie Ferdynandem Brucknerem jest tem większe, iż obecnie nazwisko to związane jest z najcelniejszymi utworami literackimi i teatralnymi ostatnich lat, iż jest to nazwisko o sławie europejskiej, którego nie trzeba się już wstydzić, ani ukrywać.

A oto przed kilku dniami świat kulturalny został znów poruszony sensacyjną wiadomością o Brucknerze. Wiadomość ta donosiła o wyjaśnieniu tajemnicy sławnego dramaturga przez Maxa Reinhardta, który **podobno poznał go osobieście, miał z nim rozmawiać.** I znów poczęto mówić wszędzie o tajemniczym autorze.

Kim jest Ferdynand Bruckner? Przed kilku laty, do teatru Reinhardta w Berlinie nadszedł list, zaadresowany na nazwisko i do rąk własnych wielkiego teatrologa niemieckiego. W liście tym proponowano Reinhardtowi wystawienie załączonej sztuki, która, zdaniem autora listu, powinna była zdobyć sobie wielkie powodzenie na deskach scenicznych. Autor listu zastrzegał sie jednak, że jako jedyny warunek, stawia dyrekcji teatru, by **nie starała sie dowiedzieć, kim jest autor sztuki i by na afiszach umieściła nazwisko Ferdynanda Brucknera.** W razie gdyby sztuka została przyjęta, honorarjum za nie miał otrzymać pewien notarjusz wiedeński. którego adres był dokładnie podany.

Reinhardta zainteresował ten list, to też zabrał się natychmiast do czytania nadesłanej sztuki. Był zachwycony zarówno żywością akcji, jak i lekkością stylu i wspaniałą znajomością warunków scenicznych. Napisał natychmiast do owego notarjusza w Wiedniu, **że sztukę przyjmuje, domagał się jednak kategorycznie wyjawienia, kim jest jej autor.** Odpowiedź była odmowna.

Sztuki Brucknera zdobyły sobie niezwykły rozgłos na całym świecie i to właśnie było przyczyną, dlaczego cały świat tak uparcie interesował sie osobą autora, pragnąc dociec w jakikolwiek sposób, **kto ukrywa się pod popularnym pseudonimem.**

Ambicja autorska jest znana i zupełnie zrozumiałą rzeczą. O ile początkujący literaci i dramatopisarze ukrywają się pod przybranem nazwiskiem, można to wytłumaczyć sobie pewna ich obawę przed przyjęciem, jakiego doznają ich utwory. Gdy jednak spotykają się z powodzeniem, gdy pseudonim ich staje się głośny, wówczas nie chowają się już w cieniu, lecz jaknajpredzej, ze zrozumiałych powodów, wyjaśniaja kim są, jak sie nazywają, i dlaczego ukrywali się dotąd na uboczu.

Tak jest zawsze, tak było i tak będzie. I dlatego właśnie niezrozumiałem staje się postępowanie Brucknera, który, mimo wielkiego powodzenia, mimo sławy, uparcie wzdraga sie wyjawić swe właściwe nazwisko, które do dnia dzisiejszego znane jest tylko dwum ludziom: **notarjuszowi wiedeńskiemu, który stale działa w jego imieniu, zawierając umowy teatralne i inkasujac tantjemy, a w ubiegłym tygodniu stało się wiadome Maxowi Reinhardtowi.**

To ostatnie stało się właśnie przyczyną zainteresowania sie „sprawą Brucknera" wzmogło się ponownie i obecnie jest znów żywym tematem rozmów i sporów w szerokich kołach teatralnych i literackich.

Mianowicie, przed dwoma tygodniami Reinhardt otrzymał list, zapraszający go do Wiednia, na zamek Leopoldskron. Autor listu odwoływał sie do jego honoru, wyrażając przekonanie, iż nie zawiedzie on pokładanego w nim zaufania i nie zdradzi przed nikim, dokąd jedzie i w jakim celu. Na zamku Leopoldskron oczekiwać go bedzie Ferdynand Bruckner, który pragnie z nim odbyć konferencję na temat nowego oryginalnego pomysłu teatralnego, który przekracza dotychczasowe szablony sceniczne. Przed zrealizowaniem swego pomysłu, tajemniczy autor chciałby pomówić o nim z Reinhardtem, którego uważa za największego teatrologa współczesnego. Prosi go o wybaczenie, że nie zjawia się u niego, lecz zaprasza go do siebie, ale czyni to, pragnac **w dalszym ciągu zachować najściślejsze swe incognito.**

Max Reinhardt pojechał. Gdy po 4 dniach wrócił do Berlina, zakomunikował dziennikarzom, iż upoważniony jest przez Brucknera do oświadczenia, **że w najbliższym czasie wystawiona zostanie niezwykła sztuka teatralna, nie mająca sobie podobnej w dotychczasowej historji teatru.** Max Reinhardt oświadczył, iż wie, kim jest nieznany autor, ale tajemnicy jego nie zdradzi pod żadnym pozorem, może tylko oświadczyć, na podstawie swej rozmowy na zamku Leopoldskron, iż **nowa sztuka będzie ewenementem, który zadziwi świat.**

Nic więc dziwnego, że te wypadki na nowo poruszyły opinje świata. Na nowo posypały się domysły, na nowo rozpoczęły się na ten temat spory. Wszystko na próżno. Mimo skrzętnych poszukiwań, mimo posługiwania sie nawet prywatnemi biurami detektywów, najbardziej zapaleni amatorzy odkrycia pseudonimu Ferdynanda Brucknera nie byli dotąd w stanie tego dokonać. Reinhardt, nagabywany ze wszystkich stron, oświadczył tylko, że wszystko, co może powiedzieć, streszcza sie do tego, iż **Ferdynand Bruckner jest znanym poetą, którego wiersze pod właściwem nazwiskiem zdobyły sobie wielki rozgłos.** Pozatem autor nie chce o sobie nic więcej powiedzieć, nie zależy mu bowiem bynajmniej na popularności, ani też nie nęci go uznanie publiczności. Pisze swe sztuki dla teatru i z zamiłowaniem do teatru, a nie dla sławy.

Na wszystkie pytania odpowiadał nadto, że jest oczarowany nowym pomysłem Brucknera, który stanowi niejako epokę w dziejach teatru i pcha go na nowe, rewolucyjne tory.

— **Jestem szczęśliwy, że mnie przypadnie w udziale wystawienie tej sztuki w moich teatrach.**

Tajemnica Brucknera nie została wyświetlona, i kto wie, czy zostanie wyświetlona kiedykolwiek w przyszłości.

Dr. K. Wagner.

Jak zreformować małżeństwo?

Demokraci niemieccy wysuwają postulat ułatwiania rozwodów.

Histerja lub neurastenja jednego z małżonków ma być dostatecznym powodem do uzyskania rozwodu

Już od dłuższego czasu toczą się w niemieckim Reichstagu debaty nad reformą prawa małżeńskiego.

Ostatnio sprawa wysunęła sie na czoło najważniejszych zagadnień polityki wewnętrznej Niemiec. Debaty toczą się głównie dookoła ułatwienia rozwodów,

Postulat ułatwienia rozwodów wysuwany był na forum publiczne w Niemczech już w pierwszych latach po wojnie. Propagowany był on zwłaszcza przez oficjalne sfery demokratyczne. Obecnie ujęto postulat ten w nastepujący sposób:

Do szeregu dotychczasowych powodów, umożliwiających rozwód, należy zaliczyć również: **objektywne zniweczenie harmonji małżeńskiej** (objektive Ehezerrüttung). Obecne prawo uwzględnia jako powód „objektywny" jedynie **chorobę umysłową jednego z małżonków, reforma zaś powinna ustanowić również, że objektywne zniweczenie harmonji pożycia jest wystarczającym powodem do rozwiązania małżeństwa.**

Pod pojęciem „zniweczenie harmonji" należy rozumieć **trwałą waśń lub niezgodność w pożyciu,** niezawinioną bezpośrednio ani przez męża ani przez żonę, wypływającą jedynie z zasadniczych **różnic charakterów obojga.**

Przykładów takiego zniweczenia dostarcza życie na każdym kroku. Przyczyny, składające się na to zjawisko, mogą być n. p. szybkie, nieobmyślone i nierozważne zbyt wczesne zawarcie małżeństwa, jaskrawe różnice w temperamentach, światopoglądzie i sposobie traktowania spraw życiowych, **wewnętrzny rozdźwięk na tle religijnem, trudności materjalne,** choroba budząca wstręt, **również histerja, neurestenja** — i t. d."

Po wniesieniu do kodeksu takich objektywnych powodów do uzyskania rozwodu, możnaby więc uzyskać rozwiązanie małżeństwa (po złożeniu odnośnych dowodów), również wtedy, gdy strona przeciwna nie zawiniła, a jednak pożycie małżeńskie jest niemożliwe i niema widoków na to, że stanie się możliwe w przyszłości.

Reforma prawa małżeńskiego w sensie powyższym przewiduje nadto jeszcze że starający się o rozwód małżonek winien dowieść, iż **conajmniej od roku już faktycznie nie prowadzi wspólnego pożycia z drugą połową.** Wreszcie reforma przewiduje również unormowanie stosunków materjalnych pomiędzy rozchodzącymi się małżonkami, przydział potomstwa i t. d.

Za reformą tą występują gorąco — jak powiedzieliśmy — przedstawiciele demokracji niemieckiej. Natomiast sfery konserwatywne (głównie t.zw. Zentrumspartei) stoją niewzruszenie na stanowisku, że **małżeństwo winno być nierozwiązalne nietylko ze względów religijnych, ale również — społecznych i ogólno-ludzkich.**

Z tego punktu widzenia instytucja małżeństwa nie jest traktowana jako sprawa indywidualna, ale — powszechna. Przeciwnicy reformy nie zamykają, bynajmniej, oczu na te liczne niedomagania, nadwątlające i burzące instytucję małżeńską w naszych czasach.

Prawdą jest, że w epoce powszechnej biedy materjalnej z jednej strony, z drugiej zaś — dążenia do wyrafinowanych rozkoszy życiowych, instytucja ta trzeszczy i zarysowuje się w fundamentach swych... Ale niezbitym pewnikiem jest również, że ułatwienie rozwodów nie pomniejszy tego w istocie swej tak tragicznego problematu... Przeciwnie, należy według wszelkiego prawdopodobieństwa przypuszczać, że tragizm ten dopiero powiększy się, gdy reforma zdegraduje małżeństwo z wyżyny instytucji społecznej, ogólno-ludzkiej — do nizin... prywatnej indywidualnej sprawy... Chaos przybierze wtedy dopiero olbrzymie rozmiary...

Tak twierdzą antagoniści reformy. Katoliccy przeciwnicy jej bronią się również przeciwko zarzutowi, jakoby sprzeciwiali się oni zmianom, ponieważ zmiany te wyrządziłyby uszczerbek materjalny kościołowi katolickiemu. Nie o to chodzi — twierdzą oni — ale o naruszenie moralności, a więc zagładę najcenniejszych dóbr narodu niemieckiego...

Poważny argument przeciwko reformie stanowi również twierdzenie, że łatwość w uzyskaniu rozwodu, przyczyni się do tem pochopniejszego zawierania małżeństwa, a więc zwiększy się jeszcze bardziej ilość lekkomyślnie, nierozważnie zawartych i w rezultacie — nieszczęśliwych stadeł małżeńskich.

Wreszcie — w gorących debatach uwzględniany jest również pogląd, że jako **małżeństwo winno być rozważane instytucja istniejąca nietylko dla małżonków ale i dla dzieci.** Zwolennicy reformy walczą tu argumentem, że nieszczęśliwe pożycie małżonków wpływa ujemnie na wychowanie i rozwój duchowy dzieci, przeciwnicy zaś dowodzą, że upośledzone moralnie dzieci zdarzają się zarówno w małżeństwach rozwiedzionych, jak też takich, które istnieją pod przymusem prawa...

Na ostateczne zwycięstwo jednej lub drugiej strony nie zanosi się tymczasem jeszcze wcale. Walka wre, ale z dotychczasowego stanu debat oraz rozkładu sił można już wyciągnąć pewne wnioski. „Volkspartei" przy głosowaniu stanie niezawodnie ławą za reformą. Wśród nacjonalistów (Deutschnationale) daje się wyczuć, że liczne jednostki poprą reformę również. Natomiast nie ulega wątpliwości, że klerykalna Zentrumspartei, poparta przez silnych liczebnie bawarskich ludowców (Volkspartei) oświadczy się jednomyślnie przeciwko wszelkim zamachom na jakąkolwiek naruszalność instytucji małżeństwa.

Kronika literacka.

= Na licytacji w Paryżu sprzedany został za niezwykłą dotąd cenę, 30.000 franków, list Emila Zoli do Andrzeja Berton. List ten osiągnął tak wysoką cenę, albowiem Zola odpowiada w nim na pytanie, dotyczące metody jego pracy i sposobu spędzania dnia.

Genjalny pisarz spowiada się w nim, że pracuje najchętniej wczesnym rankiem. O godzinie 5-ej rano jest już gotów do pracy. Wszystkie czynności, jak przygotowanie papieru i piór, musi załatwić rodzina, albowiem rażą one i denerwują pisarza, pozbawiając go impulsu i chęci do pracy.

Pracuje on od 7 do 8 godzin dziennie, a wieczorami czyta i żyje towarzysko.

List Emila Zoli jest doskonałym przyczynkiem do poznania życia wielkiego pisarza.

***

=Popularny pisarz rosyjski Michał Zoszczenko wydał ostatnio tom p. t. „Listy do pisarza". Jest to zbiór listów, które Zoszczenko otrzymał ze wszystkich stron Rosji w ciągu ostatnich dwuch lat swej karjery literackiej. Są one doskonałem uzupełnieniem charakterystyki typów rosyjskich, opisywanych przez doskonałego satyryka we wszystkich jego nowelach. Są w tym tomie listy dziewcząt, zwracających się do swego ulubionego autora po radę, są listy robotników pełne krytycznych uwag, wreszcie projekty manjaków i oryginałów. Listy te, poprawione stylistycznie przez Zoszczenkę, stanowią bodajże najświetniejszy tom jego nowelek.

***

= Współczesny pisarz chiński Cheng-Tcheng, który napisał cały szereg utworów w języku francuskim, aby tym sposobem zapoznać Europę z jego daleką ojczyzną, obecnie zabrał się do pracy nad przekładami najcelniejszych pisarzy europejskich na język chiński, by dać możność swym rodakom poznania kultury europejskiej. W pierwszym rzędzie tłumaczyć on będzie najlepsze utwory laureatów Nobla.

***

= Poeta rosyjski, Majakowski, stworzył obecnie nową grupę lewicowych pisarzy rosyjskich p. n. „Ref", co znaczy front rewolucyjny. Na plenarnem zgromadzeniu związku pisarzy proletarjackich, Majakowski wygłosił mowę, w której zapowiedział stworzenie tej nowej grupy z Brikiem, Asiejewem, Tichonowem, Selwinskim i Pasternakiem na czele. Ideą grupy „Ref" ma być pisanie łatwych, popularnych i zrozumiałych wierszy dla najszerszych warstw społeczeństwa.

Czy istnieje tajemnica zawodowa duchownego, adwokata i lekarza.

Człowiek chory i przestępca nie może być zdradzany przez swego spowiednika

W ostatnich latach często słyszy się głosy, występujące przeciwko tajemnicy zawodowej, obowiązującej lekarzy, adwokatów i duchownych. Przeważnie kwestja ta wypływa w związku z głośnym jakimś procesem, z głośną sprawą, która zdaniem wielu mogłaby przyjąć zgoła inny obrót, gdyby lekarz, adwokat lub ksiądz zwolnieni byli z obowiązku utrzymania tajemnicy, związanej ściśle z ich zawodem czy **stanem.**

Głosy te nie domagają się oczywiście zupełnego zniesienia tajemnicy, lecz zamknięcia jej w pewnych granicach, t. zn. **by w wypadkach szczególnej wagi mogła być naruszona.**

Czy jest to do pomyślenia i **czy można** sobie na chwilę wyobrazić, by tajemnica zawodowa mogła obowiązywać tylko w dowolnych wypadkach? Rozpatrzmy kolejność możliwości i sytuacje jakie się w związku z poruszeniem tego sensacyjnego tematu wyłaniają.

Tajemnica spowiedzi.

Już w wieku XVII ukazuje się w Europie pierwsze prawo **państwowe,** które obowiązuje osobę **duchowną** do zachowywania w tajemnicy tego, co powierzył jej jakikolwiek człowiek na spowiedzi. Wszystko jedno, **czy był nim przestępca, który spowiadał się z dokonanych krwawych mordów, czy wymieniał nazwiska swych kolegów, którzy w dalszym ciągu mogli zagrażać bezpieczeństwu publicznemu -- nie mógł z tego robić użytku,** będąc zmuszonym ściśle zachować tajemnicę, którą powierzono mu, z racji jego stanu duchownego.

Wytwarzały się z tego powodu niekiedy tragiczne sytuacje.

Bywały wypadki, kiedy sąd, na podstawie pewnych poszlak, **skazywał ludzi niewinnych, a w tym czasie prawdziwy winowajca spowiadał się przed księdzem, ze swego zbrodniczego czynu.** Jedno słowo księdza mogło spowodować uwolnienie niewinnie skazanych. Jednakże związany ściśle tajemnicą spowiedzi, nawet wówczas gdy prawdziwy **winowajca zmarł, nie wolno mu było zjawić się w sądzie i zdradzić tego, co powierzonem mu zostało w jaknajgłębszem zaufaniu.**

Prawo to przetrwało do dnia dzisiejszego i tajemnica spowiedzi bardzo surowo przestrzegana jest w ustawodawstwach europejskich. Aczkolwiek wiele przykładów wskazało na konieczność **zwolnienia w pewnych wypadkach osób duchownych od obowiązku zachowania tej tajemnicy, to jednak ustawodawstwo nie mogło zniszczyć głębokiego moralnego uzasadnienia, że najbardziej** wyrafinowany, wyzuty z wszystkiego przestępca, **powinien mieć pewność, że jest na świecie bodaj jeden człowiek, przed którym mógłby on odkryć swe najskrytsze tajemnice, prosić o słowa pociechy, w tej nadziei, że go ten człowiek nie zdradzi.**

Adwokat i klijent.

Podobnie przedstawia się sprawa z **tajemnicą zawodową adwokata.**

Szereg procesów, gdy na ławach oskarżonych zasiadali ludzie zupełnie niewinni, jak wielki proces Callasa, sprawa Bejlisa i wreszcie zupełnie jeszcze nowa sprawa Halsmana, zwrócił uwagę na zupełną słuszność przestrzegania tajemnicy zawodowej **przez** adwokatów. Albowiem **tylko w tym wypadku,** gdy oskarżony **będzie mógł mieć** pewność, że obrońca jego zachowa w ścisłej tajemnicy to, co mu on powierzy, wówczas tylko będzie miała uzasadnienie obrona adwokata.

Wyobraźmy sobie, że adwokat nie ma obowiązku przestrzegania tajemnicy zawodowej, czy w tym wypadku zgłosiłby się do niego jakikolwiek z oskarżonych z prośbą o obronę w sądzie? Czy mógłby on powierzyć mu wiele rzeczy, mających wpływ na dany bieg sprawy, a którą oskarżony pragnie zachować w tajemnicy?

I dlatego prawo stworzyło zawodową tajemnicę obrońcy, by sam fakt obrony nie stał się fikcją. By oskarżony miał tę pewność, że **człowiek, który przemawia w jego imieniu, może wiedzieć tyleż co i on sam, że to jest człowiek, który być może stoi na zupełnie innym biegunie, zarówno pod względem wykształcenia, pochodzenia, stanowiska i t. d., a jednak będzie się pod tym jednym względem z nim solidaryzował,** że obroni jego tajemnicy przed sądem.

Obrońca ma więc prawo rozmawiać z oskarżonym w celi więziennej w „cztery oczy" i nawet jeśli ktokolwiek podsłuchałby tę rozmowę, niema to żadnego znaczenia dla przewodu sądowego.

Ale jednocześnie państwo ma również pewne prawa w stosunku do oskarżonego. O ile daje ono możliwość oskarżonemu udowodnienia swej niewinności, o ile pozwala mu zachować swą tajemnicę na zawsze i o ile pozwala adwokatowi zachować tę tajemnicę, to jednak bardzo często zwraca się przeciwko obrońcy, w wypadku, gdy oskarżony zdradził się jakiemś niewczesnem słowem i w ten sposób udowodnił, że adwokat, pragnąc zachować powierzoną sobie tajemnicę, na sądzie przedstawił w niewłaściwem świetle właściwe fakty.

Taki wypadek miał miejsce niegdyś w Rosji **z obecnym ministrem i polskim posłem w Moskwie Patkiem** który przed wojną, jako adwokat został przez sąd rosyjski pozbawiony prawa obrońcy za to, że pragnął w sądzie dotrzymać ściśle zawodowej tajemnicy, **a oskarżony na przewodzie sądowym zdradził się i wyjawił prawdę,**

Naogół biorąc tajemnica zawodowa, obowiązująca obrońców sądowych, ma również swe głębokie, moralne uzasadnienie, i dlatego nie może być mowy, by w jakichkolwiek wypadkach domagano się od obrońcy jej nieprzestrzegania

Obowiązki lekarza.

Bardziej skomplikowana jest sprawa **tajemnicy zawodowej lekarza.**

Ustawodawstwo europejskie stoi na straży tajemnicy lekarskiej. W ustawodawstwach niemal wszystkich państw znajdujemy przepisy, zezwalające lekarzowi na zachowanie tajemnicy. We Francji prawo to posunęło się nawet tak dalece, że **lekarzowi nie wolno odpowiadać na zapytania sądu,** o ile te pytania naruszyłyby powierzoną mu przez chorego tajemnicę.

Przeciwko temu prawu niejednokrotnie już występowano. W izbach państwowych uważano, że tajemnica lekarska powinna zamykać się w pewnych granicach, albowiem ściśle trzymanie się tego przepisu powodować może niekiedy **bardzo tragiczne następstwa.**

Powstało pytanie, czy **naprzykład lekarz powinien donieść policji o wypadku zatrucia kogokolwiek, gdy dowiaduje się, że w rodzinie chorego panowały niesnaski i gdy ma wszelkie dane, przypuszczać, że ktoś z członków rodziny umyślnie zatruł krewnego, by spowodować jego śmierć.**

O ile chory mu o tem mówi, jeśli wypowiada przed nim swe podejrzenia, sprawa jest jasna i prosta. Ale cóż ma robić lekarz, gdy nikt mu o niczem nie mówił? Czy powinien donieść o tem władzom sądowym, czy nie?

Cóż ma zrobić lekarz, gdy od rannego dowiaduje się, że rany te otrzymał on podczas dokonania napadu? Cóż ma wreszcie zrobić, gdy zgłasza się do niego pacjent — chory wenerycznie i prosi go o radę przed wstąpieniem w związki małżeńskie?

Ta ostatnia sprawa jest szczególnie skomplikowana, albowiem pacjent, który przychodzi do lekarza, ma prawo domagać się, **by jego wizyta pozostała w najściślejszej tajemnicy i lekarz tej swojej tajemnicy zdradzić nie może.** A tymczasem zachowanie tej tajemnicy może spowodować nieszczęście i tragiczne skutki

Sprawa jest więc, jak już zaznaczyliśmy, bardzo skomplikowana, ale mimo wszystko tajemnica zawodowa lekarzy nie może być absolutnie złamana.

Człowiek chory, tak samo jak i umierający przestępca, ma prawo żywić przeświadczenie, że **jedyny człowiek, do którego on się zwrócił, otwierając przed nim swą duszę, wyjawiając mu swe najskrytsze tajemnice, nie stanie się jego zdrajcą.**

O. Gruzenberg.

Idealne ognisko domowe.

Jak powinno być urządzone mieszkanie przeciętnego obywatela.

W roku 1930, mniej więcej w połowie marca, odbyć się ma w Szwecji wystawa, do której przygotowuje się gorączkowo cała Szwecja i jej stolica Sztokholm.

Wystawa ta stworzona będzie pod hasłem ***„Idealne ognisko domowe dla każdego"***.

Obejmować ona będzie wszystko, co dać może sztuka, przemysł i rzemiosło w zastosowaniu do budowy idealnego domu i mieszkania. Przewodnią myślą inicjatorów wystawy Sztokholmskiej jest przystosowanie domów, a raczej mieszkania do przeciętnych potrzeb przeciętnego obywatela, ujęcie w piękne artystyczne formy wszystkiego, co tworzy ramy i tło ogniska domowego. Podstawą tej akcji ma być współpraca artysty i przemysłowca.

Dla celów wystawowych oddano całą dzielnicę, na której zbudowano *wzorowe domy, wille, całkowicie wykończone i umeblowane wewnątrz.*

Poza wystawą „ideału" mieszkaniowego, na terenie wystawy sztokholmskiej znajdzie się też ***przegląd warunków i stosunków mieszkaniowych,*** w którem dominującem dziełem będą warunki mieszkaniowe w Szwecji, a pozatem we wszystkich krajach europejskich. Wystawa sztokholmska będzie jedną z najciekawszych, jakie w ostatnich latach organizowane były w Europie.

Les.

Bicze z piasku.

NIAM-NIAM SKARZY.

W Paryżu zapadł niedawno wyrok sądowy, który stanowi pierwszy precedens w dziejach świata. Oto gość, który nie przybył na proszony obiad i nie usprawiedliwił się, zaskarżony przez gospodarza, skazany został na zapłacenie kosztów niedoszłej biesiady. Sensacyjną stroną tego procesu jest egzotyczne pochodzenie zarówno powoda, jak i oskarżonego: **obaj są murzynami:**

Było tak: W Paryżu mieszkał sobie cywilizowany i bogaty murzyn. Nazwijmy go panem Niam - Niam.

Pewnego pięknego poranku spotyka na Bulwarach swego dawno niewidzianego rodaka p. Pif - Paf.

— Jak się masz, stary!

— Kopę lat!

— No, no! Ktoby się spodziewał.

Padli sobie w objęcia, dali sobie czarnej buzi, poczem p. Niam - Niam rzecze:

— Wiesz co, Pif - Paf, zajdź jutro do mnie o 1-ej na skromny gospodarski obiadek. Oczywiście prosimy także panią Pifpafową i pannę Pifpafiankę. Żona moja będzie uszczęśliwiona.

— Z największą przyjemnością, odrzekł p. Pif - Paf. Uważamy sobie za zaszczyt to zaproszenie. Licz na nas, jak na Zawiszę! —

Poczem rozeszli się.

Nazajutrz urocza pani Niam - Niam miała dużo kłopotu z przygotowywaniem obiadu. Chciała uraczyć gości najwybredniejszemi frykasami murzyńskiemi, aby tu, na obczyźnie, przypomniała im się ich wspólna słoneczna ojczyzna. A przecież w Paryżu nie łatwo znaleźć narodowe potrawy murzyńskie — młodego nosorożca, o chrupiącej smakowicie skórce, szyjek żyrafich do sosu, termitów w occie na zakąskę i kangurowych worków, które nadziewane farszem z podzwrotnikowych bakłażanów stanowią przysmak, że aż palce lizać.

Wszystko to jednak zdobyła choć z największym trudem, i rada z siebie, czeka, aż służący zamelduje:

— Państwo Pif - Paf z córką.

Ale... czas upływa, zegar już dawno wydzwonił 1-ą, a upragnionych gości ani śladu.

Koło godziny 2-ej zniecierpliwienie państwa Niam - Niam doszło do szczytu. Bo to i głód kiszki skręca i nosorożec już się w kuchni przypalił i termity się przykwasiły...

O godzinie 3 wzburzeni gospodarstwo sami zasiedli do uczty. Ale pan Niam-Niam płazem tej obelgi nie puścił. Rozumował słusznie: — Jakto, ja tego czarnego drania zapraszam na obiad, narażam się na wydatki, czekam dwie godziny, a ten gałgan nie tylko nie przychodzi, ale nawet nie raczy zawiadomić!? W dżungli jesteśmy, czy co? Niedoczekanie jego!

Oto geneza sprawy sądowej. Trybunał uznał słuszność pretensji i skazał niegrzecznego p. Pif - Paf na zwrot kosztów uczty. Kiedyś taki, to płać za nosorożca, płać za szyjki żyrafie, płać za kangurowy worek.

Sprawa ta napozór błaha i groteskowa, jest jednak charakterystyczna.

Czarny gentleman uznał za nieprzyzwoitość czyn swego rodaka, który nie przybył na proszony obiad i zawczasu o tem nie zawiadomił. Czarny gentleman uczuł się tem dotknięty i zażądał satysfakcji.

Powiedział sobie, że trzeba tego dzikusa nauczyć dobrego wychowania i wersalskich manier.

I słusznie.

Nie zdarzyło mi się nigdy zaprosić do siebie na obiad murzyna.

Niestety, zdarzało się, że i moi rodacy, zachowywali się, jak ów nieobyty murzyn: przyjmowali zaproszenie, nieprzychodzili — i kwita.

Oczywiście uważałem ich wówczas za nieskrobanych gburów, nie miałem jednak cywilnej odwagi — skarżyć ich do sądu.

Paryski murzyn wskazał mi drogę. Niech mi kto teraz utnie taki kawał, to go wsadzę do kryminału i niech w nim bestja zgnije.

A gdybyśmy poszli jeszcze trochę dalej i skarżyli do sądu tych, którzy na proszony obiad, na ważne posiedzenie, na wyznaczoną schadzkę miłosną — spóźniają się o godzinę, to wprawdzie wszyscy siedzieliby w kozie, ale — może wreszcie nauczylibyśmy się punktualności.

Uczmy się od murzynów nietylko jazz bandu i egzotycznych tańców ale i wrażliwości na niesłowność i niepunktualność. Doskonalmy się! Okażmy dobrą wolę, zdobądźmy się na ten wysiłek!

Aby mi jednak nie zarzucono, że innych namawiam do cnoty, a sam grzęznę w dawnym występku, niniejszem zobowiązuję się najuroczyściej przybywać najpunktualniej na wszystkie wyznaczone mi randki i wszystkie proszone obiady. A teraz na Was kolej, piękne Czytelniczki i zasobni Czytelnicy, sprawdzić czy słowa dotrzymam.

Padalec.

KOLUMNA „TORPEDY"

STEFAN GOŁĄB.

UWAGI O TEATRZE.

—:o:—

Na marginesie „Kresu Wędrówki" Sheriffa.

Barbusse, Remarque, Duhamel i inni opisali nam wojnę światową w książkach R. C. Sheriff w „Kresie Wędrówki" zapragnął przedstawić ją na scenie. Pokazał nam lepiankę na froncie i życie 5-ciu jej mieszkańców — dla odmiany oficerów — w ciągu kilku dni ciszy. Ale dla ludzi czujących i myślących, front nawet w czasie ciszy jest dostatecznie groźny i wstrząsający. Niesamowitość milczącej pauzy w mordowaniu ,trwoga oczekiwania, krwawe widma rzezi dokonanych i mających się dokonać — męczarnia wspomnień i wypełzających z mroku instynktu myśli — zwierzęca radość z ocalonego na chwilę życia — wszystko to z powodzeniem zastępuje grozę boju, dla sceny zaś stanowi, zdawałoby się, temat nader wdzięczny.

A jednak rzecz nie wzrusza. I dzieje się tak nie dlatego, żeby autor uchybił prawdzie słów i sytuacyj — przeciwnie, wszystko jest tu bardzo prawdopodobne i realne — ale właśnie dlatego, że się tej prawdy zanadto trzymał. Gdyby widzowie teatralni zostali jakimś cudem nagle przeniesieni w przeszłość, w wilgotną i cuchnącą norę ziemną — gdyby mogli stać się na chwilę pionkami tego ogromnego dramatu i w własnym mózgu, nerwach i zmysłach poczuć jego niewysłowioną okropność — gdyby się mogli nagle zamienić w zmaltretowanych, półobłąkanych żołnierzy, prześladowanych wizją rzezi, wspomnieniem poległych towarzyszy, tęsknotą za domem — wtedy, prawem kontrastu, chwila ta wywarłaby na nich stokroć większe wrażenie, niż na owych, nawpół już zrezygnowanych, oficerach Sheriffa.

Ale na scenie tego wszystkiego niema — są tylko słowa i gesty, słowa i gesty ludzi dość prostych, niezdolnych sugestywnie wyrazić wszystkiego, co czują i myślą, nie widzących zresztą potrzeby tego, skoro rzecz jest dla każdego z nich oczywista, skoro oddawna ciąży na nich wszystkich jako wstrętna i nieubłagana konieczność. Jeśli były jakieś reakcje, przejawiające się słowami, to chyba gdzieś na początku kampanji — niema potrzeby powtarzać codzień tego, o czem wszyscy wiedzą doskonale. Zaś autor, wierny zasadom realizmu scenicznego, w niczem swoim postaciom nie pomaga.

Tutaj sprawa staje się ogólniejsza, staje się zagadnieniem teatru wogóle. Czy realizm, absolutna wierność życiowa, do czegoś w teatrze prowadzi? Autor staje się fotografem, podpatrywaczem życia, i rola jego ogranicza się chyba tylko do selekcji i nagromadzania, skupiania wypadków, do nowych komplikacyj kopjowanych z życia motywów. O ile zrobi to zręcznie i wybierze ciekawy odcinek, może wywołać pewien efekt — czy głęboki — wątpliwe. Zresztą żaden z wielkich dramaturgów nie był absolutnym realistą, przynajmniej w swych czołowych dziełach. Gdyż realizm teatralny jest nieartystyczny i niedostateczny równocześnie. Nieartystyczny — bo nie zawiera przecież artyzmu prosta fotografja rzeczywistości; niedostateczny zaś — bo ukazuje nam tylko dwa tej rzeczywistości przejawy: słowo i towarzyszący mu gest. Podczas gdy książka (powieść) pośrednio rekonstruuje nam cały świat zewnętrzny, świat pięciu zmysłów, a równocześnie lancetem introspekcji otwiera wnętrza naszej psychiki kino np., sztuka jednostronna, ukazuje nam tylko tego świata widzialność, teatr zaś, równie jednostronny, pokazuje ludzkie postacie, słowa i towarzyszące im działania na lekko i nieprzekonywująco zarysowanem tle (o ile się je traktuje realistycznie).

I kino i teatr dają więc nam tylko jeden przekrój, jedną powierzchnię świata, każde swoją. Gdyby Sheriff wybrał jakiś tej powierzchni żywy, ruchliwy wycinek, poruszający swem falowaniem i ukazujący w niem nieprzeczuwane głębie — gdyby jednem słowem ukazał nam jaskrawe, krzyczące, namacalne okropności wojny — osiągnąłby zapewne efekt, nietyle artystyczny, ile ludzki, zatargawszy naszemi nerwami i sumieniami.

Ale Sheriff wybrał wycinek spokojny, prawie nieruchomy, nie fascynujący naszych oczu i uszu, pod którego powierzchnią zbyt wiele, bo prawie wszystkiego, trzeba się domyślać. Sheriff nie rozumie, że, jak kino, tak i teatr nie może się utrzymać na drodze realizmu — że w podwójnym celu: aby powetować swą ubogą jednopłaszczyznowość i żeby być artystycznym musi kroczyć po drodze ponadrealizmu (nie chodzi mi tu o modny „surrealizm"). Nie mogąc z powodzeniem udawać rzeczywistości, musi się teatr wznieść ponad nią. Nie można przesądzać, w jakim stopniu powinien to uczynić, żeby być prawdziwą sztuką. Stopnie te mogą być różne. W każdym razie elementy jego, t. j. słowa, czyny, obrazy, a właściwie kompleksy ich, powinny być nie imitacja codzienności lecz impulsami, symbolami, znakami, wywołującemi w nas głębokie uczucia życiowe, będące równocześnie estetycznemi. Mogą zaś to uczynić bądź bezpośrednio, jak słowa w poezji i gesty w tańcu, bądź pośrednio, oświetlając psychikę i przeżycia działających osób.

Słowa i gesty na scenie muszą wyrastać ponad realistyczną psychologię i „prawdopodobieństwo", muszą skupiać, syntetyzować rozrzucone w życiu akcenty. Muszą przez swoją intensywność, przez sposób łączenia ich w kompleksy zdań, sytuacyj i t. d. — słowem przez swą formę — pogłębiać nasze doznania, przewartościowując zwykłe uczucia życiowe, np. niepokoju w uczucia innego już gatunku, estetyczne. Uczuciem estetycznem nazywam owo poczucie dziwności, a często i uroku istnienia, którego poza sztuką rzadko doświadczamy (nie mam tu niestety miejsca na szerszą definicję, odmienną zresztą od witkiewiczowskiej. Patrz St. I. Witkiewicz — „Teatr"). Przyczem elementy sztuki, a raczej ich kompleksy, winny wzajem harmonizować, dopełniać, zazębiać i potęgować, tworząc całość jednolitą i zamkniętą, działającą potężniej, niż suma poszczególnych cząstek.

Witkiewicz twierdzi, że można wzbudzać w teatrze „uczucia metafizyczne" (ja je nazywam estetycznemi, nie łącząc ich z metafizyką) bezpośrednio, nie w związku z uczuciami życiowemi, wyłącznie przez t. zw. „czystą formę". Sprawa ta wymaga eksperymentów. W każdym razie t. zw. „czysta forma" odgrywa wielką rolę w każdej dobrze pomyślanej jako całość sztuce.

Reasumując, powtarzam: teatr nie może nam realistycznie odtwarzać życia, gdyż nie polega ono wyłącznie na słowach i gestach; gdyby nawet mógł je odtwarzać z całkowitym realizmem tła tempa zdarzeń, zapachów, temperatury, wszelkich wogóle odczuć fizjologicznych, to i tak pozostałby w tyle za literaturą, posiadającą cenny przywilej psychologicznej introspekcji; gdyby nawet i ten brak dał się jakoś zastąpić, to i tak realistyczny teatr nie wzbudzi w nas uczuć estetycznych, co jest ostatecznym celem sztuki. Wobec tego teatr musi wywoływać intensywne doznania życiowe, a w konsekwencji i estetyczne, swoją nierealistyczną, czy nadrealistyczną, syntetyczną formą. Sztuka Sheriffa potwierdza tę tezę.

Zarzuty ideologiczne sprecyzował już Słonimski w „Wiad. Literackich". Istotnie, wojna jest sprawą tak poważną, że nie wystarcza nam objektywny, obserwatorski do niej stosunek. Ale ostatecznie wnioski mógłby sobie każdy sam wyciągnąć , gdyby tylko autor sugestywnie ukazał nam jej grozę. Nie uczynił tego jednak i to jest największą wadą jego sztuki.

NOC W TATRACH.

Księżyc wisi w przestrzeni jak topór,
Lśniące niebo na dwoje rozłupał;
Szczyty ostrzem, wbitem w przepaść stropu,
Rozplątują chmur skłębionych supeł.

Księżyc gwiazdy strąca gęstym gradem,
Młot stuleci na granit je przekuł;
Potężnieją groźne barykady
Rozwścieczonym wichrzyskom naprzekór.

Ciężkie głazy zmiażdżeniem nam grożą,
Łańcuch murów upiornie wciąż wzrasta;
Kask księżyca przez tunel przestworza
Runie dziobem i w miazgę się strzaska.

W czarnych stawach porwane kontury,
Staw się złotem igliwiem mosięży;
Siekąc chmury batogiem wichury,
Na gór karkach galopuje księżyc.

LEOPOLD LEWIN.

EROTYK.

Weszłaś cicho w mój ubogi sen
Szczęściem ciepłem i bliskiem, jak dotyk.
Dziś zaklinam twój rozpierzchły cień
W biały erotyk.

Nie pamiętam twych oczu i ust.
Nie pamiętam twych włosów odcienia.
Uczyniłaś jeden mały ruch.
Uderzyłaś mię w serce płomieniem.

Gdym się zbudził, miałem w oczach żar
I płakałem z radości i smutku.
Dziś mi błysnął echowo twój czar
Z twarzy prostytutki.

Jej źrenice — blady, srebrny szron,
A ząbki jej, tak gładkie,
Lśniły w zmierzchu, jak bielizny rząd,
Wyprany rękoma mojej matki.

STEFAN GOŁĄB.

Kronika literacka.

—o—

WIECZÓR POETYCKI.

Dziś, w niedzielę 1 grudnia odbędzie się w sali Rady Miejskiej w Warszawie wieczór najmłodszej poezji polskiej, poprzedzony wstępnem Juljusza Kaden - Bandrowskiego. Wieczór będzie transmitowany przez radjo.

Z członków „Torpedy" wezmą w nim udział: Stefan Gołąb i Leopold Lewin.

KSIĄŻKA W ŻYCIU KOBIETY.

Tegoroczny „tydzień książki" poświęcony jest kobiecie i roli książki w jej życiu.

Z tej okazji wydały „Wiadomości Literackie" 12-stronicowy numer, w którym głos zabierają nieomal wszystkie pisarki i poetki polskie. Marja Dąbrowska, Nina Rydzewska, Herminja Naglerowa, Ewa Szelburg zamieszczają fragmenty z mających się wkrótce ukazać ich tomów powieściowych. Irena Krzywicka, Stanisława Przybyszewska, Kazimiera Alberti, Stanisława Jarocińska - Malinowska, Marja Rakowska, Elżbieta Zleska - Dorożyńska, Zofja Morstinowa — są autorkami artykułów krytycznych. Poezję reprezentują: Felicja Kruszewska („Dziecko listopadowe"), Kazimiera Iłłakowiczówna („Droga tęsknot"), Marja Pawlikowska („Sen i przebudzenie"), Henryka Łazowertówna („Dmuchawce"), Hanna Mortkowiczówna („Tułaczka") i Irena Tuwim („Nie będę miała racji"). Pozatem piszą tu: Zofja Nałkowska, Marja Kuncewiczowa, M. H. Dąbrowolska, Stanisława Kuszelewska, Irena Solska, Magdalena Samozwaniec i M. J. Wielopolska.

jg.

***

= W Niemczech rozpoczęto już przygotowania do wyboru laureata państwowej nagrody literackiej. Dotąd czołowym kandydatem był Tomasz Mann. Wobec wyróżnienia go przez szwedzką akademję umiejętności, następnymi z kolei kandydatami do państwowej nagrody są: Jakub Wassermann, oraz Henryk Mann, brat Tomasza.

Rozmaitości.

—o—

NARÓD WYNALAZCÓW.

Odpowiedzi na interesujące pytanie, który naród posiada najbardziej rozwiniętą wynalazczość, dostarczają dane statystyczne urzędów patentowych poszczególnych państw. Otóż dane te wskazują, że zaszczytne miano narodu wynalazców należy się Szwajcarji, której mieszana ludność w dziedzinie wynalazków pozostawia wszystkie inne narody daleko w tyle.

Na miljon ludności Szwajcarji przypada 930 patentów, uzyskanych przez obywateli szwajcarskich w zagranicznych urzędach patentowych, co jest właściwą miarą wartości praktycznej wynalazków szwajcarskich.

Na pozostałe państwa świata przypada zaledwie po 100 do 300 wynalazków, opatentowanych zagranicą.

Słynne z najdziwaczniejszych wynalazków Stany Zjednoczone mają wiele wynalazków, nieposiadających żadnych szans rozpowszechnienia, a pod względem ilości wynalazków opatentowanych zagranicą zajmują zaledwie dwunaste miejsce.

TEATRY MARJONETEK.

Teatry marjonetek bardzo są w Czechosłowacji rozpowszechnione i cieszą się wielkiem poparciem ze strony czynników rządowych, przypisujących całkiem słusznie teatrzykom tym olbrzymie znaczenie wychowawcze. W chwili obecnej na terytorjum całej republiki czechosłowackiej czynnych jest ponad 500 teatrów marjonetkowych, czego ponad dziesięć przypada na Pragę. Na bardzo wysokim poziomie artystycznym stoi teatrzyk marjonetkowy „W królestwie lalek" który znajduje się w nowym gmachu praskiej bibljoteki miejskiej.

